

DOBRE PRAKTYKI

nr 4(4) listopad - grudzień 2013

ISSN 2299-8926

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Innowacje w edukacji

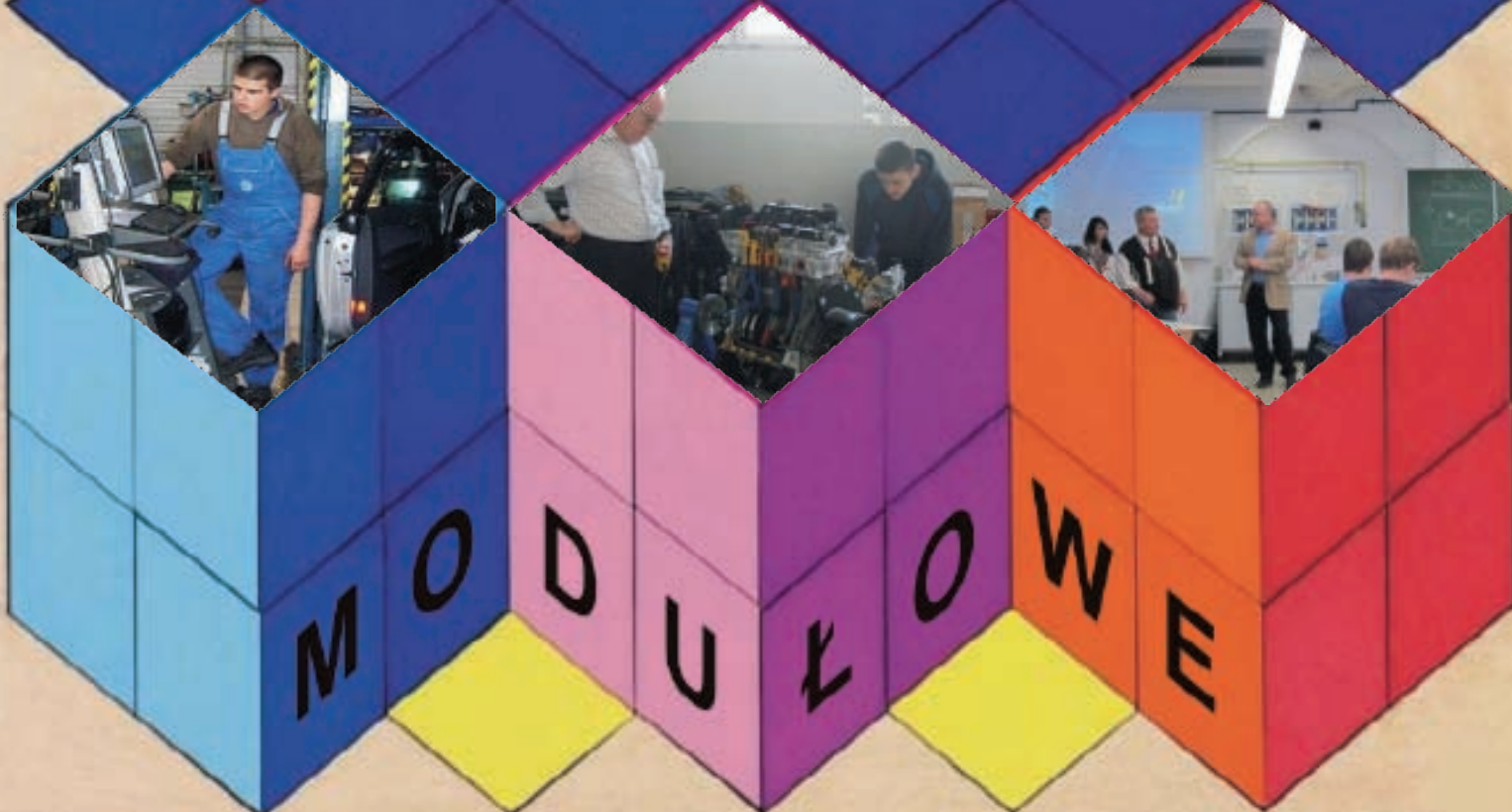
Łódzkie Centrum
Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego



strony 19 - 23

KSZTAŁCENIE

MODUŁOWE



Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!

Zachęcam Czytelników do zapoznania się z prezentowanymi DOBRYMI PRAKTYKAMI dotyczącymi kształtowania postaw przedsiębiorczych, osiągania przez uczących kompetencji społecznych, edukacji przedszkolnej, edukacji przyrodniczej, edukacji czytelnicy, poradnictwa zawodowego oraz pracy dla absolwentów szkoły zawodowej.

Przedstawiam również Państwu artykuł „Szkoła przyjazna dziecku z cukrzycą” autorstwa Pani doktor n. med. Iwony Pietrzak i Pani doktor hab. n. med. Agnieszki Szadkowskiej. Artykuł przedstawia program, którego celem jest przygotowanie pracowników szkoły na przyjęcie do niej dziecka chorego na cukrzycę. Nauczyciele, którzy wśród swoich uczniów mają takie dzieci, codziennie zmagają się z wieloma problemami, często wykraczającymi poza ich obowiązki. Mimo, że cukrzyca jest chorobą przewlekłą najczęściej występującą wśród dzieci i młodzieży, to jednak wiedza na jej temat jest nadal niewystarczająca. Brak wiedzy budzi często lęk, a nawet uprzedzenia. Program „Szkoła przyjazna dziecku z cukrzycą” sprzyja przełamaniu tych barier. W rekomendowanym artykule znajdziecie Państwo dane kontaktowe do fundacji, która zajmuje się wsparciem i szkoleniami zainteresowanych rad pedagogicznych. Serdecznie również polecam artykuły dotyczące kształcenia modułowego - zadaniowego, które znakomicie integruje kształcenie teoretyczne z praktycznym.

Janusz Moos
Dyrektor Łódzkiego Centrum
Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego w Łodzi

PRENUMERATA

Od początku roku szkolnego 2013/2014 pismo „Dobre Praktyki” miało kosztować 5 zł lub 4 zł w prenumeracie. Planowaliśmy sprzedaż w siedzibie ŁCDNiKP i dystrybucję poprzez pocztę. Ale szybko okazało się, że aby sprostać tym zadaniom, musielibyśmy dokonać niemałej rewolucji księgowo-finansowej. Prościej było pozyskać sponsora, dzięki któremu rozwiązane zostały problemy z dystrybucją. Chodzi wszak o to, by „Dobre Praktyki” docierały do zainteresowanych i propagowały innowacje edukacyjne. Tak więc powracamy do dawnej praktyki: pismo będzie jak dotychczas bezpłatne.

OD REDAKCJI

W tym numerze - oprócz prezentacji dobrych praktyk w naszych szkołach - sporo piszemy o ważnych wydarzeniach, jakie ostatnio miały miejsce. Powstała Rada Konsultacyjna ds. oświaty: doświadczeni praktycy - dyrektorzy placówek oświatowych będą doradzać władzom miasta w kwestiach dotyczących edukacji. Konferencja poświęcona kształceniu modułowemu stała się okazją by przedstawić doświadczenia szkół i wynikające z nich wnioski. Ważnym wydarzeniem stało się podpisanie porozumienia między ŁCDNiKP a Powiatowym Urzędem Pracy, którego celem jest pomoc absolwentom łódzkich szkół zawodowych w znalezieniu zatrudnienia lub uruchomieniu własnej działalności gospodarczej.

Wasz Redaktor Naczelny

W NUMERZE:

Praktycy doradzają prezydentowi	3
Młodzi przedsiębiorcy	4
Kształtowanie kompetencji społecznych w szkole zawodowej	5
Sukces łódzkiej edukacji przedszkolnej	6
Międzyszkolny Konkurs „Nasza Lokomotywa” w roku Juliana Tuwima	8
Eduscience: nauka jako przygoda	9
Nowa Szkoła - przestrzeń dla edukacji	10
Szkoła przyjazna dziecku z cukrzycą - czy to w ogóle możliwe?	11
Język angielski w kształceniu zintegrowanym: spójny obraz dziecięcego świata	12
Dobry zawód - samodzielna przyszłość	13
Rozmowa z poseł Elżbietą Królikowską-Kińską o wybranych problemach edukacji	14
Projekt edukacyjny w Gimnazjum Integracyjnym: razem możemy znacznie więcej	16
Tydzień Zakazanych Książek	18
Kształcenie modułowe z perspektywy szkół zawodowych	19
Dlaczego kształcenie modułowe?	20
Kształcenie modułowe? Warto było!	22
Synergia w edukacji - modułowy model kształcenia	23
Praca dla absolwenta - o porozumieniu ŁCDNiKP z Powiatowym Urzędem Pracy	24
Badamy losy absolwentów	26
Będą punkty konsultacyjne poradnictwa zawodowego dla uczniów	26
Sektor odnawialnych źródeł energii. Perspektywy	24
Współpraca szkół i pracodawców w kontekście rynku pracy	26
Czytająca szkoła	28
Najmłodszy komputerowcy	29
W poszukiwaniu Mistrza	29
Felieton z cyklu Faux Pas	30

DOBRE PRAKTYKI Innowacje w edukacji

Wydawca:

Łódzkie Centrum Doskonalenia
Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego
ul. Kopcińskiego 29, 90-142 Łódź
www.wckp.lodz.pl
Adres redakcji:
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 29,
e-mail: dobrepraktyki@wckp.lodz.pl
tel. 603 36 00 22

Redaguje zespół

Jacek Głębski (redaktor naczelny),
Jolanta Bielecka, Joanna Cyrańska, Danuta Górecka,
Krystyna Jankowska, Janusz Moos

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca oraz
zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania
dostarczonych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Cennik reklam:

moduł reklamowy całostronicowy
(185 x 250 mm) - 400 zł + VAT
moduł reklamowy 1/2 strony
(185 x 120 mm) - 250 zł + VAT
moduł reklamowy 1/4 strony
(90 x 120 mm) - 150 zł + VAT

POWSTAŁA RADA KONSULTACYJNA DS. OŚWIATY

PRAKTYCY DORADZAJĄ PREZYDENTOWI

Rozmowa z Michałem Nowakiem, zastępcą dyrektora Wydziału Edukacji Departamentu Spraw Społecznych UMŁ

Jacek Głębski: Rada Konsultacyjna ds. Oświaty przy Prezydencie Miasta Łodzi, została powołana zarządzeniem Prezydenta Miasta Łodzi Nr 4310/VI/13 z dnia 4 czerwca 2013 r. Jest to gremium opiniotwórczo-doradcze Prezydenta Miasta. Jakie są cele i zadania Rady?

Michał Nowak: W założeniu Rada służyć ma ściślejszemu zaangażowaniu grona praktyków, tj. dyrektorów szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Łódź, w rozwiązywanie obecnych problemów łódzkiej oświaty.

Powołanie Rady Konsultacyjnej ds. Oświaty wyrosło z potrzeby szerszego otwarcia się na głos środowiska dyrektorów i wsluchania się w przedstawione przez nich propozycje dotyczące zarówno rozwiązywania aktualnych problemów edukacyjnych, jak i planowania działań w tym zakresie. Władze Miasta mają bowiem świadomość, że do jeszcze efektywniejszej i skuteczniejszej realizacji zadań o charakterze oświatowym spoczywających na Mieście, jako na organie prowadzącym, w wymierny sposób przyczyni się rzetelna i otwarta dyskusja prowadzona na forum Rady.

Jacek Głębski: Jaki jest skład Rady?

Michał Nowak: Zgodnie z zarządzeniem Nr 4310/VI/13 Prezydenta Miasta Łodzi Rada liczy łącznie 18 członków, w tym 9 członków pochodzących z wyborów przeprowadzonych wśród dyrektorów łódzkich szkół i placówek oświatowych oraz 9 członków wskazanych przez Prezydenta Miasta Łodzi. Po ostatecznym ukonstytuowaniu się Rady jej skład przedstawia się następująco (w porządku alfabetycznym):

- 1) Bożena Będzińska-Wosik - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 81 w Łodzi,
- 2) Aleksandra Bonisławska - dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Łodzi,
- 3) Małgorzata Bułacińska - dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 54 w Łodzi,
- 4) Ewa Florczak - dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 7 w Łodzi,
- 5) Andrzej Gruszczyński - dyrektor Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1 w Łodzi,
- 6) Iwona Jędrzejczak - dyrektor

Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Łodzi

7) Józef Kolat - dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych w Łodzi,

8) Jarosław Krajewski - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Łodzi,

9) Ireneusz Maj - dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 19 w Łodzi,

10) Grażyna Małachowska - dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 152 w Łodzi,

11) Monika Michalik - dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 10 w Łodzi,

12) Janusz Moos - dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi,

13) Ewa Morzyszek-Banaszczyk - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 137 w Łodzi

14) Anna Tomaszewska - dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 6 w Łodzi,

15) Elżbieta Wieszczyk - dyrektor Specjalistycznej Poradni Wspierania Rozwoju i Terapii w Łodzi,

16) Małgorzata Wiśniewska - dyrektor XXVI Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi,

17) Anna Wojciechowska - dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 100 w Łodzi,

18) Małgorzata Zwolińska - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 45 w Łodzi.

Jacek Głębski: Jaka jest kadencja Rady i czym będzie się ona zajmować?

Michał Nowak: Rada została powołana na rok szkolny 2013/14, przy czym Prezydent Miasta może przedłużyć jej kadencję na kolejne lata szkolne. Aby uzyskać stanowisko Rady, można jej przekazać do zaopiniowania w szczególności: projekt budżetu Miasta Łodzi w części dotyczącej oświaty, projekty aktów prawnych organów Miasta Łodzi z zakresu oświaty, założenia najistotniejszych zadań inwestycyjnych służących poprawie infrastruktury oświatowej. Rada może z własnej inicjatywy wyrażać opinie oraz przedstawiać wnioski lub propozycje w sprawach dotyczących rozwoju łódzkiej oświaty oraz rozwiązywania bieżących i perspektywicznych problemów Miasta Łodzi w tym zakresie, w szczególności zgłaszać uwagi lub propozycje



zmian do aktów prawnych organów Miasta Łodzi z zakresu oświaty.

Jacek Głębski: Mamy już za sobą pierwsze posiedzenie Rady...

Michał Nowak: Tak. W dniu 28 października 2013 r. w Małej Sali Obrad Rady Miejskiej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Konsultacyjnej ds. Oświaty z udziałem Wiceprezydenta Miasta Łodzi, Krzysztofa Piątkowskiego. W jego trakcie członkowie Rady wybrali ze swego grona Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Rady. Na Przewodniczącą została wybrana Pani Iwona Jędrzejczak – dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Łodzi, natomiast Wiceprzewodniczącym Rady został Pan Jarosław Krajewski - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Łodzi. Oprócz obowiązkowego punktu porządku pierwszego posiedzenia Rady, jakim był wybór prezydium, przedmiotem spotkania było także przedstawienie przez władze oświatowe Miasta bieżących istotnych zagadnień związanych z realizacją zadań organu prowadzącego.

Jacek Głębski: Jakie korzyści przyniesie może działalność Rady Konsultacyjnej?

Michał Nowak: Działalność Rady Konsultacyjnej ds. Oświaty przy Prezydencie Miasta Łodzi przyniesie wymierną korzyść całemu łódzkiemu środowisku oświatowemu. W jej skład wchodzi dyrektorzy jednostek cieszący się w swym gronie największym uznaniem, osoby o niebagatelnym dorobku zawodowym, których głos w dyskusji nad kształtem oświaty w Łodzi będzie stanowił dla władz Miasta niezmiernie cenne źródło informacji zarówno na temat trudności, jak i potrzeb systemu edukacji w Łodzi. Podkreślenia wymaga również fakt, iż opinie i postulaty Rady będą stanowiły punkt wyjścia do formułowania konkretnych propozycji rozstrzygnięć w kwestiach stanowiących przedmiot jej zainteresowania.

Jacek Głębski: Dziękuję za rozmowę.

Szkoła Podstawowa nr 143 w Łodzi

MŁODZI PRZEDSIĘBIORCY

W Szkole Podstawowej nr 143 w Łodzi od kilku lat działa *Klub Młodego Konsumenta*, jako forma dodatkowych zajęć pozalekcyjnych dla uczniów klas czwartych, piątych i szóstych. Na zajęciach uczniowie zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami ekonomicznymi takimi jak budżet, cena, eksport, import, przedsiębiorstwo, przedsiębiorca, konsument itd., poznają także prawa konsumentów i uczą się czytać akty prawne ze zrozumieniem.

Podczas zajęć uczestnicy odgrywają różne scenki tematyczne, aby lepiej zrozumieć trudne pojęcia. Zawsze możemy liczyć na fachową pomoc doradcy metodycznego do spraw przedsiębiorczości ŁCDNiKP: pani Agnieszka Mikina spotyka się z nami w szkole i razem możemy podyskutować o trudnych zagadnieniach. Po kilku miesiącach zajęć dzieci przystępują do konkursu konsumenckiego organizowanego przez Miejskiego Rzecznika Konsumentów pod patronatem Prezydenta Miasta Łodzi. Wielu uczestników przechodzi do finału i zdobywa najlepsze lokaty wśród uczniów szkół podstawowych. Bardzo często nasi absolwenci kontynuują swoje zainteresowania i przystępują do konkursu reprezentując gimnazjum, czy szkołę ponadgimnazjalną. W 2013 r. wśród wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie ponad 40 % stanowili nasi uczniowie i absolwenci.

Nauczyciele klas młodszych w naszej szkole także wprowadzają na swoich zajęciach zagadnienia ekonomiczne w zakresie odpowiednim dla uczniów w tej grupie wiekowej. Podczas jednego ze spotkań z doradcą metodycznym narodził się pomysł zorganizowania międzyszkolnego konkursu ekonomicznego dla uczniów klas trzecich pod nazwą ***I ty możesz zostać małym przedsiębiorcą***, którego celem jest zapoznanie najmłodszych z zagadnieniami dotyczącymi przedsiębiorczości i finansów. Ustaliliśmy wspólnie zakres tematyczny, a także zalecaną lekturę, z którą uczestnicy powinni się wcześniej zapoznać, jest to książka Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn”, a ściślej jej rozdział zatytułowany „Wiśniowa Spółdzielnia”, w którym autorka opisuje przedsiębiorczość najmłodszych. Założyliśmy również, że uczniowie z *Klubu Młodego Konsumenta* włączą się w organizację konkursu dla młodszych kolegów, wymyślając i przygotowując pytania w formie scenek dotyczących edukacji konsumenckiej.

Nauczyciele przygotowujący dzieci do konkursu spotkali się w SP nr 143 z doradcą metodycznym, wymienili się doświadczeniami we wprowadzaniu zagadnień ekonomicznych u najmłodszych i otrzymali wskazówki do pracy (m.in. słowniczek pojęć ekonomicznych i komplet ćwiczeń w formie gier i zabaw).

Do współpracy oprócz ŁCDNiKP włączyła się także IKEA-ŁÓDŹ i PORT-ŁÓDŹ.



„IKEA bardzo chętnie włącza się w edukację najmłodszych, bo dzieci są najważniejszymi ludźmi na świecie. Do tej pory przeprowadzaliśmy m.in. warsztaty ekologiczne, plastyczne i artystyczne. Historia założyciela naszej marki zainspirowała nas także do działań w obszarze przedsiębiorczości. Ingvar Kamrad już jako mały chłopiec zaczął pracować na swój wielki sukces. Chcieliśmy przybliżyć dzieciom jego życiorys, aby wiedziały, że w życiu wszystko zależy od solidnej pracy. Bardzo cieszy nas tak duże zainteresowanie konkursem wśród 10-latków” – powiedziała Dagmara Kapitułka-Wojdak, Marketing Manager w IKEA Łódź.

Inspiracją do kilku zadań była właśnie kariera Ingmara Kamprada. Drużyny reprezentujące daną placówkę na podstawie załączonego tekstu na temat założyciela firmy IKEA przygotowywały wcześniej w swoich szkołach komiks składający się z kilku obrazków ukazujący etapami, w jaki sposób bohater rozwijał swój biznes.

W konkursie pojawiło się także kilka zadań dotyczących praw młodych konsumentów. Nad poprawnością odpowiedzi czuwali wybitni znawcy prawa konsumenckiego: prezes łódzkiego oddziału Federacji Konsumentów Zdzisław Wilk i Miejski Rzecznik Konsumentów Zbigniew Kwaśniewski. W jury zasiadali także doradca metodyczny ds. przedsiębiorczości ŁCDNiKP Agnieszka Mikina, Joanna Sitek reprezentująca firmę IKEA i Dagmara Pozowska reprezentująca PORT-ŁÓDŹ.

W konkursie udział wzięło 5 szkół podstawowych z których większość zlokalizowana jest w dzielnicy Łódź-Góra: Szkoła Podstawowa nr 125, 138, 143, 170 i 189. Każdą z nich reprezentowała 6-osobowa drużyna klas trzecich. Do zadań uczestników należało m.in. planowanie budżetu domowego, pomysł na biznesplan, a także wymyślenie hasła reklamowego. Dzieci obejrzały również scenkę przygotowaną przez uczniów z *Klubu Młodego Konsumenta*, działającego przy Szkole Podstawowej nr 143, na podstawie której musiały odpowiedzieć na pytania dotyczące prawa konsumenckiego.

Decyzją jury najbardziej przedsiębiorczą drużyną okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 143. Każdy uczestnik konkursu otrzymał skarbonkę lub portfel na swoje oszczędności. Uczniowie stojący na podium, ze Szkół Podstawowych nr 143, 138, 189 dostali też bony o wartości 50 zł na zakupy w Porcie Łódź oraz specjalne pakiety nagród od IKEA Łódź. Wszystkich obdarowano także „portowymi” gadżetami.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym będziemy gościć w Szkole Podstawowej nr 143 wielu „małych przedsiębiorców” w II edycji konkursu.

**Elżbieta Pietrzykowska-Tomczak
Katarzyna Niemczyk
Małgorzata Zasada
Wioletta Piasecka**
(Szkoła Podstawowa nr 143 w Łodzi)

Kształtowanie kompetencji społecznych w szkole zawodowej drogą do sukcesu na rynku pracy

Za nami konferencja upowszechniająca efekty projektu „Kształtowanie kompetencji personalnych i społecznych w szkole zawodowej drogą do sukcesu na rynku pracy”. Projekt jest realizowany przez Miasto Łódź – Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Celem jest wypracowanie, upowszechnienie i włączenie do głównego nurtu polityki edukacyjnej nowego rozwiązania w postaci Innowacyjnego Programu Szkolnego Doradztwa Zawodowego służącego modernizacji oferty szkół kształcenia zawodowego.

Janusz Moos, Dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, wprowadził uczestników w tematykę konferencji. **Marcin Bugajski**, Członek Zarządu Województwa Łódzkiego, który jako pierwszy zabrał głos podczas konferencji, stwierdził, iż jako osoba odpowiedzialna za wdrażanie w województwie łódzkim funduszy europejskich bardzo się cieszy z możliwości uczestnictwa w tego typu inicjatywie. W jego ocenie projekt podejmuje niezwykle ważną tematykę doradztwa zawodowego i przyczynia się do realizacji idei, aby doradztwem została objęta większość uczących się z regionu łódzkiego. Wiceprezydent Miasta Łodzi, **Krzysztof Piątkowski**, podkreślił, że rozwój szkolnictwa zawodowego ma znaczące miejsce w polityce edukacyjnej miasta. Przeczytał również list z Ministerstwa Edukacji Narodowej skierowany do Prezydenta Łodzi **Hanny Zdanowskiej** i dyrektora LCDNiKP **Janusza Moosa**, w którym podkreślono znaczenie innowacji edukacyjnych w rozwoju placówek kształcenia, jak również pozytywnie oceniono projekt „Kształtowanie kompetencji personalnych i społecznych w szkole zawodowej drogą do sukcesu na rynku pracy” oraz jego produkty. Kolejnym prelegentem był **Dariusz Pietrzyk** z Centrum Projektów Europejskich pełniące rolę Krajowej Sieci Wspomagającej, którego wystąpienie skoncentrowane było na roli Krajowej Sieci Wspomagającej w upowszechnianiu projektów innowacyjnych oraz możliwości uzyskania informacji na temat realizowanych innowacji w kształceniu zawodowym i ustawicznym zarówno w wymiarze ogólnokrajowym jak i regionalnym. Na tym ostatnim wymiarze skoncentrowała była prezentacja **Zbigniewa Gwadery** z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, pełniące funkcję przewodniczącego Regionalnej Sieci Tematycznej, który omówił szczegółowo projekty innowacyjne realizowane w regionie łódzkim porównując ich liczbę i zakres do danych z innych regionów. Podkreślił on fakt, iż w województwie łódzkim realizowane są innowacje głównie w szkołach podstawowych i gimnazjach, natomiast relatywnie niewiele inicjatyw tego typu organizuje się w szkołach ponadgimnazjalnych, stąd szczególnie potrzebna jest inicjatywa, jaką jest omawiany projekt. **Małgorzata Bartosiak** pełniące rolę eksperta merytorycznego w projekcie przedstawiła źródła

pomysłu na stworzenie Innowacyjnego Programu Szkolnego Doradztwa Zawodowego, analizy danych zastanych oraz badań przeprowadzonych przez LCDNiKP. Omówiła również etapy realizacji projektu i podjęte w ramach tej inicjatywy działania, a także szczegółowo opisała wypracowany produkt. Po zakończeniu jej wystąpienia Wiceprezydent Miasta Łodzi, **Krzysztof Piątkowski** i dyrektor Wydziału Edukacji UME, **Beata Jachimczak**, wręczyli podziękowania ekspertom, którzy opracowali program zajęć wraz z pakietem edukacyjnym oraz ewaluatorowi zewnętrznemu, który ocenił i zrecenzował powstałe publikacje. Podziękowania otrzymali: **prof. Bogusław Śliwerski**, **prof. Henryk Skłodowski**, **prof. Andrzej Falkowski**, **dr Elżbieta Ciepucha**, **Małgorzata Sienna** i **Ryszard Mirys**. W tym czasie certyfikaty poświadczające uzyskanie tytułu Szkolnego Eksperta Innowacyjnego Programu Szkolnego Doradztwa Zawodowego otrzymali nauczyciele, biorący udział w testowaniu produktu, którzy przez cały rok szkolny 2012/13 prowadzili zajęcia w oparciu o nowopowstałe materiały edukacyjne. Certyfikaty przyznano: **Beacie Gajić**, **Dobiesławowi Litkowskiemu** (ZSP nr 5), **Iwonię Makowskiej**, **Monice Karolewicz-Płońskiej** (ZSP nr 10), **Elżbiecie Mamelka** i **Ewie Kornackiej** (ZSPM), **Elżbiecie Kuskowskiej** i **Sławomirowi Hulewiczowi** (ZSP nr 15), **Justynie Jędrzejczak** oraz **Marianowi Rogowi** (ZSP nr 19). Od tej pory szkolni eksperci mają prawo do prowadzenia konsultacji grupowych z innymi nauczycielami w zakresie Innowacyjnego Programu Szkolnego Doradztwa Zawodowego.

Koordinatorka projektu, **Paulina Cichosmka-Szpakowska** omówiła etap testowania produktu i przedstawiła wyniki ewaluacji wewnętrznej, podczas której oceniono zarówno wzrost wiedzy, umiejętności i kompetencji uczących się z zakresu tematyki zawartej w programie zajęć, jak i opinie na temat samego innowacyjnego rozwiązania. Swoimi doświadczeniami z prowadzenia zajęć i testowania produktu podzieliła się również podczas konferencji jedna z nauczycielek / ekspertek, **Justyna Jędrzejczak** z ZSP nr 19, wskazując na jego kompleksowość i łatwość we wdrożeniu, jak również duży stopień zadowolenia uczących się, którzy mieli okazję skorzystać z zajęć i konsultacji w ramach projektu.

Działania projektowe podsumował **prof. Bogusław Śliwerski**, ewaluator zewnętrzny, który przez cały okres testowania produktu prowadził własne badania zmierzające do ustalenia stopnia przydatności zaproponowanej innowacji pedagogicznej. Podzielił się swoimi obserwacjami dotyczącymi niskiego poziomu samooceny uczących się w różnych sferach życia (intelektualnej, fizycznej, moralnej) oraz względnie wysokiego poziomu poczucia zagrożenia i bezradności wobec środowiska i codziennych problemów, którymi cechowała się młodzież rozpoczynająca udział w projekcie. Stwierdził jednocześnie, że wyniki badań ex-post, po zakończeniu projektu znacznie się polepszyły. Główne zalety nowoopracowanego programu zdaniem prof. Śliwerskiego, to umożliwienie wsparcia w określeniu swoich słabych i mocnych stron oraz zwiększenia świadomości uczących się odnośnie roli poczucia własnej wartości.

Po zakończeniu wystąpień prelegentów dyrektor LCDNiKP zaprosił uczestników do dyskusji, w której chętnie wzięli udział licznie obecni na Sali nauczyciele akademicy, pracodawcy, dyrektorzy i przedstawiciele NGO.

Konferencję podsumowała i zakończyła dyrektor Wydziału Edukacji Beata Jachimczak, wskazując na fakt, że to rozwiązanie powinno być wdrożone w łódzkich szkołach.



W konferencji wzięło udział ponad 120 przedstawicieli instytucji edukacyjnych, Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miasta Łodzi, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Powiatowego Urzędu Pracy, jak również organizacji pozarządowych i przedstawicieli pracodawców. Uczestnicy konferencji otrzymali materiały konferencyjne w postaci produktu finalnego. Zapraszamy do współpracy do biura projektu – LCDNiKP ul. Kopcińskiego 29 pok.101.

Małgorzata Bartosiak

20 września: Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka

Sukces łódzkiej edukacji przedszkolnej



Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka ma swoje początki w Łodzi, mieście, które od lat kreuje nowoczesną edukację przedszkolną. Pomysłodawcą tego święta była Pani Anna Nogacka dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 39 w Łodzi. Dzień przedszkolaka obchodzony jest 20 września począwszy od 2010r. Termin obchodów święta wcale nie jest przypadkowy. 20 września to początek roku szkolnego i czas, gdy dzieci mają już za sobą okres adaptacyjny i mogą zacząć aktywnie uczestniczyć w życiu przedszkola.



Na przestrzeni ostatnich lat projekt ewoluował. Zmieniało się miejsce obchodów centralnych, powstawały kolejne pomysły, szykowano nowe gadzety z logotypem projektu (czapki, smyczki, znaczki, nalepki, woreczki, bransoletki, linijki) i systematycznie rosła liczba uczestniczących w nim dzieci. Zebrano grupę dyrektorów łódzkich przedszkoli, zainteresowanych organizacją imprezy. Skład grupy zmieniał się z biegiem lat, aby w roku 2013 osiągnąć

liczbę 13 i zyskać miano Łódzkiej Grupy Organizacyjnej. W skład grupy wchodzi: inspektor WE UML Mariola Królikowska, Elżbieta Jaśkiewicz – Przedszkole Miejskie Nr 10, Małgorzata Karczewska – Przedszkole Miejskie Nr 12, Zdzisława Smak- Kierus – Przedszkole Miejskie Nr 33, Małgorzata Bułacińska – Przedszkole Miejskie Nr 54, Elżbieta Przybysz – Przedszkole Miejskie Nr 71, Agnieszka Pustelnik – Przedszkole Miejskie Nr 83, Iwona Kawa – Przedszkole Miejskie Nr 86, Małgorzata Wągrowa – Przedszkole Miejskie Nr 88, Anna Wojciechowska – Przedszkole Miejskie Nr 100, Bożena Miłosz – Przedszkole Miejskie Nr 125, Magda Filipczak – Przedszkole Miejskie Nr 153, Wanda Andrzejewska – Przedszkole Miejskie Nr 218.

Rok 2010 to impreza o charakterze lokalnym. Brały w niej udział dzieci z miejskich przedszkoli. Hasło przewodnie projektu „Radość, Zabawa, Edukacja” wspaniale odzwierciedlało panującą wówczas atmosferę. Po raz pierwszy odśpiewano hymn stworzony specjalnie z myślą o projekcie i wypuszczono



do nieba kolorowe balony. Autorkami hymnu były Mirosława Witecka, Beata Lach oraz Urszula Pakuła. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe znaczki z logo projektu.

Rok 2011 to już przedsięwzięcie ogólnopolskie. Na Piotrkowskiej, reprezentacyjnej ulicy miasta odbyła się widowiskowa parada łódzkich przedszkolaków ze szcudlarzami i mimami zabawiającymi dzieci, mieszkańców i przechodniów. Była również scena przedszkolaka, na której występy dzieci odbywały się pod hasłem „Roźtańczona Europa”.

Planując imprezę w 2012 roku organizatorzy postanowili nadać jej charakter ogólnopolski. Przebieg zaplanowano dwutorowo. Obchody centralne odbyły się w najbardziej charakterystycznym i rozpoznawalnym miejscu naszego miasta, w centrum handlowo- usługowym Manufaktura oraz w Muzeum Miasta Łodzi znajdującym się w Pałacu Izraela Poznańskiego. W imprezie uczestniczyły łódzkie przedszkolaki oraz dzieci z innych miast Polski.

Gośćmi honorowymi byli przedstawiciele władz lokalnych, instytucji i firm wspierających realizację projektu. Chcąc przybliżyć gościom dorobek łódzkiego wychowania przedszkolnego gospodarze przedstawili nowatorskie rozwiązania edukacyjne w formie prezentacji multimedialnej i wystaw. Oprawę muzyczną programu stanowiły tańce dzieci. Obejrzelismy „Polkę Bałucką”, walc z filmu „Ziemia Obiecana” Wojciecha Kilara oraz „Prząśniczkę” Stanisława Moniuszki.

Na rynku Manufaktury organizatorzy przygotowali dla dzieci swoisty park rozrywki i edukacji. W poszczególnych sektorach



odbywały się zajęcia plastyczne, muzyczne, integracyjne i profilaktyczne zorganizowane dzięki sponsorom oraz służbom miejskim. Dzieci korzystały również z kompleksu kulturalno-oświatowego mieszczącego się na terenie Centrum Manufaktura.

Jednak nadal największą atrakcją dla wszystkich było wypuszczenie tysiąca kolorowych balonów.

Rok 2013 to kolejne, nowe wyzwania. Łódzka Grupa Organizacyjna postanowiła wpisać Dzień Przedszkolaka do kalendarza świąt państwowych, kościelnych i międzynarodowych obchodzonych w Polsce. Podjęto szeroko zakrojoną akcję informacyjno-promocyjną przedsięwzięcia.

Chcąc wprowadzić Dzień Przedszkolaka w świat wirtualny udoskonalono i systematycznie aktualizowano funkcjonującą od 2011 roku stronę www.dzienprzedszkolaka.pl. Podjęto działania prawne w zakresie ochrony logotypu Dnia Przedszkolaka, który jest indywidualnym wizerunkiem projektu oraz promuje łódzką edukację przedszkolną w kraju i zagranicą. W ramach nowatorskich realizacji zadań lokalnych „Projekt - 20 września Dzień Przedszkolaka” umieszczony został na Witrynie Obywatelskiej znajdującej na oficjalnej stronie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W działania Łódzkiej Grupy Organizacyjnej włączyła się poseł ziemi łódzkiej, Małgorzata Niemczyk. Z jej inicjatywy Łódzka Grupa Organizacyjna spotkała się w sejmie z Parlamentarną Grupą Kobiet i Rzecznikiem Praw Dziecka. Na spotkaniu przedstawiono wniosek dotyczący wpisania w karty kalendarza 20-go września Ogólnopolskim Dniem Przedszkolaka. Święto to zostało ustanowione przez sejm w dniu 13 września 2013 r.

20 września 2013 r. setki przedszkolaków w żółtych czapczkach z logo projektu pojawiły się na rynku Manufaktury, a wraz z nimi zaproszeni goście. Tematem przewodnim tegorocznych działań było popularyzacja edukacji ekologicznej pod hasłem „Przedszkolaki to eko-dzieciaki”.

Dyrektor Wydziału Edukacji Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miasta Łodzi Beata Jachimczak powitała parlamentarzystów, władze miasta, województwa, Kuratorium Oświaty i przedstawicieli firm oraz

instytucji działających na rzecz projektu. W programie święta były min. występy artystyczne przedszkolaków, niesamowite budowle z klocków, roboty mobilne, zabawy z wykorzystaniem tablicy multimedialnej, dogoterapia, warsztaty plastyczne i taneczne, joga, nauka gry na

bębniach, Akademia Kulturalnego Pasażera i figlobus MPK, malowanie twarzy, zajęcia profilaktyczne zorganizowane przez policję, straż miejską, straż pożarną i ratownictwo medyczne. Dzieci mogły szaleć na dmuchanym placu zabaw i statku pirackim.

Z okazji roku Juliana Tuwima ponad 2000 zgromadzonych na rynku dzieci biło rekord w zbiorowej recytacji wiersza pt. „Abecadło”. W samo południe, jak co roku poszybowwały do nieba kolorowe balony, które stały się symbolem przedsięwzięcia.

Podkreślając wagę i ideę Ogólnopolskiego Dnia Przedszkolaka, honorowym patronatem zaszczylicili projekt: Parlamentarna Grupa Kobiet Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak, Wojewoda Łódzki Jolanta Chelmińska, Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień, Prezydent Miasta Łodzi Hanna Zdanowska, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Partnerami projektu zostali: Manufaktura, Ilan, Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Iglotex, Fundacja Ama Canem, Studio plastyczne Kreska, oraz spółki miejskie MPK i MPO.

Nasze działania wspierali: Nowa Szkoła, Synapia, Wydawnictwo Oficyna, Sagalara drukarnia, drukarnia Green, akademia rozwoju i twórczej edukacji Planet Arte, Generali Grup Grzegorz Dziedzic, Drukarnia offsetowa Wowo, NowaMedia, Bacara Dance studio, Joanna Skrzydlewska - Łódzki poseł do Parlamentu Europejskiego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zaangażowanie partnera strategicznego projektu, którym był WFOŚiGW w Łodzi. To dzięki niemu tegoroczny projekt odbywał się pod hasłem ekologicznym, a wszyscy mali uczestnicy zdobyli wiedzę z zakresu segregacji odpadów biorąc udział w akcji „Segregujesz dobrze rozumiesz” ponadto otrzymali upominki z logo WFOŚiGW i projektu.



Gościliśmy w tegorocznych obchodach centralnych dzieci z 54 łódzkich przedszkoli miejskich, łódzkich przedszkoli niepublicznych oraz dzieci z 21 miast Polski. Przyjechały: Przedszkole Nr 141 z Poznania, Przedszkole Nr z Sieradza, Przedszkole z Poddębic, Przedszkole Nr 1 z Konstanczyna, Przedszkole Nr 7 ze Zgierza, Przedszkole Nr 7 z Piotrkowa Trybunalskiego, Przedszkole z Bukowca, Przedszkole Nr 1 z Głowna, Przedszkole Specjalne ze Zduńskiej Woli, Przedszkole Nr 12 z Będzina, Przedszkole nr 27 z Kalisza, Przedszkole Nr 5 z Łowicza, Przedszkole Nr 1 z Łęczycy, Przedszkole Nr 12 z Konina, Przedszkole Nr 1 Rawy Mazowieckiej, Przedszkole Nr 2 z Koluszek, Przedszkole Nr 2 z Skierniewic, Przedszkole Nr 16 z Kutna, Przedszkole z Sękocina, Przedszkole Nr 3 z Sochaczewa, Przedszkole Niepubliczne ze Stargardu Szczecińskiego.

Do współpracy przy zorganizowaniu pobytu dzieci z innych miast włączyło się dodatkowo 21 łódzkich przedszkoli miejskich pod przewodnictwem swoich dyrektorów. Zaangażowały się Przedszkola Miejskie nr: 93, 126, 110, 170, 224, 98, 71, 208, 99, 47, 220, 202, 154, 49, 229, 28, 43, 133, 52, 125. Do ich zadań należało otoczenie gości opieką na terenie Manufaktury oraz zaproszenie po zakończeniu uroczystości do swojej placówki przedszkolnej.

Dzieci uśmiechnięte i pełne wrażeń niechętnie opuszczały rynek Manufaktury. Jednak to nie był koniec niespodzianek w tym dniu, w przedszkolach czekały na nich: poczęstunek, konkursy i zabawa w mniejszych zespołach. Dzieci nawiązały nowe przyjaźnie a uściskom i pożegnaniom nie było końca.

Dzień Przedszkolaka to niewątpliwie jeden z tych dni w kalendarzu, na który najmłodszy będą oczekiwać przez cały rok. Święto to zostało ustanowione przez sejm by podkreślić wagę edukacji przedszkolnej w rozwoju i wychowaniu dzieci. Ma przyczynić się do popularyzacji wychowania przedszkolnego. Wpisanie dnia przedszkolaka w karty kalendarza to ogromny sukces łódzkiej edukacji przedszkolnej. Cieszymy się że znaleźliśmy wielu naśladowców.

*Tekst: Elżbieta Jaśkiewicz, dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 10 w Łodzi,
Tekst i foto: Iwona Kawa, dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 86 w Łodzi*

Międzszkolny Konkurs „Nasza Lokomotywa” w Roku Juliana Tuwima w Szkole Podstawowej nr 54

Gładko tak, lekko tak toczy się w dal...

Nasza szkoła, podobnie jak wiele innych, chciała przyczynić się do uświetnienia obchodów 60 rocznicy śmierci poety nierozzerwalnie związanego z Łodzią.

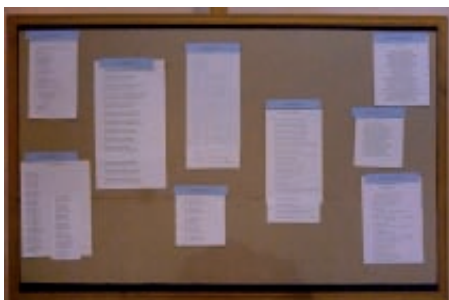
Wraz z panią bibliotekarką, Katarzyną Kujawą, z którą wzięliśmy odpowiedzialność za całość przedsięwzięcia, szukałyśmy klucza, według którego mogłybyśmy przybliżyć dzieciom postać i twórczość Tuwima. Wiedzieliśmy, że nie chcemy, by był to następny konkurs recytatorski ani taki, w którym dzieci prezentowałyby wiedzę. Chcieliśmy, by uczestnicy mogli poczuć się w jakiejś mierze twórcami.

Ponieważ „Lokomotywę” zna chyba każdy Polak już od kołyski, więc pierwszy pomysł, jaki wpadł nam do głowy, dotyczył kategorii plastycznej konkursu, skierowanego zarówno do przedszkolaków jak i do młodszych uczniów. Ilustracje do wierszy Juliana Tuwima miały być wykonane w formacie A3 po to, byśmy mogły po przyłączeniu do nich kółek utworzyć wagoniki lokomotywy. Od tego się zaczęło. Potem pomysły na następne kategorie posypały się jak z rogu obfitości!

Do dzieci z klas 0 – III adresowany był Konkurs plastyczny: ilustracja do wybranego wiersza Juliana Tuwima. Chętni z klas II – IV mogli wziąć udział w: Potyczkach ortograficznych: dyktando na podstawie utworów poety: „Lokomotywa”, „Rzepka”, „Ptasie radio”, „Spóźniony słowik”, „W aeroplanie”. Konkurs fotograficzny: „Śladami Juliana Tuwima po Łodzi”, czyli obiekty/miejsca w Łodzi związane z Tuwimem oraz Potyczki literackie: „Składam wiersze jak Tuwim – temat: „Moja Łódź” adresowane były do uczniów z klas IV – VI.

Ponieważ kategorii w konkursie było kilka a i rozpiętość tematyczna duża, więc wyłoniło się sporo celów. Przede wszystkim propagowanie poezji Juliana Tuwima, ale to rozumie się samo przez się. Poza tym edukowanie przez sztukę i - na czym nam najbardziej zależało - aktywizowanie uczniów do działań twórczych. Ważnymi celami były też: doskonalenie sprawności literackiej i językowej, kształtowanie u dzieci poczucia dumy z „małej ojczyzny”.

Szkoda, że nauczyciele przygotowujący dzieci nie dość uważnie przeczytali regulamin. Przesyłali prac więcej, niż było wymagane, zgłaszali również więcej kandydatów, nie miałyśmy więc wyjścia, musiałyśmy niektórych odrzucić, choć z bólem serca, bo zawsze w takich przypadkach żal tych, którzy włożyli dużo wysiłku i nadziei, być może marzyli o nagrodzie lub wyróżnieniu.



Udział w konkursie przerósł nasze najśmielsze marzenia! Sądziłyśmy, że może będziemy miały zgłoszenia z około 10 placówek, tymczasem uczestników we wszystkich kategoriach miałyśmy 108 z 14 szkół i 7 przedszkoli

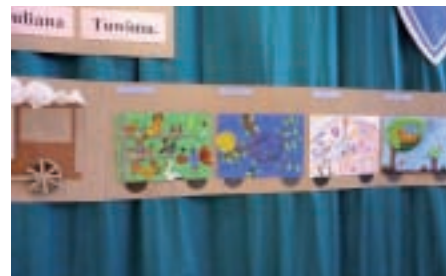
oraz oddziałów przedszkolnych z całej Łodzi.

Najtrudniejszą kategorią Konkursu okazały się potyczki ortograficzne dla klas II, III i IV. Najlepsze dyktanda - bez najmniejszych usterek – napisało troje uczniów z klas trzecich. Z pewną przykrością skonstatowałyśmy, że w kategorii fotograficznej oprócz oryginalnych zdjęć wykonanych przez ucznia rzeczywiście podążającego śladami poety, znalazły się również zdjęcia skopiowane z zasobów Internetu. Rzecz jasna nie mogły one liczyć ani na nagrodę, ani nawet na wyróżnienie. Przydałoby się, by nauczyciele sprawujący opiekę nad konkursowiczami przykładali większą uwagę do samodzielności i oryginalności prac, bo przecież o to chodzi w tego typu konkursie i to się najbardziej liczy. Opiekun powinien stymulować kreatywność ucznia i dyskretnie go prowadzić.

Dostałyśmy wiele pięknych wierszy o Łodzi. Często zaskakiwał sposób obrazowania, użyte środki poetyckie i sztuka literacka młodych twórców. Pozwala to żywić nadzieję, że wśród laureatów jest być może następca Tuwima.

Podsumowanie konkursu odbyło się 26 kwietnia w naszej szkole. Nasi goście, wśród których była pani Jolanta Bielecka – konsultant z ŁCDNiKP, mogli obejrzeć przedstawienie zatytułowane „Ławeczka Tuwima”. Przygotowali je uczniowie klas czwartych i szóstych. Przybliżyło ono widzom sylwetkę poety, te fakty z jego życia, które wydały się nam najbliższe dziecięcemu odbiorcy.

Po spektaklu nastąpiło wręczanie nagród, dyplomów i podziękowań. Wszystkie dzieci otrzymały drobne prezenty, a laureaci cenne nagrody.



Uczestnicy Konkursu i ich opiekunowie mogli obejrzeć wystawę, na której „Nasza Lokomotywa” ciągnęła wagoniki – prace plastyczne, fotograficzne i literackie uczniów. Wszystkie przyczepiłyśmy do tektury falistej i tak powstały pociąg ozdobił salę gimnastyczną. Wyglądało to imponująco i naprawdę pięknie, bo piękne i kolorowe były prace dzieci! Szkoda, że nie wszystkim zwycięzcom udało się dotrzeć do naszej szkoły i przeżyć z nami te chwile.

EDUSCIENCE – edukacja przyrodnicza w Szkole Podstawowej nr 46 w Łodzi

NAUKA JAKO PRZYGODA

O tym, że nauka może być niezapomnianą przygodą przekonali się uczniowie klasy Vb Szkoły Podstawowej nr 46 im. im. Józefa Chełmońskiego w Łodzi, którzy uczestniczą w jednym z największych projektów edukacyjnych w Polsce – Eduscience.

Eduscience - projekt innowacyjny z zakresu edukacji przyrodniczej zapewnia „żywe” i fascynujące poznawanie świata przyrody.

W ramach projektu powstała platforma e-learningowa, na której są zamieszczane lekcje z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, stworzone przez nauczycieli praktyków w oparciu o zagadnienia udostępnione przez pracowników naukowych Polskiej Akademii Nauk zrzeszonych w Centrum Badań Ziemi i Planet GeoPlanet, tj. Instytutu Geofizyki, Instytutu Nauk Geologicznych, Instytutu Oceanologii oraz Centrum Badań Kosmicznych. Nauczyciele mogą korzystać z gotowych materiałów lub samodzielnie przygotowywać prezentacje wykorzystując interaktywne narzędzia platformy. Na platformie naukowcy prowadzą dyżury on-line, dzięki którym nauczyciele mogą na bieżąco konsultować zagadnienia naukowe.



Zajęcia w terenie

Uczniowie mogą korzystać bezpośrednio z wiedzy naukowców zajmujących się na co dzień naukami przyrodniczymi, osiągających sukcesy na skalę międzynarodową. Młodzież biorąca udział w projekcie ma okazję uczestniczyć w bezpośrednich transmisjach satelitarnych ze Stacji Polarnej na Spitsbergenie. Zaplanowano także zajęcia lekcyjne w obserwatoriach w Książu, Raciborzu, Ojcowie, Belsku, Borówcu, Świdrze oraz w Muzeum Geologicznym w Krakowie. Część zajęć jest transmitowana ze statku badawczego Oceania lub odbywa się na statku Horyzont II, gdzie uczniowie mają niepowtarzalny, bezpośredni kontakt z praktyczną nauką.

Wycieczki dydaktyczne to jedna z atrakcji przewidzianych dla uczestników projektu. Dają one możliwość odwiedzenia obserwa-

riów, poznania pracujących tam naukowców, zapoznania się z działalnością zarówno historycznej, jak i nowoczesnej aparatury rejestrującej oraz wykonania własnych pomiarów. Stwarzają niepowtarzalną okazję zwiedzenia tych części obserwatoriów, które na co dzień nie są dostępne dla odwiedzających.

Wycieczka klasy Vb w ramach Projektu trwała trzy dni. 18 września 2013r., pod opieką p. Grażyny Kosmali i p. Ewy Mikołajczyk, piątoklasiści wyruszyli do Wrocławia, gdzie zwiedzali najciekawsze zabytki miasta na szlaku krasnoludków. Wyrozumiały i świetnie przygotowany dla tej grupy wiekowej przewodnik, potrafił tak zainteresować młodych turystów, że nawet ci już zmęczeni, zadawali pytania i drążyli historyczne wątki. Niezapomnianych wrażeń dostarczył uczniom wieczorny pokaz fontann multimedialnych. Muzyka, światło i woda stworzyły wyjątkowy spektakl, który zachwycił wszystkich.

Celem drugiego dnia wycieczki było Obserwatorium Sejsmologiczne IGF PAN w Książu. Uczniowie mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z naukowcami, którzy na bieżąco odpowiadali na pytania i wyjaśniali wątpliwości. Pracownicy Obserwatorium mgr inż. Leopold Stempowski i mgr Jerzy Speil przeprowadzili bardzo ciekawe i różnorodne zajęcia: wykład, ćwiczenia praktyczne i wycieczki terenowe. Uczniom najbardziej podobały się: praca z mapą, zapoznanie z rzeźbą i geologią okolicy, wykład z podstaw sejsmologii z prezentacją pomiarów oraz ciekawostki, np.: jak określić szerokość rzeki za pomocą czapki. Bardzo interesująca była również lekcja muzealna i zwiedzanie trzeciego co do wielkości w Polsce zamku Książ. Piękne wnętrza i ogrody oraz historia księżniczki Daisy zainteresowały nawet tych uczniów, dla których historia nie jest ulubionym przedmiotem szkolnym. W jednej z komnat urządzono przenośne planetarium, w którym zaprezentowano najciekawsze obiekty na północnym niebie oraz problem „zanieczyszczenia światłem”. Wrazenia były niezapomniane, a wiedza zdobyta na tych wyjątkowych zajęciach na pewno kiedyś zaowocuje.



Na zamku Książ



W drodze na Szczeliniec Wielki

W trzecim dniu wyprawy uczniowie zdobywali Szczeliniec Wielki, jednocześnie podziwiając niezwykle kształty Gór Stołowych.

Wycieczki mają na celu rozbudzenie wśród uczestników ciekawości w poznawaniu zjawisk przyrodniczych, a w przyszłości mają być inspiracją dla podjęcia pracy naukowej z zakresu nauk przyrodniczych. Cel bieżący, czyli przekonanie uczniów, że nauka nie musi być nudna, z pewnością został osiągnięty.

Każda szkoła uczestnicząca w projekcie otrzymała tablicę interaktywną wraz z oprogramowaniem oraz zestaw do monitoringu przyrodniczego. Zostały zakupione profesjonalne kamery, dzięki którym możliwa jest transmisja lekcji on-line prowadzonych w obserwatoriach Polskiej Akademii Nauk. W trakcie realizacji projektu zorganizowanych zostanie 12 festiwali nauki oraz 64 pikników Eduscience w zakresie nauk przyrodniczych. Uczniowie szkół biorących udział w projekcie mają możliwość odwiedzenia obserwatoriów geofizycznych w trakcie 250 wycieczek dydaktycznych (po jednej dla każdej klasy biorącej udział w projekcie).

Po okresie testowania projektu w 250 szkołach platforma e-learningowa wraz z materiałami oraz poradnikami metodycznymi będzie udostępniona nieodpłatnie wszystkim szkołom w Polsce zarejestrowanym w Systemie Informacji Oświatowej.

Więcej informacji o projekcie i innych wycieczkach na stronie www.eduscience.pl

Barbara Cygan
dyrektor SP nr 46 w Łodzi
Agnieszka Mikina
doradca metodyczny LCDNiKP

Nowa Szkoła – przestrzeń dla edukacji

Edukacja jest pojęciem szerokim, obejmującym przekazywanie wiedzy, mądre wychowanie, nabywanie praktycznych umiejętności oraz kształtowanie osobowości. Te wszystkie aspekty edukacji wzajemnie się zająwiają i w ujęciu całościowym, prowadzą do szeroko pojętego rozwoju. Rozwój zaś, traktowany, jako cel nadrzędny, leży u podstaw wszelkich naszych założeń i przedsięwzięć. Rozpatrujemy go w dwóch ujęciach – jako rozwój indywidualny każdego dziecka oraz rozwój naszej firmy wyrażający się permanentnym polepszaniem standardów jakościowych prezentowanej oferty. Staramy się jak najefektywniej wpływać na dynamikę tworzenia i jakość edukacyjnej przestrzeni. Począwszy od projektu innowacyjnej dydaktycznej zabawki, czy przyrzędu do usprawniania dużej motoryki, poprzez nowoczesny projekt bezpiecznych mebli, aż po różnego rodzaju inicjatywy na rzecz edukacji, (m. in. współpraca z Ośrodkiem Kształcenia i Doskonalenia Ustawicznego „Elementarz”, warsztaty dla nauczycieli w Łazienkach Królewskich, współpraca z Muzeum Miasta Łodzi, gdzie jesteśmy mecenasem działalności edukacyjnej, współpraca z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, współpraca z Fundacją Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego). Efekty działań edukacyjnych realnie widoczne będą dopiero z biegiem czasu, ale proces nauczania dzieje się tu i teraz, toteż posiadając jasno określoną perspektywę, należy skupić się na teraźniejszości.

Jesteśmy firmą z ponad 21-letnim stażem, a każdy rok naszej pracy skutkuje coraz lepszym dostosowaniem się do potrzeb dzieci oraz do edukacyjnych zamierzeń nauczycieli. Podjęcie działań w przestrzeni, jaką jest edukacja, wymaga wzięcia na siebie dużej odpowiedzialności za właściwe stwarzanie warunków do rozwoju. Jako że w centrum naszych działań znajduje się dziecko, poprzez oferowanie produktów najwyższej jakości pragniemy stworzyć dla niego świat edukacyjny dostosowany do jego możliwości, zaspakajający jego indywidualne potrzeby rozwojowe, spełniający wszelkie warunki bezpieczeństwa. Nasza oferta skierowana jest zarówno do szkół, przedszkoli, żłobków, jak i do klienta indywidualnego i obejmuje między innymi: meble, sprzęt rehabilitacyjny, sprzęt sportowy, pomoce dydaktyczne i naukowe oraz zabawki edukacyjne. Obszar naszej działalności obejmuje zarówno rynek polski jak i zagraniczny. Aby jednak zaistniała możliwość zrealizowania wszystkich tych działań, niezbędna jest wiedza zdobyta na drodze doświadczenia.



Transferem naszej wiedzy i nabytych umiejętności jest katalog, w którym znajduje się nasz cały asortyment. Podzielony on został na 8 sekcji (meble, mała motoryka, edukacja, wydawnictwa, muzyka i teatr, plastyka, zabawki i duża motoryka). Meble wyróżniają się innowacyjnością, wyjątkowym wzornictwem, starannością wykonania i dbałością o szczegóły, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa popartego licznymi certyfikatami. Inwestycje w nowoczesne rozwiązania produkcyjne oraz wykwalifikowana kadra pracowników, przekłada się na jakość wykonania, a współpraca ze studentami z ASP w Łodzi zapocentrowała kompilację cech: innowacji, estetyki, użyteczności i bezpieczeństwa.



Na szczególną uwagę zasługują również nasze zestawy piankowe, tablice manipulacyjne, szlaczki, pacynki oraz pufki i piłki z buźkami wyrażającymi różne emocje, makatki, gry edukacyjne, stemple tematyczne, artykuły


nowa szkoła

ul. POW 25, 90-248 Łódź

Infolinia: 801 5555 08

www.nowaszkoła.com

**produkty
nowej szkoły**



plastyczne, zestawy piankowe oraz zabawki. Do wielu gier edukacyjnych, liczmanów i klocek, tworzymy również własne propozycje kart pracy opracowane przez naszych specjalistów w taki sposób, aby urozmaicić możliwości edukacyjne poszczególnych gier i zabaw. Co roku aktualizujemy również naszą ofertę, rozszerzając ją o nowe propozycje. Nowości w katalogu dobierane są pod kątem aktualnych potrzeb i trendów edukacyjnych, na drodze merytorycznej i praktycznej analizy, we współpracy z gronem specjalistów. Tworząc nowe produkty, jesteśmy zaangażowani we wszystkie etapy ich powstawania począwszy od pomysłu, poprzez fazę projektu, aż do produkcji. Na koniec następuje faza testów i tutaj już idą nam z pomocą dzieci – nasi najsurowsi i najbardziej wymagający krytycy. To etap



najwyższej dla nas satysfakcji, będącej jednocześnie nagrodą za cały trud i zaangażowanie.

*Elżbieta Rorbach – Bierdzio
manager produktu
Nowa Szkoła*

Szkoła przyjazna dziecku z cukrzycą – czy to w ogóle możliwe?

Cukrzyca to nieuleczalna, przewlekła choroba, która może przyczynić się do inwalidztwa i przedwczesnej śmierci dotkniętych nią osób. Dzieci i młodzież chorują przede wszystkim (ponad 90% przypadków) na cukrzycę typu 1, spowodowaną nieodwracalnym uszkodzeniem komórek trzustki produkujących insulinę. W ciągu ostatnich 25 lat odnotowano w naszym kraju 4-krotny wzrost zachorowań wśród dzieci i młodzieży.

Warunkiem osiągnięcia przez pacjentów diabetologicznych długiego życia, wolnego od powikłań choroby, jest systematyczne, nieprzerwane leczenie, oparte na wielokrotnych w ciągu dnia pomiarach stężenia glukozy we krwi, planowaniu posiłków i wysiłku fizycznego, wstrzykiwaniem stosownych do potrzeb dawek insuliny, szybkim reagowaniu na zbyt niskie i zbyt wysokie stężenie glukozy we krwi. Dziecko z cukrzycą typu 1 i jego rodzice/opiekunowie na co dzień w różnych sytuacjach życiowych podejmują ważne decyzje terapeutyczne. „**Nie ma wakacji od cukrzycy**”. **Leczenie nigdy się nie kończy, choroba determinuje każdą chwilę życia i każdy krok osoby nią dotkniętej.**

Dzieci i młodzież chorująca na cukrzycę typu 1 wymaga wsparcia osób dorosłych w realizacji zaleceń terapeutycznych, przy czym zakres oczekiwanej pomocy zależy od wieku chorych. U dzieci do 6. roku życia kontrolę nad realizacją zaleceń terapeutycznych sprawują wyłącznie osoby dorosłe. Starsze nastolatki są zwykle samodzielne i z powodzeniem prowadzą samokontrolę cukrzycy. Wyjątkiem jest stan niedocukrzenia, gdy konieczna jest im pomoc innej osoby – najlepiej dorosłej. Dzieci w wieku 7 – 12 lat potrafią wykonywać wiele czynności związanych z samokontrolą cukrzycy (badania stężenia glukozy we krwi, podawanie insuliny), ale zawsze wymagają nadzoru osoby dorosłej.

Pediatryczni pacjenci diabetologiczni są lub będą uczniami szkół czy podopiecznymi przedszkoli. Tymczasem przyjęcie do szkoły lub przedszkola dziecka ze świeżo rozpoznaną cukrzycą typu 1 i sprawowanie nad nim opieki odbywa się w sposób, który wydaje się daleki od doskonałości. Wiele zależy od dobrej woli dyrektora przedszkola lub szkoły, życzliwości nauczycieli i operatywności rodziców chorego dziecka. Zdarza się, że dyrektorzy placówek oświatowych odradzają rodzicom przyjęcie dziecka do kierowanej przez siebie placówki lub oferują nauczanie indywidualne. Wielu nauczycieli nie wie, jak radzić sobie z dzieckiem chorym na cukrzycę – są obojętni na objawy

niedocukrzenia, nie pozwalają na wykonywanie pomiarów glikemii, czy na zjedzenie posiłku podczas lekcji. Część rodziców młodszych dzieci – zwłaszcza matek – rezygnuje więc z pracy zawodowej lub angażuje dalszych członków rodziny, a nawet zatrudnia opiekunki, by zapewnić dziecku właściwą opiekę w przedszkolu czy pierwszych klasach szkoły podstawowej. Wiele starszych dzieci wstydi się natomiast swojej choroby, bo się zgłosić nauczycielowi pogorszenie samopoczucia, po kryjomu w toalecie lub wcale nie mierzy poziomów glikemii i nie podaje insuliny. W konsekwencji dzieci chore na cukrzycę narażone są na większe ryzyko ostrych powikłań, w tym bezpośrednio zagrażającej życiu ciężkiej hipoglikemii, oraz przewlekłych następstw choroby, przyczyniających się do kalectwa i przedwczesnej śmierci.

Należy podkreślić, że w dużej części przypadków dzieci chore na cukrzycę typu 1 dobrze radzą sobie w szkole, a rodzice znajdują wsparcie i mogą liczyć na konkretną pomoc ze strony nauczycieli. Nie zmienia to jednak faktu, że problem istnieje.

„Szkoła przyjazna dziecku z cukrzycą” – próba rozwiązania problemu

Placówki szkolne i wychowawcze zobowiązane są do sprawowania opieki nad dzieckiem chorym na cukrzycę typu 1 w zakresie, który gwarantuje mu możliwość realizacji zaleceń terapeutycznych – prowadzenie samokontroli cukrzycy, a co za tym idzie bezpieczeństwo zdrowotne. Przepisy prawa dotyczące opieki placówki oświatowej nad dzieckiem chorującym na cukrzycę są niespójne i wymagają zmian, ale w ramach obowiązujących uregulowań prawnych pewne problemy mogą być rozwiązane już teraz. Komunikat Minister Edukacji Narodowej z dn. 4 maja 2010 r., uaktualniony: 20 stycznia 2011 r., stanowisko Minister Zdrowia z dn. 4 maja 2010 r., jak też dostępny, choć niestety zbyt rzadko wykorzystywany w praktyce program „One są wśród nas”, wydają się tworzyć dobry grunt do wprowadzenia niezbędnych zmian w systemie opieki nad dzieckiem chorym na cukrzycę w placówce szkolnej lub przedszkolnej.

Konieczne jest wprowadzenie w życie obligatoryjnego dla szkół/przedszkoli jednolitego programu/systemu umożliwiającego bezpieczne funkcjonowanie chorego na cukrzycę dziecka w tych placówkach.

Zespół Diabetologiczny Kliniki Pediatrii, Onkologii, Hematologii i Diabetologii

I Katedry Pediatrii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, we współpracy z Fundacją „Pomoc Młodym Diabetykom”, przygotował program działania i materiały pomocnicze, dzięki którym w placówce szkolnej/przedszkolnej będzie można realizować wobec chorego dziecka plany opiekuńcze i dydaktyczne, z jednoczesnym zapewnieniem mu bezpieczeństwa zdrowotnego i wsparcia psychologicznego.

Przygotowany przez nas program, zatytułowany „Szkoła przyjazna dziecku z cukrzycą”, zyskał pozytywną opinię przedstawicieli rodziców chorych dzieci. Program adresowany jest do pracowników szkół i przedszkoli, sprawujących opiekę na dziećmi i młodzieżą chorującą na cukrzycę typu 1. Zakłada on, że w przypadku zachorowania na cukrzycę dziecko będzie mogło liczyć na właściwe przyjęcie w szkole/przedszkolu – znajdzie odpowiednie warunki organizacyjne, przygotowanych merytorycznie i angażujących się w proces terapii opiekunów oraz przyjazne środowisko rówieśnicze.

Jednym z elementów programu „Szkoła przyjazna dziecku z cukrzycą” jest przeszkolenie personelu placówki oświatowej w zakresie opieki nad dzieckiem chorym na cukrzycę. Zakres szkolenia został merytorycznie przygotowany przed lekarzy Kliniki Pediatrii, Onkologii, Hematologii i Diabetologii. Organizacją szkoleń w ramach programu zajmuje się Fundacja „Pomoc Młodym Diabetykom”.

Mamy nadzieję, że program „Szkoła przyjazna dziecku z cukrzycą” okaże się pomocny dla środowiska nauczycieli i przyczyni się do poprawy jakości opieki szkolnej/przedszkolnej nad dziećmi chorymi na cukrzycę.

Dr n. med. Iwona Pietrzak

Dr hab. n. med. Agnieszka Szadkowska

*Klinika Pediatrii, Onkologii,
Hematologii i Diabetologii
Uniwersytet Medyczny w Łodzi*

Klinika Pediatrii, Onkologii, Hematologii i Diabetologii I Katedry Pediatrii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Łódź, ul. Sporna 36/50, tel.: 42 617 77 50



Fundacja
**Pomoc Młodym
Diabetykom**

Łódź, ul. Łąkowa 11.
biuro@diabeciaki.pl



Język angielski w kształceniu zintegrowanym

Spójny obraz dziecięcego świata

W we współczesnym świecie globalnej komunikacji znajomość jednego języka jest jednak dalece niewystarczająca. Dlatego w większości państw Unii Europejskiej nauka języka obcego jest obowiązkowa już w szkole podstawowej, a wiek dzieci rozpoczynających ją coraz bardziej się obniża. Najczęściej jednak momentem rozpoczęcia nauki języka obcego jest podjęcie nauki w szkole podstawowej.

Integracja międzyprzedmiotowa

Holistyczne podejście do procesu kształcenia zakłada dbałość o przekazanie uczniom spójnej wiedzy o świecie, co pociąga za sobą konieczność tematycznego integrowania treści należących do różnych dziedzin. Jonathan Savage definiuje kształcenie zintegrowane jako „międzyprzedmiotowe podejście do nauczania charakteryzujące się wrażliwością i syntezą wiedzy, umiejętności i rozumienia różnych przedmiotów szkolnych”. Cele takiej formy edukacji obejmują zachęcanie uczniów do odnajdywania związków pomiędzy zdobywaną wiedzą a posiadanym doświadczeniem pozaszkolnym; stworzenie aktywnego i opartego na eksperymentowaniu środowiska edukacyjnego; budowanie współpracy pomiędzy nauczycielami przedmiotów tak, aby kształcenie zintegrowane skutkowało wzbogaceniem wiedzy we wszystkich dziedzinach, a także wspomaganie rozwoju poznawczego, społecznego i osobowości dzieci w sposób spójny i zrównoważony.

Edukacja wczesnoszkolna stanowi doskonałe środowisko do nauczania języka angielskiego jako elementu kształcenia zintegrowanego. Idealnym rozwiązaniem jest wplatanie elementów języka angielskiego przez nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej w codzienną pracę klasy. Takie rozwiązanie wpływa znacząco na wydłużenie czasu kontaktu z językiem obcym i zachowania językowe dzieci.

Innowacja pedagogiczna *Język angielski w kształceniu zintegrowanym*

Język angielski w kształceniu zintegrowanym to innowacja pedagogiczna przeprowadzona w formie pilotażowej w roku szkolnym 2009/2010 w klasie trzeciej przez Agnieszkę Jakubczak w Szkole Podstawowej 199 w Łodzi. Pozytywny wynik ewaluacji pozwolił na wprowadzenie niniejszej innowacji dla całego cyklu edukacji wczesnoszkolnej w latach 2010–2013. Innowacja ma na celu naukę języka angielskiego w systemie zintegrowanym. Jej adresaci to dzieci z klas I-III. Nauczanie języka angielskiego odbywa się w ramach kształcenia zintegrowanego. Dysponujemy dodatkowymi dwoma godzinami lekcyjnymi, jednak kontakt z językiem jest codzienny. Czas trwania nauczania języka angielskiego jest uzależniony od danego tematu dnia. Konkretnie godziny dydaktyczne zajęć językowych nie są wyznaczone planem lekcyjnym, ale do nauczania tych treści staramy się przechodzić płynnie, tak jak to jest z pozostałymi treściami nauczania. Głównymi cechami innowacji są:

- elementy języka angielskiego wplecione w życie klasy w czasie innych aktywności,
- obecność języka angielskiego w instrukcjach, interakcjach, dekoracjach itp.,
- częste przełączanie się między językami,
- obecność języka angielskiego jako naturalnego elementu kształcenia zintegrowanego,

- planowanie procesu dydaktycznego z uwzględnieniem języka angielskiego jako części bloków tematycznych edukacji wczesnoszkolnej.

Dzięki wprowadzeniu innowacji tematyka zajęć jest bliska dziecku, gdyż treści edukacji językowej pokrywają się z treściami nauczania skupionymi wokół tematów wyznaczonych przez podstawę programową (np. rodzina, kolędy, przedmioty, kolory, liczby, zabawki, rośliny, zwierzęta, zwroty grzecznościowe i inne). Dzieci chętnie podejmują działania, coraz swobodniej wykorzystując nabytą wiedzę i umiejętności nie tylko w czasie zajęć, ale także w codziennych sytuacjach klasowych. Oryginalność innowacji polega na integracji treści przedmiotowych i kształcenia w zakresie języka angielskiego już na pierwszym etapie edukacji.

Powszechne są tego typu rozwiązania na dalszych etapach edukacyjnych, jednak zwykle ograniczają się one do pojedynczych przedmiotów prowadzonych dwujęzycznie. Zintegrowany charakter edukacji wczesnoszkolnej stanowi idealne środowisko do naturalnego wprowadzania elementów języka angielskiego w obszarze każdej aktywności przedmiotowej co jest, niestety, bardzo rzadko praktykowane.

Efekty wdrożenia innowacji

Niniejsza innowacja stanowi podstawę pracy doktorskiej *Nauczanie języka angielskiego w ramach wczesnoszkolnego kształcenia zintegrowanego. Zachowania językowe a kontrola wykonawcza* mgr Anny Parr-Modrzejewskiej, pracownika dydaktyczno-naukowego na stanowisku asystenta w Zakładzie Języka Angielskiego i Językoznawstwa Stosowanego, Instytutu Anglistyki UŁ. Działania prowadzone podczas zbierania materiałów do pracy obejmują zarówno obserwacje z zapisem wideo jak również testy sprawności językowej i poznawczej u uczniów biorących udział w innowacji oraz w grupie kontrolnej (złożonej z uczniów tej samej szkoły z klasy równoległej, którzy uczą się języka angielskiego w sposób standardowy w wymiarze 2 godzin tygodniowo). Badanie obejmuje trzyletnią obserwację nieuczestniczącą i podlega ocenie jakościowej. Szczególnie ważnym elementem obserwacji są zmiany kodu językowego przez nauczycielkę i uczniów, a także spontaniczne wypowiedzi w języku angielskim przez dzieci. Badania testowe miały na celu porównanie poziomu świadomości językowej i kontroli wykonawczej



w obu grupach. W celu popularyzowania innowacji zorganizowano dwie lekcje pokazowe, na które zaproszono nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej ze szkół podstawowych w Łodzi.

Przeprowadzone badania wskazują istotne różnice w wynikach otrzymanych przez dzieci z grupy, w której prowadzona był innowacja w porównaniu z grupą kontrolną.

- Po pierwsze uczniowie z grupy badanej wykazują większą odwagę i gotowość komunikacyjną w porównaniu z ich rówieśnikami z grupy kontrolnej. Popołniają też mniej błędów w kategoryzowaniu wyrazów zarówno angielskich jak i polskich.
- Po drugie, uczniowie z grupy badanej wykazują znacząco większą świadomość językową i posługują się strategiami komunikacyjnymi wskazującymi na znacznie większą gotowość do podejmowania interakcji.
- Po trzecie, uczniowie z klasy objętej innowacją mają większą łatwość w radzeniu sobie z przełączaniem się między językami (jak wykazał test Stroopa), a więc prezentują lepszą kontrolę wykonawczą.
- Po czwarte, wynik tego samego testu w wariancie dwujęzycznym (ang. interlinguistic) sugeruje, że u dzieci z grupy objętej innowacją mógł wytworzyć się mentalny słownik dwujęzyczny (podobnie, jak u dzieci wychowanych w środowiskach dwujęzycznych).

Wobec bardzo pozytywnych wyników prowadzonej innowacji zdecydowano o jej wdrożeniu w Szkole Podstawowej nr 199 w Łodzi w dwóch klasach pierwszych w roku 2013/2014, a także o wprowadzeniu edukacji dwujęzycznej na drugim etapie edukacyjnym w obrębie wybranych przedmiotów, aby umożliwić uczniom kontynuację takiej formy nauki języka angielskiego.

W swojej wizji szkoły przyszłości, w której wiedza zarówno przedmiotowa jak i językowa przeplatają się, by tworzyć spójny obraz świata, Jonathan Savage zakłada, że:

Nowy rodzaj nauczyciela myślącego globalnie podejmie wyzwania nowego podejścia pedagogicznego do kształcenia. Będzie on oczywiście myślał w sposób międzyprzedmiotowy i będzie mógł pokonać bariery pomiędzy treściami nauczania które dziś nazywamy „przedmiotami”. Nowy typ nauczyciela będzie bardziej otwarty, charakteryzujący się wieloma zainteresowaniami i chętny do swobodnego przemieszczania się pomiędzy różnymi dziedzinami wiedzy.

O ile wizja ta wydaje się dość utopijna i wyidealizowana, zmiany w mentalności i podejściu do nauczania języka angielskiego w edukacji wczesnoszkolnej są nieuniknione i powinny one prowadzić nie tyle do opanowania wielu struktur gramatycznych i wyczerpania słownictwa, ile do rozwoju świadomości językowej. Takie przygotowanie wyniesione z pierwszego etapu edukacji umożliwi uczniom lepszy rozwój umiejętności komunikacyjnych, które stanowią podstawę i główny cel uczenia się języka w ogóle.

Agnieszka Jakubczak
SP nr 199 w Łodzi

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 Łodzi

Dobry zawód - samodzielna przyszłość

Dobry zawód - samodzielna przyszłość. Taka idea przyświeca projektowi *Dni Otwarte Szkoły* skierowanemu do gimnazjalistów.

Jest to zaplanowany wielopłaszczyznowy program działań promocyjnych zawodów oraz szkoły. W listopadzie rozpoczynają się trwające do końca stycznia Dni z Gimnazjalistą. Podczas tych spotkań Uczniowie ZSZS nr 2 prezentują specyfikę kierunków zawodowych oferty edukacyjnej szkoły. Zaproszeni uczniowie szkół gimnazjalnych specjalnych oraz integracyjnych uczestniczą w zajęciach dydaktycznych związanych z kształceniem zawodowym. Poznanie specyfiki zawodu ułatwia podjęcie decyzji związanej z wyborem zawodu. Istotnym czynnikiem organizacji tych spotkań jest również świadomość potrzeby niwelowania czynników stresogennych jakim jest wejście w nowe, nieznanne środowisko dla ucznia z niepełnosprawnością intelektualną.

Jednym z działań prowadzonych w ramach projektu jest *Międzyszkolny Konkurs dla Gimnazjalistów „SPRAWNE RĘCE”*.

Tegoroczna edycja zmagania konkursowych przebiegała pod hasłem „MODA NA GŁOWIE”. Jego symbolem stał się kapelusze.



Konkurs adresowany był do uczniów klas III gimnazjów specjalnych i integracyjnych z województwa łódzkiego. Celem konkursu było promowanie odzieżowych kierunków zawodowych: krawieckiego i operatora masyzyn w przemyśle włókienniczym, a ponadto rozwijanie zainteresowań zawodowych wśród uczniów gimnazjum, przygotowanie uczniów gimnazjum do wyboru kierunku zawodowego, integracja młodzieży, wyłonienie uczniów uzdolnionych manualnie.

Do udziału w konkursie zaprosiliśmy dwuosobowe zespoły reprezentujące daną szkołę.

Do konkursu zgłosiło się 10 dwuosobowych zespołów, reprezentujących:

- Zespół Szkół Specjalnych nr 2 w Łodzi,
- Zespół Szkół Specjalnych nr 3 w Łodzi,
- Zespół Szkół Specjalnych nr 4 w Łodzi,
- Zespół Szkół Specjalnych nr 4 z Konstanczyna Łódzkiego,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 6 w Łodzi,
- Zespół Szkół Specjalnych nr 6 w Łodzi,
- Publiczne Gimnazjum nr 2 w Łodzi,
- Publiczne Gimnazjum nr 13 w Łodzi,

- Publiczne Gimnazjum nr 30 w Łodzi,
- Publiczne Gimnazjum Integracyjne nr 47 w Łodzi.

Zadaniem zespołów było:

a) wykonanie dekoracji kapelusza według własnego pomysłu z wykorzystaniem krawieckich i dziewiarskich elementów zdobniczych przygotowanych przez organizatora oraz prezentacja wykonanej pracy;

b) rozmieszczenie i przyszywanie 5 guzików z dwoma otworami oraz 5 guzików na nóżce z jednoczesnym dopasowaniem ich do dziurek odzieżowych na przygotowanych przez organizatora plisach – praca ręczna.

Organizator zapewnił model kapelusza, elementy dekoracyjne, dodatki krawieckie oraz przybory i narzędzia niezbędne do wykonania obu zadań. W sali, w której odbywał się konkurs przygotowano stanowiska pracy dla 10-ciu zespołów.

Komisja Konkursowa oceniała: w zadaniu 1 - pomysłowość, dobór kolorystyki, estetyka wykonania oraz prezentacja pracy, w zadaniu 2 - dobór kolorystyczny (plisa - guzik), dobór wielkości guzików do wielkości dziurek, precyzja w wykonaniu zadania.

O miejscu w konkursie decydowała suma punktów zdobytych w obu zadaniach konkursowych. Na wykonanie obu zadań zespoły miały 90 minut.

W oczekiwaniu na wyniki obrad jury konkursowego wszyscy uczestnicy mieli okazję zapoznania się z pracą i umiejętnościami uczniów kształcących się na kierunku kucharz, którzy udekorowali dla nich salę i przygotowali poczęstunek.

Po burzliwych obradach jury **wyniki konkursu** przedstawiały się następująco:

I miejsce - Zespół Szkół Specjalnych nr 4 w Konstanczynie

II miejsce - Publiczne Gimnazjum nr 13 w Łodzi

III miejsce - Publiczne Gimnazjum Integracyjne nr 47 W Łodzi



Wszyscy uczestnicy II Międzyszkolnego Konkursu dla Gimnazjalistów „Sprawne ręce” otrzymali dyplomy oraz atrakcyjne nagrody, wykonane przez uczniów Zespołu Szkół Zawodowych Specjalnych nr 2, organizatora zmagania.

Ewa Błasiak
Maria Michalak

Rozmowa poseł na Sejm RP, Elżbiety Królikowskiej-Kińskiej z Januszem Moosem, dyrektorem ŁCDNiKP

O WYBRANYCH PROBLEMACH EDUKACJI

Janusz Moos: Mam przyjemność przeprowadzenia rozmowy z panią poseł Elżbietą Królikowską-Kińską, która była nauczycielką w łódzkich szkołach, wicedyrektorem Wydziału Edukacji UML, dyrektorem Centrum Zajęć Pozaszkolnych, organizatorem Stowarzyszenia Inicjatyw Europejskich, pracownikiem Kuratorium Oświaty. Przez cały czas pani pracuje w łódzkim systemie edukacji pełniąc różne funkcje, różne role zawodowe i w związku z tym to pani doświadczenie zawodowe może znakomicie procentować w pracy na stanowisku posła w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Przy okazji chciałem pogratulować tej nowej funkcji, bardzo istotnej, bardzo ważnej. Chciałbym, aby nasza rozmowa dotyczyła tych najważniejszych problemów dotyczących systemu edukacji, problemów, które bardzo często są wskazywane przez autorytety opiniujące system edukacji i wypowiadające się, że trzeba wszystko zrobić, aby szkoła współczesna stawała się powoli szkołą projektów, żeby uczący się wykonywali je pod kierunkiem nauczycieli-tutorów wspomagających proces uczenia się i sterujących tym procesem.

Jest to bardzo poważny problem dlatego, że wymaga on przygotowania nauczyciela do pełnienia określonej roli. Chciałbym zwrócić uwagę, że Polska Rama Kwalifikacji, a wcześniej Europejska Rama Kwalifikacji pokazują, że uczący się jest najważniejszym podmiotem edukacyjnym, który należy wyeksponować. Nauczyciel powinien być autorytetem organizacyjnym w obliczu rewolucji naukowo-technicznej i wyznacznikiem technologicznych naszego funkcjonowania. W związku z tym trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie: co zrobić, żeby paradygmat edukacyjny polegający na doniosłej roli nauczyciela przekazującego wiedzę zmienić na paradygmat takiej organizacji uczenia się, w której uczący się wytwarzaliby wiedzę pod kierunkiem nauczyciela (między innymi pomysły rozwiązań zadań-problemów). To jedno z najważniejszych założeń edukacji konstruktywistycznej, której powinniśmy hołdować i to jest pierwsza sprawa, którą chciałbym podczas naszej rozmowy poruszyć. Druga sprawa to kwestia spojrzenia pani poseł na problem obecnie mocno dyskutowany, który dotyczy dzieci sześciolatków w szkole. Uczestniczyliśmy w badaniach dotyczących diagnozowania rozwoju fizycznego, motorycznego, umysłowego, społeczno-emocjonalnego, zdrowia i innych u dzieci 6-letnich. Takie badania były prowadzone



swego czasu przez Akademię Świętokrzyską i z badań tych też wynikają określone wnioski. I trzecia sprawa, którą proponowałbym poruszyć dotyczy szkoły zawodowej jako miejsca osiągania kwalifikacji zawodowych zapotrzebowanych przez rynek pracy, to znaczy sprawa, która jest chyba bardzo istotna, bardzo ważna: budowanie sprzężeń zwrotnych w układzie szkoła – rynek pracy, udział pracodawców w kreowaniu szkolnego systemu edukacji zawodowej.

Elżbieta Królikowska-Kińska: Rzeczywiście przesyłam wszystkie możliwe szczeble i pracowałam na różnych stanowiskach w systemie edukacji. Miałam też okazję przyglądać się temu, jak nasz system edukacji się zmienił. Te wszystkie problemy, które pan poruszył, są naprawdę niezwykle ważne dla rozwoju społecznego Polski. Edukacja może do tego rozwoju prowadzić, ale też może go hamować. Polska nie może sobie pozwolić na to, żeby kształcić tylko dla samego kształcenia, kształcenie musi czemuś służyć, tym bardziej, że mamy niezwykłą okazję wykorzystania naprawdę dużych pieniędzy z Unii Europejskiej i właśnie te pieniądze muszą mieć charakter inwestycyjny. Tak więc nasza szkoła, a mówiąc ogólniej nie tylko szkoła, nasz system edukacji również rozumiany nie tylko jako system edukacji szkolnej i nie tylko jako szkoły wyższe, ale również cały obszar edukacji nieformalnej i pozaformalnej – to wszystko musi prowadzić do rozwoju gospodarczego i do rozwoju społecznego.

Janusz Moos: Cieszę się, że poruszyła pani te tryby osiągania kwalifikacji – oprócz formalnego ten pozaformalny i nieformalny – bo przecież to jest olbrzymie wyzwanie

w ogóle dla polskiego systemu edukacji, które poprzez Europejską Ramę Kwalifikacji formułuje konieczność równoważenia trybu osiągania kwalifikacji formalnego z pozaformalnym i nieformalnym. Mamy olbrzymie doświadczenia w osiąganiu kwalifikacji w trybie formalnym, natomiast niewielkie w pozostałych.

Elżbieta Królikowska-Kińska: Nie można przecież NAUCZYĆ SIĘ raz na całe życie. Wszyscy, którzy ukończyli szkoły i funkcjonują w systemie gospodarczym, są ludźmi dorosłymi i wiedzą, że muszą zmieniać i dostosowywać swój kwalifikacje nie tylko zawodowe, czasami i społeczne do tego, co jest potrzebne na rynku pracy i to można zrobić tylko w trybie pozaformalnym lub nieformalnym. W nieformalnym to się dzieje między innymi przez doświadczenie zawodowe. Potrzebne są – i na to kładzie się nacisk w projekcie Krajowej Ramy Kwalifikacji – wystandaryzowane ośrodki, które będą nadawały kwalifikacje. Jest to ogromne wyzwanie ekonomiczne i logistyczne, ale będzie to służyło Polsce i Polakom. Jest to tak ważne wyzwanie, że nie możemy odwręcać jego realizacji.

Janusz Moos: Uczenie się przez całe życie – do tego musimy się przyzwyczaić. To nie slogan, ale konieczność. Rozwój technologiczny i informacyjny powoduje, że wcześniej ukształtowane umiejętności po prostu się dewaluują, trzeba wszystko zrobić, żeby je transferować na nowy układ umiejętności. Taka koncepcja uczenia się wyrażona w strategii unijnej uczenia się przez całe życie powinna być mottem każdego szkolnego systemu edukacji. Trzeba przygotować uczących się do myślenia, że

reprezentuje gotowość do wielokrotnego zmieniania kwalifikacji w ciągu swojego życia zawodowego. Jest to zadanie szkoły, ale również instytucji, które zarządzają oświatą, które kontrolują oświatę, bo każdy musi mieć tę świadomość, jak to jest ważne.

Elżbieta Królikowska-Kińska: O ile w szkole trzeba przygotować ucznia, żeby tak właśnie myślał przez całe życie, to z drugiej strony administracja musi przygotować się na to, żeby ten dzisiejszy uczeń i późniejszy pracownik gdy zechce w przyszłości swe kwalifikacje zmieniać lub zdobywać nowe różnymi ścieżkami – żeby miał gdzie je potwierdzać. Jest to ogromne wyzwanie i problem do szybkiego rozwiązania.

Janusz Moos: I chodzi o to, żeby przez całe swoje życie zawodowe ta osoba była osobą uczącą się.

Elżbieta Królikowska-Kińska: Tak, bo nie ma innego wyjścia, nie może przecież przez cały czas być w szkole. Osiąga pewne kwalifikacje poprzez doświadczenie zawodowe, ale i również przez doświadczenie w życiu społecznym.

Janusz Moos: Czy zgodzi się pani poseł, że potrzeba doskonalenia uczenia się nowych ról zawodowych przez nauczycieli to sprawa bardzo istotna dla systemu edukacji?

Elżbieta Królikowska-Kińska: Oczywiście. Na kształcenie się metodą projektów były przeznaczone zresztą spore środki unijne w perspektywie czasowej, która akurat mija i jestem przekonana, że będzie to kontynuowane w nowej perspektywie.

Janusz Moos: A w szkole zawodowej konieczne jest uczenie się poprzez wykonywanie zadań zawodowych transportowanych z rzeczywistego procesu produkcji. Uczenie się poprzez wykonywanie projektów – rzeczywistych zadań zawodowych, które powinny być przetworzone w zadania dydaktyczne.

Elżbieta Królikowska-Kińska: Tymczasem nie wszystkie szkoły zawodowe są tak przygotowane, żeby uczniowi taką ofertę zaproponować, zwłaszcza jeśli chodzi o poziom wyposażenia technologicznego. Z punktu widzenia administracji należy położyć nacisk na doposażenie szkoły tak, żeby na terenie szkoły można było takie projekty realizować w środowisku jak najbardziej zbliżonym do rzeczywistego procesu produkcji, ale z drugiej strony jest niezwykle ważne zacieśnienie współpracy z przedsiębiorstwami, bo wszystkiego nie da się przeprowadzić metodą laboratoryjną. Część tych zadań musi być wykonywana na

terenie zakładów pracy, poza tym bardzo istotne jest, żeby nauczyciele, którzy uczą przedmiotów zawodowych byli rzeczywiście dobrze zorientowani w tym, jak działa zakład pracy tu i teraz. Marzy mi się, by było to bardzo płynne przejście z przemysłu do szkoły, ale na dzisiaj ten model nie jest jeszcze dostatecznie dobrze dopracowany.

Janusz Moos: Nie jest dobrze dopracowany i długo jeszcze nie będzie, ale możemy podejmować wiele prób, żeby zachęcić przedsiębiorców do współpracy ze szkołami, żeby działały fora pracodawców, żeby nagradzać i honorować tych, którzy inwestują we współpracę ze szkolnictwem zawodowym. Powinniśmy też zadać sobie pytanie, co zrobić, żeby motywowanie pracodawców miało również charakter stricte praktyczny – mamy na myśli różnego rodzaju gratyfikacje, ulgi i inne instrumenty finansowe, dzięki którym przedsiębiorcy będą chętniej współdziałać ze szkołami zawodowymi. Poza tym mamy na horyzoncie kolejny problem. Starzeje się nam kadra inżynierska w szkołach zawodowych. Absolwenci politechnik jak również i pracownicy firm, którzy by mogli organizować proces uczenia się w szkołach zawodowych – ze względów finansowych rzadko się tego podejmują.

Elżbieta Królikowska-Kińska: Jest też inny problem. Starzeje się kadra inżynierska w szkołach, ale słyszałam od kilku przedstawicieli różnych przedsiębiorstw, że w zakładach starzeje się średnia kadra techniczna i jest duże zapotrzebowanie na młodych ludzi, absolwentów szkół zawodowych i techników, którzy poprzez współpracę ze starszymi pracownikami nabędą tam szczególnych umiejętności.

Janusz Moos: Pani poseł, poruszymy kwestię sześciolatków w szkołach?

Elżbieta Królikowska-Kińska: Oczywiście. Jeżeli chciałby się pan dowiedzieć, co ja sądzę o posyłaniu dzieci sześciolatków do szkoły, to jestem za. Sama posłałam do szkoły w wieku lat sześciu, podobnie zresztą jak mój syn. A tak poważnie – opierając się na badaniach przeprowadzonych ostatnio w Akademii Świętokrzyskiej – ponad 90 procent dzieci jest do tego przygotowanych. Tak więc decyzja, czy dzieci sześciolatków mają iść czy mają nie iść do szkoły powinna opierać się na wynikach takich właśnie badań a nie kuluarowych dyskusji.

Janusz Moos: W tych badaniach koordynatorem zespołu badawczego obejmującego dzieci 6-letnie z terenu Łodzi była Hanna Derewlana - doradca metodyczny, kierownik Pracowni Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej ŁCDNiKP.

Elżbieta Królikowska-Kińska: Warunki techniczno-dydaktyczne szkół przez ostatnich kilka lat bardzo się poprawiły, choć musimy zdawać sobie sprawę, że nigdy nie będzie w stu procentach szkół warunków idealnych, takich, jakie byśmy mogli sobie wymarzyć. Ale czy z tego powodu mamy nie posyłać do szkoły również dzieci siedmioletnich?

Janusz Moos: W naszym systemie króluje testomania. Doprowadziliśmy do sytuacji graniczącej niemal z obłędem: oceniamy na przykład pracę szkół przez pryzmat zdanych egzaminów, uczniowie i nauczyciele, a może nauczyciele przede wszystkim, określają swoje cele edukacyjne jako przygotowanie ucznia do egzaminu. Jest to bardzo niebezpieczne, bardzo szkodliwe dla myślenia o szkole jako miejscu, w którym prowadzi się procesy kształcenia i wychowania, czyli procesy edukacyjne, a więc osiąganie określonych kompetencji, kształtowanie określonych umiejętności, w tym również kompetencji społecznych, jak i wychowywanie, czyli kształtowanie postaw wobec różnych spraw i idei. W powodzi testomanii zaczynamy hierarchizować szkoły uwzględniając to jedno kryterium zdawalności egzaminów, a nie dziesięć czy piętnaście kryteriów, które pokazałyby, jak szkoła, do której przychodzą uczniowie z niskim poziomem gotowości np. intelektualnej, osiąga synergii i przyczynia się w efekcie do ukształtowania wielu umiejętności, które niekoniecznie muszą być mierzone testami polegającymi na zakreślaniu właściwej odpowiedzi.

Elżbieta Królikowska-Kińska: System testowy nie opisuje dobrze wartości szkoły, ale wprowadzenie systemu testowego służyło temu, by móc porównywać wyniki. Kiedy wprowadzono zewnętrzny system oceniania, system ten wydawał się w jakiś sposób obiektywny. Dziś jest potrzeba, by o szkole mówić szerzej i wprowadzać może inne kryteria. Tutaj dobrym przykładem jest edukacyjna wartość dodana. Ale ona też tak naprawdę nie do wszystkich szkół pasuje. Tam gdzie mamy już wstępną selekcję czy eliminację, gdzie uczniowie wybierają taką a nie inną szkołę na poziomie ponadgimnazjalnym, to w moim przekonaniu, ale nie tylko moim zapewne, ta edukacyjna wartość dodania nie daje dobrego porównania wszystkich szkół. Tak więc trzeba uwzględnić różne kryteria dodatkowe. Mam tego świadomość i myślę, że wiele osób w Polsce, które zajmują się edukacją również, natomiast nie mam gotowego rozwiązania...

Janusz Moos: Mimo wszystko uciekajmy od tych rankingów, które tworzone są tylko na podstawie wyników zewnętrznych egzaminów. Dziękuję pani poseł za rozmowę.

PROJEKT EDUKACYJNY W GIMNAZJUM INTEGRACYJNYM

RAZEM MOŻEMY ZNACZNIE WIĘCEJ ...

Agnieszka Mikina, doradca metodyczny w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego rozmawia o metodzie projektów z **Barbarą Celmerowską**, dyrektorem Publicznego Gimnazjum Integracyjnego nr 47 im. Janusza Korczaka w Łodzi, oraz nauczycielkami: **Joanną Granek** (geografia), **Moniką Bogdan** (matematyka), **Joanną Patykowską** (biologia) i **Ewą Janicką-Obrębską** (chemia).

Barbara Celmerowska: Od początku istnienia Publicznego Gimnazjum Integracyjnego nr 47 im. Janusza Korczaka w Łodzi, uczniowie tej szkoły są motywowani do ścisłej współpracy we wszystkich działaniach edukacyjnych i społecznych. Ma to wyjątkowe znaczenie ze względu na obecność w tych samych klasach i na tych samych korytarzach uczniów zdrowych i tych o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Od pierwszej klasy staramy się stwarzać uczniom możliwość pracy w zróżnicowanych grupach, wówczas uczniowie najlepiej poznają możliwości i potrzeby swoich kolegów. Od początku kształtujemy w nich postawę wzajemnego zrozumienia, umiejętności uważnego słuchania i reagowania na potrzeby kolegów. Praca uczniów w grupie daje wiele możliwości prawdziwej integracji – dla wszystkich jest to ciekawe doświadczenie.

Nauczyciele i uczniowie rokrocznie uczestniczą w projektach międzynarodowych, m.in. Sokrates-Comenius „H₂O nie tylko woda”, Comenius Longlife Learning Programme „Food - Our Friend, Our Future”. Brali udział w projekcie współfinansowanym z funduszy europejskich „Metoda projektów w gimnazjum”, który był realizowany przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Obecnie szkoła uczestniczy w projektach: „Rozwój zainteresowań uczniów gimnazjum drogą do kariery” (uczniowie wykonują projekty z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i WOS-u) oraz „Inkubator Młodzieżowych Inicjatyw Obywatelskich” (projekty na rzecz społeczności szkolnej i lokalnej).

1. Jak jest organizowana praca uczniów metodą projektów – jak uczniowie dobierają się w grupy, jak wybierają tematy projektów i jak angażują się nauczyciele?

Joanna: W naszym gimnazjum we wrześniu każdego roku powstaje bank tematów „projektów gimnazjalnych”. Każdy nauczyciel przedmiotu przygotowuje propozycje dwóch tematów projektów, starając się dostosowywać tematykę, zakres i ich rodzaj do możliwości kształcących się w szkole uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Proponowane tematy często są przez uczniów modyfikowane, niekiedy uczniowie sami proponują opiekunowi temat własnego projektu. Uczniowie zdrowi pracują w zespołach z uczniami niepełnosprawnymi. Każdy uczeń znajduje swoje miejsce w zespole na etapie planowania, wykonania i prezentacji projektu.

Monika: W roku szkolnym 2011/2012 dostałam propozycję poprowadzenia swych grup projektowych. Obaw i emocji było wiele: był to mój pierwszy rok pracy w gimnazjum. W jednym

z projektów zastąpiłam kolegę – nauczyciela historii – już na etapie, gdy dwie grupy młodzieży gimnazjalnej były stworzone i gotowe do rozpoczęcia prac. Matematyk musiał zastąpić nauczyciela historii. Drogą kompromisu musieliśmy się odnaleźć w nowej sytuacji. Nie czułam się na siłach wspierać młodzieży w tematach dotyczących np. broni średniowiecznych lub taktyk wojennych. Stanęliśmy na wysokości zadania, gdy po poznaniu własnych zainteresowań i potencjału udało się spotkać we wspólnym punkcie – temacie projektu.

Jolanta: Uczniowie wnikliwie analizowali tematy projektów ze wszystkich przedmiotów. Wybierali tematy łatwe lub zgodne z zainteresowaniami. Zdarzało się, że łączyli się w grupy uczniowie różnych klas, ale pozostawali też uczniowie bez przydziału do grupy. Czasami nie było łatwym zadaniem, aby stworzyli grupę. Najczęściej wyłaniał się lider, który zachęcał koleżanki i kolegów z klasy do projektu.

Ewa: Uczniowie często wybierają lubianego nauczyciela, dopiero drugim kryterium jest przedmiot lub zainteresowania. Grupy projektowe są tworzone na zasadzie sympatii. Zdarza się, że najpierw tworzy się grupa, później wybierana jest tematyka.

2. Jak uczniowie dzielą między siebie zadania? Jakie wsparcie uzyskują uczniowie o specjalnych potrzebach od nauczycieli i od innych uczniów?

Joanna: Uczniowie już na etapie planowania zakresu działań projektowych zapisywali wszystkie pomysły podczas „burzy mózgów”, każdy proponował coś od siebie. Zachęcałam ich do uważnego słuchania siebie nawzajem. Podkreślałam, że każdy z nich może wnieść do prac nad projektem coś indywidualnego. Na etapie tworzenia harmonogramu uczniowie sami przydzielali sobie zadania, ale gdy podczas realizacji projektu jakieś zadanie sprawiało obiektywną trudność uczniowi, koledzy najczęściej samodzielnie podejmowali decyzję o zmianie zakresu prac i o wzajemnej pomocy.

Monika: Ważnym i trudnym etapem działań projektowych jest ustalenie harmonogramu. Jest to moment, gdy uczniowie muszą ocenić swe możliwości, potencjał a nauczyciel z wyczuciem panować nad powierzonymi zadaniami. Jeśli grupa składa się z młodzieży zdrowej, wszystko polega na równym lub proporcjonalnym przydziale zadań. Ale co zrobić, jeśli grupa jest zróżnicowana pod względem możliwości? W jednej z grup projektowych pracowała z nami dziewczynka upośledzona umysłowo w stopniu lekkim i z niepełnosprawnością ruchową. I dla niej znalazło się mnóstwo pracy. To ona tworzyła pytania do wywiadów z różnymi ciekawymi

osobami. Okazała się świetnym sekretarzem grupy. Przepisywała na komputerze wszystkie scenariusze zajęć, przeprowadzone wywiady ze sportowcami, nauczycielami, kolegami.

Jolanta: Uczniowie dzielą się zadaniami według tego, co ich interesuje. Uzyskiwali „specjalizacje”, np. chłopiec niepełnosprawny ruchowo zbierał materiały i opracowywał prezentację multimedialną. Dziewczynka, która uczęszczała na zajęcia dziennikarskie, układała pytania do wywiadu z farmaceutą.

Ewa: Gdy załatwione są sprawy formalne, m.in. kontrakt, przychodzi czas na przydział zadań. Młodzież stara się zgłaszać do tego, co może sama wykonać. Trzeba przyznać, że dzieciaki miewają niesamowite pomysły i my opiekunowie musimy czasami sprowadzać je na ziemię. Liczymy siły na zamiary. Opiekun czuwa nad bezpieczeństwem, pomaga w sytuacjach kryzysowych, stara się jednak stać z boku. Uczniowie o specjalnych potrzebach edukacyjnych są szczęśliwi, że mogą wykonać coś, co jest częścią dużego dzieła. Jest to dla nich ważne – grupa musi zaufać, że wszystko im się uda.

3. Jakie ciekawe projekty uczniowie wykonywali do tej pory?

Joanna: Każdy z projektów był zupełnie inny, każdy z nich był naprawdę interesujący... *I Integracyjny Rajd Młodzieżowy – Tak daleko jak nogi poniosą, Żywioty przyrody – fascynujące czy przerażające?, Podróże naszych marzeń – odkrywamy nieznanne.*



Monika: Żaden z trzech projektów, które wykonała młodzież pod moją opieką, nie zdobył co prawda nagród, ale zarówno dla mnie jak i dla uczniów są one wyjątkowe. Nakład pracy, czasu, trudu powodują, że jest to doświadczenie zdobyte na zawsze. Każdy z projektów był praktyczny, a jego efekty są wciąż wykorzystywane w szkole. Na przykład pozyskanie klocków Lego i przeprowadzone warsztaty przyczyniły się do wykorzystywania tej kreatywnej zabawki na lekcjach matematyki. Propagowanie sportu pokazało naszym uczniom, że i wśród nas są bardzo wartościowe osoby, które posiadają

różne zainteresowania, a wręcz pasje. Projekt, który na celu miał pomóc uczniom klas trzecich przygotować się do egzaminu z pomocą zasobów znajdujących się w Internecie wciąż jest wspominany przez kolejne roczniki. Stworzył nam bazę cennych stron z pomocnymi materiałami, zadaniami, arkuszami i wskazówkami.

Jolanta: Z przedmiotu biologia uczniowie wykonywali projekty: *Wśród zwierząt, Rośliny lecznicze w moim ogródku, Poznajemy tajemnice roślin – rośliny egzotyczne.*



Ewa: Każdy projekt wykonany przez uczniów jest ciekawy. W projekcie *Na tropie przygody - fotografujemy zjawiska chemiczne i fizyczne* dziewczyny połączyły fotografowanie z poszukiwaniem fizycznych i chemicznych zjawisk dookoła nas. Podczas realizacji projektu *Chemia szkodzi czy pomaga* chłopcy mogli się przekonać na własnej skórze, że o cerę nie tylko powinny dbać dziewczyny. Projekt *Kuchnia Rosyjska* to nie tylko prezentacja o potrawach, ale i degustacja. Nie wiem jak długo Asia uczyła się przepisu na słynne piełemeni, na pytania ekspertów odpowiadała pięknie. Patrycja z dumą słuchała pochwał dotyczących jej sałatek. Dziewczynki były razem wśród młodzieży, czuły się w takim samym stopniu odpowiedzialne za stoisko jak inni koledzy z klasy.

Szczególony projekt to *Niezwykli Świadkowie Historii* w ramach konkursu „Mosty nad Łódką - dialog międzypokoleniowy”. Projekt przedstawił losy pięciu osób, które przeżyły II wojnę światową i swymi wspomnieniami zechciały podzielić się z uczniami. Grupa naszych uczniów odniosła w tym konkursie ogromny sukces, zdobyła **pierwsze miejsce** w kategorii: uczniowie – autorzy najlepszych prac konkursowych. Również pierwsze miejsce w kategorii: nauczyciele – koordynatorzy najlepiej opracowanych i udokumentowanych projektów zdobyli ich opiekunowie.



W roku szkolnym 2011/2012 nasze gimnazjum przystąpiło do projektu *Szkoła z klasą 2.0.* organizowanego przez Centrum Edukacji

Obywatelskiej w Warszawie. W naszej szkole do projektu włączyli się: Dyrektor Szkoły Barbara Celmerowska, jako koordynator projektu nauczyciel informatyki Tomasz Korkosiński oraz pięcioro innych nauczycieli. Zrealizowaliśmy następujące uczniowskie projekty: *ABC Niemiec, Dialog międzypokoleniowy, Egzamin gimnazjalny – damy radę, Muzyka klasyczna uszami gimnazjalistów oraz Cyberprzemoc – jej przejawy i sposoby przeciwdziałania.* Podsumowaniem projektu było zorganizowanie 18 maja 2012 „Festiwalu Projektów 2.0”, który dał uczestnikom szansę zaprezentowania efektów całorocznej pracy w programie „Szkoła z klasą 2.0”, zarówno na forum Zespołu Szkół Integracyjnych nr 1, jak i przed międzynarodowymi gośćmi z programu Comenius LLP „Eco School Links”.

4. Jak organizowana jest prezentacja projektów?

Joanna: W roku szkolnym 2010/2011 odbył się I Szkolny Festiwal Projektów Gimnazjalnych. 5 grudnia 2011r. – odbyła się „Sesja Projektów” w auli Pałacu Młodzieży dla gości z Wielkiej Brytanii i Holandii oraz dla dyrektorów i nauczycieli łódzkich szkół.

W roku szkolnym 2011/2012 odbył się „Przegląd Uczniowskich Projektów”, natomiast w roku szkolnym 2012/2013 „Międzyszkolna Giełda Projektów”, w której uczestniczyli dyrektorzy, nauczyciele, uczniowie z Publicznego Gimnazjum nr 21 w Łodzi, Publicznego Gimnazjum Integracyjnego nr 47 oraz zaproszeni goście.

Monika: W naszej szkole prezentacja projektów odbywa się raz w roku, w czerwcu i jest formą przeglądu projektów edukacyjnych. Wszystkie grupy organizują stanowiska, przygotowują krótką formę prezentacji dla odwiedzających stoiska. Jest to impreza szkolna, która podsumowuje cały rok pracy nad projektami.

Jolanta: Uczniowie przygotowawali swoje stoiska wykazując się pomysłowością w aranżowaniu swojej ekspozycji. Uczniowie, nauczyciele i goście głosowali wybierając najciekawszy projekt.

Ewa: Festiwal Projektów - jest to ważne wydarzenie dla uczniów. Sami muszą odpowiadać na pytania, które zadają podchodzący: goście, uczniowie, nauczyciele. Na pytania jury czasem jest prościej odpowiedzieć niż na pytanie „konkurencji”.

5. Jak oceniane są projekty?

Joanna: Podczas pracy nad projektem uczniowie dokonali etapowo samooceny i oceny koleżeńskiej. Na koniec prac, podsumowano oceny etapowe – wystawiłam oceny częściowe z przedmiotu. Rozmawiałam również z wychowawcami uczniów, aktywna praca w projekcie gimnazjalnym wzmocniła ocenę z zachowania.

Monika: Ocenianie pracy nad projektem jest jednym z ważniejszych tematów działań, ale zarazem jednym z trudniejszych. Jako dorosła osoba byłam pod wielkim wrażeniem szczerości, odwagi młodych ludzi w ocenianiu siebie i kolegów. Za każdym razem podczas konsultacji, kiedy następowało ocenianie nasuwała mi się myśl, jak wiele my dorośli mogliśmy się

uczyć od tych młodych ludzi. Nasze projekty zapisane miały w kontraktach (pisemna umowa odpowiedzialności między uczniami a opiekunem), że efektywna, dobra praca podczas projektu może mieć wpływ na podniesienie oceny z matematyki. Nie braliśmy pod uwagę drugiej opcji, gdyby jednak działalność w projekcie była mało owocna. Mam nadzieję, że działania projektowe zawsze będą tylko nagrodą dla mnie, jak i dla młodzieży.

Jolanta: Projekty były oceniane przez jury w czasie prezentacji oraz w drodze głosowania przez zwiedzających wystawy projektów. Oceniana była również praca w grupie ucznia przez kolegów, nauczyciela oraz dodatkowo przeprowadzono indywidualną samoocenę ucznia według zmodyfikowanych kwestionariuszy.

Ewa: Prezentacja projektu – to dopracowany finał. W trakcie wykonywania widzimy zaangażowanie, terminowość, pracę w grupie i te czynniki składają się na ocenę z przedmiotu i z zachowania.

6. Jakie są relacje pomiędzy uczniami i nauczycielem prowadzącym projekt?

Monika: Zajęcia projektowe w postaci konsultacji, jak i wszelkie inne wspólne prace uczniów z opiekunem jest to forma, której brakuje w codziennych szkolnych obowiązkach. Tutaj nauczyciel może, a wręcz powinien, być partnerem, który jest współodpowiedzialny za efekt. Nie jest to łatwe zadanie dla nauczyciela subtelnie usunąć się z głównego planu, nie przeszkadzać, a pozwolić działać i tworzyć młodym, kreatywnym osobom. Ale jest to postawa, która pozwoli wreszcie wzbudzić w młodzieży samodzielność, odpowiedzialność i otwartość w działaniu. Wiele razy słyszałam od młodzieży projektowej, że działania projektowe pozwoliły im zobaczyć w nauczycielu „normalnego człowieka”. Relacje, które urodziły się między mną a uczniami, których uczyć przedmiotu dawały bardzo pozytywne efekty na lekcjach. Natomiast z młodzieżą, z którą poznałam się na zajęciach projektowych, w dalszym ciągu stanowimy zespół, który mając już za sobą pewne zaplecze doświadczenia dobrze współpracuje w różnych organach, np. samorządzie szkolnym.

Jolanta: Wzajemne relacje były mniej sformalizowane. Uczniowie i nauczyciele czuli się bardziej swobodnie, rozmawiali nie tylko o projekcie, ale i o innych codziennych sprawach. Z niektórymi uczennicami zaprzyjaźniłam się.



Ewa: Opiekun projektu to właściwie tutor młodzieży. Podczas realizacji projektu okazuje się, że pani nie jest taka „groźna”, choć nadal wymaga. Potrafi się uśmiechać i można jej zaufać. Uczniowie niekiedy przychodzą z różnymi problemami nie zawsze związanymi

z projektem i my „kapitanowie okrętu” słuchamy, radzimy, wspieramy...

7. Czy realizacja projektów edukacyjnych jest ważna dla uczniów gimnazjum?

Joanna: Zdecydowanie tak, młodzież ma możliwość rozwijania swoich zainteresowań, pogłębienia wiedzy z różnych dziedzin często wykraczającej poza program dydaktyczny gimnazjum i uczenia się poprzez własne doświadczenia – nareszcie praktycznie.

Monika: Projekty edukacyjne, jak i wszelkie inne działania w szkole: konkursy, przedstawienia, apele są wielką bazą doświadczeń dla młodego człowieka. Z tą różnicą, że w projekcie biorą udział wszyscy uczniowie, nie tylko zdolni, aktywni, odważni, ale również i ci, którzy do tej pory byli wręcz niezauważalni w szkole. To szansa dla nich, by wykonać przydzielone im zadanie, w małej grupie wypowiedzieć swoje zdanie, podzielić się swym pomysłem. Umiejętność współpracy z rówieśnikami, odpowiedzialność za swoje zadania, jak i za cały kształt projektu ciężko byłoby zdobyć siedząc ławce podczas 45 minut monologu nauczyciela.

Jolanta: Metoda projektów aktywizuje uczniów i pozwala na realizowanie tematów związanych z ich zainteresowaniami. Każdy uczeń mógł wybrać zadanie na miarę swoich możliwości i zainteresowań i być za nie odpowiedzialnym.

8. Co wdrażanie projektów edukacyjnych zmieniło w szkole, w pracy nauczycieli?

Joanna: Uczniowie wielokrotnie zaskakiwali mnie swą pomysłowością ale również odpowiedzialnością, dojrzałością. Praca metodą projektów zdecydowanie wzbogaciła mój warsztat pracy z uczniami. Bardzo cennym doświadczeniem dla uczniów jest prezentacja prac na forum własnej klasy oraz samoocena i ocena koleżeńska uczniów, a nie tylko ocena nauczyciela.

Monika: Ze strony nauczyciela, nie tylko jako opiekuna projektu, dopowiem, że jeśli ktoś z grona pedagogicznego ma dość tradycyjnych jednostek lekcyjnych w grzecznie ustawionych ławkach, z młodzieżą siedzącą jak w zatrzymanej klatce filmu, warto, aby spróbował metody projektów. Działania na bazie partnerstwa i wzajemnej odpowiedzialności za efekt zdecydowanie różnią się od pracy nauczyciela ograniczonego regułami podstawy programowej.

Jolanta: Praca metodą projektów poprawiła umiejętność planowania i realizowania większych i mniejszych przedsięwzięć typu przeglądy projektów. Nauczyła nas przedsiębiorczości, czyli radzenia sobie w różnych zaskakujących sytuacjach, racjonalnego gospodarowania czasem, a także szacunku dla odmienności innych osób.

Ewa: Czasem myślę, że może w tym roku mojego tematu projektu uczniowie nie wybiorą, z drugiej strony trochę będzie mi przykro, że nie wybrali...

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Agnieszka Mikina

TYDZIEŃ ZAKAZANYCH KSIĄŻEK

W dniach od 22 do 28 września nasze szkolne biblioteki brały udział w akcji Tygodnia Zakazanych Książek. Już wiemy, że Tydzień ten (Banned Books Week) wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych i jest ściśle związany z pierwszą poprawką do amerykańskiej Konstytucji, która mówi o wolności słowa. Jest to jedno z tych praw, do których Amerykanie przywiązują duże znaczenie. Prawo do wolności słowa traktują bardzo poważnie, jako prawo podstawowe, i są z niego dumni jako z uosobienia ich wolności. Szczególnie nam, bibliotekarzom, zależy, aby Tydzień Zakazanych Książek był nie tylko akcją uświadamiającą, ale żeby był okazją do zainteresowania ciekawymi przypadkami z historii literatury, zachęcił do czytania, także książek, którym przypięto łatkę niepoprawności politycznej, obyczajowej etc. Mamy świadomość, że najskuteczniej zaintrygujemy czytelnika aurą tajemniczości, skandalu i etykietką zakazanego owocu. Przekonały nas o tym relacje nauczycielek bibliotekarek ze szkolnych bibliotek, które wzięły udział w akcji Tydzień Zakazanych Książek. Wraz z uczniami wyszukiwały na półkach pozycje z listy zakazanych książek. Uczniowie z niedowierzaniem odczytywali kolejne tytuły, wśród nich znajdowały się również lektury omawiane na lekcjach języka polskiego, które były zakazane w pewnym okresie czasu, w danym państwie lub państwach z konkretnej przyczyny. I tak np. książka „451° Fahrenheita” autorstwa Raya Bradbury przez 13 lat sprzedawana była w wersji ocenzurowanej, zmieniono w niej ponad 75 fragmentów. W 1998 roku usunięto ją z listy lektur szkolnych w Missisipi za bluźnierstwo. Ironią jest to, że porusza ona temat cenzury i palenia książek. Również na liście zakazanych książek znalazła się książka „Buszujący w zbożu”, którą napisał Jerome Dawid Salinger. Ten los spotkał ją w latach 1961-1982, była zakazana w szkołach i amerykańskich bibliotekach. Wzbudzała kontrowersje z powodu wulgarного języka, nawiązań seksualnych, promocji alkoholu, papierosów i rozwiązłości.



Te dwa tytuły to była jedynie zachęta do poszukiwania kolejnych zakazanych książek. Przedstawione w bibliotekach szkolnych listy zawierały 68 pozycji i intrygowały nie tylko uczniów, ale również nauczycieli i innych pracowników szkoły.

Nauczycielki bibliotekarki zorganizowały wystawki zakazanych książek, a uczniowie czytali ich fragmenty i wykonywali tematyczne plakaty. Jedna z nauczycielek przeprowadziła również wiele konkursów, w ramach których uczniowie poszukiwali „skarbów” (koperta z tytułem zakazanej książki) ukrytych na terenie szkoły, zgadywali z jakiej książki pochodzą ilustracje, cytaty, dlaczego dana książka była zakazana. Konkursy premiowane były skromnymi nagrodami, a także oceną z języka polskiego.



W gazetkach szkolnych pojawiło się wiele informacji na temat zakazanych książek. Odbyły się również projekcje filmów, które powstały w oparciu o zakazane książki.

Mamy nadzieję, że Tydzień Zakazanych Książek na stałe wpisze się w harmonogram bibliotekarskich imprez zwłaszcza, że jest to kolejna i bardzo ciekawa forma promocji czytelnictwa i zachęcania młodzieży do obcowania z książką.

Bogusława Walenta



KSZTAŁCENIE MODUŁOWE Z PERSPEKTYWY SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Kształcenie modułowe - zadaniowe

Kształcenie zawodowe powinno wyposażać jego uczestników w umiejętności, wiadomości i kompetencje społeczne konieczne do wykonywania zadań zawodowych w określonym zawodzie lub grupie zawodów. Powinno dać umiejętność uczenia się i przygotować do mobilności zawodowej. Przedsiębiorstwa wprowadzając nowe technologie i techniki pracy, stawiają coraz wyższe wymagania pracownikom, od których wymaga się umiejętności pracy indywidualnej i zespołowej, podejmowania decyzji i ponoszenia za nie odpowiedzialności, organizowania pracy, wykorzystywania informacji do efektywnego wykonywania zadań, swobodnego komunikowania się ze współpracownikami, kontrahentami i klientami w języku polskim i obcym, umiejętności informatycznych oraz wysokiej kultury osobistej. Od pracowników oczekuje się także gotowości podnoszenia i zmieniania kwalifikacji zawodowych, co wpisuje się w ideę uczenia się przez całe życie. Ponadgimnazjalne szkoły zawodowe przygotowując absolwentów do wejścia na rynek pracy muszą uwzględniać te oczekiwania. W przeciwnym razie ludzie wkraczający w życie zawodowe nie będą przygotowani do podjęcia pracy, a tym samym zmniejszą się ich szanse na zatrudnienie.

Kształcenie tradycyjne nastawione jest na przekazywanie wiedzy. W trakcie zajęć dydaktycznych rzadko wykorzystuje się metody pracy w wyniku których uczeń nabywa umiejętności uczenia się i samodzielnego działania. Uczniowie odtwarzają i powtarzają te same schematy działania. Nie są uczeni samodzielności w działaniu i myśleniu oraz poszukiwania nowych rozwiązań. Absolwentom szkół zawodowych wyposażonych w wiedzę teoretyczną brakuje umiejętności, których oczekują pracodawcy.

Systemem kształcenia, który aktywizuje jego uczestników i daje możliwość dużej indywidualizacji procesu uczenia się oraz elastycznego dostosowania treści do zmieniających się uwarunkowań rynkowych, to system kształcenia modułowego – zadaniowego. Pojęcie modułowości kształcenia pojawiło się w Polsce na początku lat 90-tych XX wieku. Kształcenie to zmieniło podejście do sposobu organizowania zajęć lekcyjnych oraz sposobu pracy z uczniem. Programem UPET-IMPROVE finansowany przez Unię Europejską był pierwszym krokiem do zmiany sposobu uczenia. Instytucją, która jako pierwsza podjęła działania związane z opracowaniem metodologii, programów i pakietów edukacyjnych dla potrzeb kształcenia modułowego było ŁCDNiPK.

Na czym polega kształcenie modułowe?

Moduł to jednostka stanowiąca zamkniętą, samodzielną całość, którą można konfigurować z innymi modułami należącymi do tej samej dziedziny. Termin „moduł” wywodzi się

z produkcji technologicznej. Modularyzacja produkcji i produktów miała na celu z jednej strony zwiększenie efektywności gospodarowania, a z drugiej strony pozwalała konsumentom w dowolny sposób zestawiać pasujące do siebie produkty (moduły). Dzięki temu, każdy mógł uzyskać wygodną dla siebie konfigurację.

Moduł to samodzielna jednostka dydaktyczna, złożona z jednostek modułowych (zadań, czynności zawodowych). W każdej jednostce modułowej jest wyraźnie określony początek i koniec logicznej i możliwej do wykonania czynności, której rezultatem jest produkt, usługa lub istotna decyzja. Jednostka modułowa nie podlega zwykle dalszym podziałom, stanowi część modułu umiejętności zawodowych. Moduł określa kwalifikacje niezbędne do wykonywania czynności na danym stanowisku pracy. Kwalifikacje w zawodzie wyodrębnione w ramach poszczególnych zawodów są opisane w podstawie programowej kształcenia w zawodach jako zestaw oczekiwanych efektów kształcenia: wiedzy, umiejętności zawodowych oraz kompetencji personalnych i społecznych, pozwalających na samodzielne wykonywanie zadań zawodowych.

Modularyzacja kształcenia pozwala dowolnie konfigurować treści kształcenia zgodnie ze zmieniającymi się uwarunkowaniami gospodarczymi. Pozwala szybko reagować na potrzeby rynku lokalnego. Daje możliwość podniesienia efektywności kształcenia poprzez elastyczne dostosowanie treści i metod kształcenia do zmian jakie zachodzą w gospodarce. Uczestnikom procesu kształcenia, którzy dostrzegają konieczność uczenia się przez całe życie, daje możliwość uzupełniania wykształcenia o umiejętności niezbędne do wykonywania nowych zadań zawodowych.

Organizacja kształcenia modułowego

Organizacja zajęć umożliwia przygotowanie ucznia do wykonywania zawodu przez realizację zadań zbliżonych do tych, które są wykonywane na stanowisku pracy. Proces uczenia się dominuje nad procesem nauczania. Uczeń jest aktywnym uczestnikiem procesu kształcenia, nabywa umiejętności, które może wykorzystać w praktyce np. umiejętność planowania pracy, samodzielnego lub zespołowego wykonywania zadań zawodowych, ponoszenia odpowiedzialności za podjęte działania i decyzje. Ponieważ moduły i jednostki modułowe integrują treści kształcenia z różnych dyscyplin wiedzy, uczniowie mogą rozwijać te dziedziny wiedzy i umiejętności, które pozwolą im skutecznie wykonywać zadania zawodowe. Modułowe programy kształcenia można modyfikować zmieniając, uzupełniając lub dostosowując tylko poszczególne jednostki (moduły, jednostki modułowe) do poziomu wymagań lokalnego lub europejskiego rynku pracy.

Wdrożenie kształcenia modułowego do

praktyki szkolnej wymaga zmiany organizacji pracy szkoły ponieważ plany lekcji zmieniane są wielokrotnie w ciągu roku szkolnego, występuje nierównomierny rozkład godzin pracy nauczyciela. W kształceniu modułowym nauczyciel może prowadzić zajęcia przez parę tygodni z dużym obciążeniem godzinowym, a w kolejnych tygodniach może mieć niewielką ilość godzin pracy. Taka organizacja sprawia, że nauczyciele mogą być okresowo nadmiernie obciążeni pracą. Pensum nauczyciela wyliczane jest jako średnioroczna wielkość godzin pracy w poszczególnych tygodniach. Kształcenie zadaniowe powinno odbywać się w blokach lekcyjnych, nauczyciele nie mogą pełnić dyżurów w trakcie przerw. Tradycyjna organizacja lekcji (45 minut, a następnie przerwa) uniemożliwia lub znacznie utrudnia wykonywanie zadań projektowych. Regulowany czas pracy w blokach również sprawia trudność polegającą na konieczności zapewnienia uczniom opieki podczas przerw, która nie wpisuje się w „rozkład dzwonek”.

Kształcenie modułowe wymaga też zmiany organizacji pracy na zajęciach z uczniami. Praca metodami aktywizującymi powinna stanowić zasadę a nie wyjątek w procesie kształcenia modułowego. Proces uczenia się dominuje nad procesem nauczania, następuje indywidualizacja pracy, lub praca odbywa się w mniejszych grupach, zmienia się organizacja pracy na zajęciach – prowadzenie zajęć w blokach tematycznych (kilkugodzinnych) wymaga od nauczyciela umiejętności organizowania pracy uczniów oraz przygotowania odpowiedniej ilości i jakości materiałów dydaktycznych, z których uczniowie mogą korzystać.

Kształcenie modułowe wymaga zmiany sposobu oceniania – oceny z modułów wystawiane na podstawie ocen z jednostek modułowych. Każdą jednostkę modułową może prowadzić inny nauczyciel. Ocena modułu musi być dokonana na podstawie ocen uzyskanych z wszystkich jednostek modułowych.

Zmian wymaga też dokumentowanie procesu kształcenia - dzienniki, arkusze ocen, świadectwa muszą być dostosowane do nazw modułów i jednostek modułowych (najczęściej znacznie dłuższych niż nazwy przedmiotów), sposobu oceniania modułów

Kształcenie modułowe wymusza zmianę myślenia nauczycieli na temat ich roli w procesie kształcenia zawodowego - nauczyciel to przewodnik, mistrz, a nie wykładowca.

I wreszcie zmiany wymaga sposób współpracy z instytucjami rynku pracy i pracodawcami – aktywne uczestnictwo pracodawców w procesie kształcenia, modyfikowanie programów nauczania zgodnie z informacjami płynącymi z rynku pracy zapewni efektywność kształcenia i podniesie motywację uczestników procesu kształcenia do uczenia się.



Pomimo trudności związanych z wdrażaniem kształcenia modułowego do praktyki edukacyjnej wiele szkół w Polsce stosuje z powodzeniem ten model kształcenia. Najpowszechniejszym powodem podjęcia tego typu kształcenia w placówce była chęć podniesienia jakości i efektywności kształcenia zawodowego. Działania związane z wdrażaniem programów modułowych do praktyki szkolnej mają charakter przedsięwzięć podejmowanych przez najbardziej aktywnych i poszukujących innowacyjnych rozwiązań dyrektorów.

Kształcenie modułowe przynosi korzyści uczniom, nauczycielom, szkołom, pracodawcom i otoczeniu szkoły. Uczniowie skuteczniej uczą się poprzez działanie, a indywidualizacja nauki pozwala lepiej przygotować się do wykonywania zadań zawodowych i potwierdzania kwalifikacji w zawodzie. Nauczyciele pracują z grupą uczniów i organizują proces uczenia się. Wzrasta ranga szkoły kształcącej zgodnie z oczekiwaniami rynku pracy.

Wsparcie dla szkół wdrażających kształcenie modułowe

18 marca 2013 roku z inicjatywy Dyrektora LCDNiKP Janusza Moosa utworzona została Łódzka Sieć Kształcenia Modułowego, do której przystąpiły szkoły z Łodzi i województwa łódzkiego wdrażające kształcenie modułowe. Sieć powstała, aby zwiększyć konkurencyjność szkół i instytucji kształcących młodzież i osoby dorosłe (w tym osoby bezrobotne) w regionie łódzkim poprzez rozwój modułowych ofert programowych, podniesienie jakości usług edukacyjnych. ŁSKM zapewnia uczestnikom wymianę doświadczeń, programów i materiałów szkoleniowych, rozwiązań organizacyjnych, metodycznych oraz przykładów dobrych praktyk.

19 listopada 2013 w siedzibie LCDNiKP o godzinie 14:30 odbyła się konferencja dla dyrektorów szkół zawodowych i nauczycieli kształcenia zawodowego „Kształcenie modułowe z perspektywy szkoły zawodowej”. Celem konferencji była wymiana doświadczeń i dobrych praktyk szkół wdrażających kształcenie modułowe. Podczas konferencji swoimi doświadczeniami podzielili się dyrektorzy szkół: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 z Łodzi, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 z Tomaszowa Mazowieckiego, Łódzka Szkoła Mody - Kosmetologii - Fryzjerstwa „ANAGRA” oraz przedstawiciele Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Podczas konferencji zostały wręczone powołania do nauczycielskich Zespołów Zadaniowych ds. Wdrażania Kształcenia Modułowego oraz ds. Edukacji Normalizacyjnej.

Prezentujemy na kolejnych stronach materiały dotyczące dobrych praktyk przygotowane przez ZSP nr 2 w Tomaszowie Mazowieckim oraz przez Łódzką Szkołę Mody - Kosmetologii - Fryzjerstwa „ANAGRA”.

Donata Andrzejczak

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. St. Staszica

Dlaczego kształcenie

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 im. St. Staszica jest najstarszą szkołą zawodową w Tomaszowie Mazowieckim. Pomaga wszystkim uczniom w pełnym rozwoju ich talentów, kreując cenionych specjalistów zgodnie z zapotrzebowaniem rynku pracy. Dzięki posiadanej bazie dydaktycznej i wysoko wyspecjalizowanej kadrze pedagogicznej możliwe jest prowadzenie zajęć w formie laboratoryjnej i warsztatowej, przez co przyszły pracownik działa w sposób praktyczny w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. Sprzyja to również podwyższeniu efektywności kształcenia, a także potwierdzaniu kwalifikacji w zawodach ekonomicznych, gastronomicznych, turystycznych i usług reklamowych. Systematyczny rozwój szkoły jest efektem ciągłych poszukiwań nowych rozwiązań metodycznych i organizacyjnych oraz poszerzania i uatrakcyjniania oferty kształcenia.

Analiza zmieniających się potrzeb pracodawców, wyborów dalszej drogi kształcenia dokonywanych przez gimnazjalistów i prognozy demograficzne stały się od 2009 roku inspiracją do poszukiwania alternatywy dla kształcenia przedmiotowego oraz rozwiązania prognozowanych problemów kadrowych i organizacyjnych. Punktem wyjścia było położenie nacisku na praktyczne kształtowanie umiejętności zawodowych w ujęciu zadaniowym, zwiększenie efektywności procesu uczenia się, lepsze dopasowanie oferty programowej do zmian w kształceniu zawodowym, zmieniających się warunków ekonomicznych i rozwoju technologii, a więc do potrzeb rynku pracy.

Od roku 2010/2011 wdrożone zostało kształcenie modułowe w zawodzie technik ekonomista, a w bieżącym 2013/2014 r. w zawodach: technik handlowiec i technik obsługi turystycznej.

Wybór modułowego programu kształcenia poprzedzony został dogłębną analizą zalet i zagrożeń, ryzyka, kosztów i możliwości. Dziś, gdy pierwsi uczniowie klas modułowych kończą czwarty etap edukacyjny w technikum,

możemy podsumować proces wdrożeniowy i ocenić zmianę, która stała się naszym udziałem, dokonała się w nas - nauczycielach, naszych uczniach i zainicjowała proces zmian w bliższym i dalszym otoczeniu szkoły. Jako nauczyciele możemy podzielić się dobrymi praktykami, zwrócić uwagę na korzyści i zagrożenia, trudności przed i w trakcie przechodzenia przez zmiany, zarówno merytoryczne jak i metodyczne oraz organizacyjne.

Zastąpienie kształcenia przedmiotowego kształceniem modułowym, jak każda zmiana, związane było z pokonaniem szeregu trudności z których najważniejsze to:

- opór ze strony nauczycieli związany ze zmianą podejścia do procesu kształcenia, kompetencjami zawodowymi, koniecznością przebudowania warsztatu pracy, zapewnieniem poczucia bezpieczeństwa i dużym okresowym obciążeniem pracą.

Pomocą w pokonywaniu trudności stał się udział szkoły w Projekcie System Wsparcia Szkół i Placówek Wdrażających Modułowe Programy Nauczania, udział nauczycieli i dyrektora szkoły w projekcie Modernizacja systemu egzaminów zewnętrznych, wsparcie dyrektora szkoły – eksperta kształcenia modułowego i Promotora zmian kształcenia zawodowego. Dzięki temu zmieniło się postrzeganie roli nauczyciela - przewodnika po wiedzy, który wspomaga i rozwija umiejętności uczenia się, aktywizuje pracę uczniów.

- brak dostatecznie wyposażonej bazy dydaktycznej, w tym podręczników dostosowanych do potrzeb kształcenia modułowego.

Dzięki udziałowi w projektach unijnych wspierających kształcenie modułowe wyposażono pracownie specjalistyczne w pomoce dydaktyczne: podręczniki zawodowe, literaturę ekonomiczną, komputery mobilne, filmy edukacyjne, sprzęt gastronomiczny, zaktualizowane zostały pakiety edukacyjne.

- niedostosowanie druków szkolnych, arkusza organizacyjnego, elektronicznego



w Tomaszowie Mazowieckim

modułowe?

dziennika, do realizacji programu o strukturze modułowej.

Opracowano dokumentację uzupełniającą: karty oceniania, zaświadczenia, certyfikaty stanowiące uzupełnienie dokumentacji przebiegu nauczania. Karty oceniania zawierają wagi punktowe poszczególnych jednostek modułowych, co umożliwi ustalenie oceny końcowej z modułu, natomiast zaświadczenia i certyfikaty prezentują ważny z punktu widzenia pracodawców opis umiejętności ukształtowanych podczas realizacji jednostek modułowych i modułów. Wdrożony został modułowy system oceniania, a okresowe zmiany planu lekcji pozwoliły na sprawną organizację zajęć.

• **niedostosowanie programu nauczania.**

W zespołach nauczycieli przedmiotów zawodowych we współpracy z nauczycielami przedmiotów ogólnokształcących opracowano nauczycielskie programy nauczania dostosowane do specyfiki kadrowej i organizacyjnej szkoły.

Systematyczna ewaluacja pozwala określić najważniejsze korzyści wprowadzenia kształcenia modułowego zarówno dla uczniów, nauczycieli a także dla szkoły. Są to:

- wysoka indywidualizacja procesu edukacyjnego, dostosowanie tempa pracy do możliwości uczących się,
- zastąpienie procesu nauczania procesem uczenia się pod kierunkiem nauczyciela,
- uatrakcyjnienie metod i form kształcenia – kształcenie odbywa się w pracowniach symulacyjnych z przygotowanymi stanowiskami ćwiczeniowymi na przykład w zawodzie technik ekonomista: sekretariat, rozliczenia finansowo-księgowo, kadry i płace, rozliczenia z ZUS, zaopatrzenie i zbyt, analizy finansowo-ekonomiczne. Pracownie wyposażone są w pomoce dydaktyczne, podręczniki zawodowe, literaturę ekonomiczną, komputery mobilne, filmy edukacyjne. Nauczyciele pracują z uczniami wykorzystując metody aktywizujące, w tym ćwiczenia praktyczne, metodę projektu, tekstu

przewodnego, dyskusji kierowanej. Ucznie się przez działanie, przez rozwiązywanie problemów, realizowanie projektów, w warunkach symulowanych i rzeczywistych w znacznym stopniu zwiększa efektywność procesu edukacyjnego,

- certyfikowanie umiejętności zawodowych,
- bieżąca kontrola i samokontrola postępów w wykonywaniu zadań zawodowych,
- zapewnienie poczucia bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom, przyjazne relacje nauczyciel-uczeń,
- zmniejszenie problemów wychowawczych, integracja zespołu klasowego, rozwiązaliśmy również istotny problem z którym boryka się większość szkół – obniżonej frekwencji. Frekwencja w klasach modułowych wynosi 95% - 98%,
- rozwój kompetencji psychospołecznych,
- dobre przygotowanie do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe,
- aktywizacja zawodowa nauczycieli, wzbogacenie warsztatu pracy – o obudowę dydaktyczną - zestawy ćwiczeń, zmodyfikowane pakiety edukacyjne, filмотekę ekonomiczną, urządzenia multimedialne, komplety podręczników, aktualnych przepisów prawnych, literaturę zawodową,
- skorelowanie oferty edukacyjnej/szkolniczej z potrzebami rynku pracy w procesie kształcenia uczestniczą lepiej przygotowani nauczyciele,
- ciągła, systematyczna współpraca z pracodawcami,
- promocja szkoły i zwiększenie zainteresowania ofertą edukacyjną.

Potwierdzeniem efektywności uczenia się są stu procentowe wskaźniki promocji, wysokie wyniki oceniania oraz pilotażu egzaminów zawodowych na podstawie standaryzacji arkuszy egzaminacyjnych, sprawne wykonywanie zadań zawodowych podczas praktyk zawodowych i organizowanych corocznie bezpośrednio u pracodawców dni przedsiębiorczości.

Uzupełnieniem oferty programowej szkoły są dodatkowe zajęcia edukacyjne dla uczniów realizowane również według programów modułowych, w tym zajęcia z zakresu obsługi pełnego pakietu oprogramowania finansowo-księgowego, kadr i płac, języka obcego zawodowego, zajęcia psychospołeczne, doradztwo zawodowe. Dla uczniów kształcących się w zawodach gastronomicznych i turystycznych są to także kursy kelnerskie, barmańskie, pilota wycieczek, obsługi oprogramowania do nowoczesnego wspomagania hoteli, realizowane w latach 2011-2013 oraz zaplanowane do realizacji na lata 2013-2015 w ramach Projektu „Szansa na przyszłość”, „Talent-Pasja-Mistrzostwo w branży Ho-Re-Ca”, „IKAR Innowacja-Kariera-Aktywność-Rozwój”, „Mistrz kuchni – profesjonalny trening umiejętności kulinarnych” z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.2 – Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego. Realizacja programów finansowanych ze środków UE pozwoliła na pokonanie trudności techniczno-organizacyjnych, wyposażenie pracowni symulacyjnych w niezbędny sprzęt, środki multimedialne, oprogramowanie, fachową literaturę, podręczniki do wykorzystania na zajęciach dla każdego ucznia, modyfikację pakietów edukacyjnych i przygotowanie do wdrożenia kształcenia modułowego w kolejnych dwóch zawodach technik handlowiec i technik obsługi turystycznej.

Szansę dla realizacji kolejnych zamierzeń upatrujemy w:

- przynależności do Łódzkiej Sieci Kształcenia Modułowego,
- kolejnym okresie programowania rozdyponowania środków UE,
- zmianach systemu egzaminów zewnętrznych.

Czy wszystkie trudności udało się nam pokonać? Czy czujemy się ekspertami w dziedzinie kształcenia modułowego? Z pewnością nie. Ale dziś wychodząc naprzeciw zmianom programowym jesteśmy bogatsi o doświadczenia, którymi chętnie dzielimy się w ramach wymiany dobrych praktyk, silniejsi i otwarci na zmiany, świadomi, że zmiana jest nieodłącznym elementem rozwoju i wymaga nieustannego dostosowywania.

*Mariola Przybylska – dyrektor
Bożena Stec – nauczyciel kształcenia modułowego
ZSP nr 2 im. St. Staszica
w Tomaszowie Mazowieckim*



Łódzka Szkoła Mody – Kosmetologii – Fryzjerstwa „Anagra”

Kształcenie modułowe? Warto było!

Łódzka Szkoła Mody – Kosmetologii – Fryzjerstwa „Anagra”, która 24 października 2013 obchodziła 13 urodziny, była pierwszą w Polsce Policealną Szkołą Fryzjerską.

Trudności, z jakimi borykaliśmy się przy tworzeniu placówki i uzyskaniu uprawnień szkoły publicznej do dziś są tematem rozmów z twórcami szkoły, np. z Henrykiem Stawskim. Stworzyliśmy Policealną Szkołę Fryzjerską, uprzedzając realia dynamicznych zmian i oczekiwania odnośnie zawodu fryzjera. Pytano, kto po szkole średniej rozpocznie naukę w szkole policealnej, kształcąc się w tym zawodzie. A jednak! Warto było! Dzisiaj fryzjerstwo stanowi najmocniejszy punkt w ofercie edukacyjnej naszej szkoły.

Początki opierały się na kształceniu przedmiotowym. Możliwość prowadzenia procesu dydaktycznego w oparciu o programy nauczania wybrane lub opracowane przez nauczycieli i zatwierdzone do użytku przez dyrektora szkoły był znaczącym krokiem w budowaniu autonomii szkoły i zarazem w przejmowaniu odpowiedzialności za efekt procesu kształcenia. Kolejnym był wybór programów o strukturze modułowej. Była to wielka odpowiedzialność, jaka musi towarzyszyć decyzji o wyborze programu nauczania odchodzącego od stereotypu przedmiotowego układu treści.

Kształcenie modułowe wymusza radykalną zmianę organizacji procesu dydaktycznego. Co zaważyło o wyborze takiej formy kształcenia? Łódzka Szkoła Mody – Kosmetologii – Fryzjerstwa zawsze stawiała na praktykę, a kształcenie modułowe nam to umożliwiło. Stworzyliśmy profesjonalną pracownię zajęć praktycznych, w której pod baczny okiem instruktora zawodu – uczeń wykonywał usługę. Nie mogliśmy dokonywać selekcji typu: dzisiaj np. podcinamy grzywkę, jutro robimy pasemka. To klient decydował o tym, co uczeń miał wykonać. Kształcenie modułowe pozwalało na realizację określonych modułów

bez sztywnych podziałów „teraz teoria, później praktyka”. To życie wymusiło na nas inne podejście do kształcenia, warsztat bardziej elastyczny i dostosowany do dynamicznego rynku pracy.

Kolejną trudnością było dotychczasowe rozdzielenie kształcenia teoretycznego od praktycznego. Nauczyciele przedmiotów teoretycznych w niewielkim zakresie współpracowali z instruktorami praktycznej nauki zawodu. Każdy z nich zobligowany był do realizacji swoich treści programowych. Wdrażanie kształcenia modułowego było bardzo trudne – przedstawiliśmy sposób myślenia na „więcej praktyki, bliskości zawodowej”, ale najważniejszą sprawą było szkolenie instruktorów oraz ustawiczne podnoszenie ich kwalifikacji i umiejętności zawodowych. Moduł stanowi wyodrębniony element programu nauczania w zakresie określonej grupy treści dla zawodu. Jednostka to część modułu kształcenia w zawodzie, obejmująca wycinek pracy o wyraźnie określonym początku i zakończeniu – rezultatem jest produkt, w naszym przypadku usługa. I nie ma czasu na czekanie na nauczyciela jednego, drugiego czy trzeciego przedmiotu. Instruktor to nauczyciel teorii i przewodnik w praktyce.

Można pomyśleć, że w system kształcenia modułowego może wdać się chaos, ale nie. Jest dydaktyczna mapa programu nauczania, graficzny obraz korelacji między modułami i jednostkami modułowymi wyodrębnionymi w programie nauczania dla zawodu np. technik usług fryzjerskich. Stworzyliśmy szkolne pakiety edukacyjne: mapę modułów, ilość godzin przeznaczonych na ich realizację oraz skrypty dotyczące jednostek modułowych. Wypracowaliśmy nowatorski sposób organizacji procesu dydaktycznego nakierowany na osiągnięcie mierzalnych efektów uczenia się, integrujący teorię z praktyką oraz z treściami nauczania z różnych dziedzin wiedzy. Na zajęciach praktycznej nauki zawodu realizujemy treści związane np. z kwalifikacją właściwą dla zawodu w połączeniu z komunikacją z klientem, prowadzeniem zajęć w języku angielskim, bezpieczeństwem i higieną pracy, marketingowym prowadzeniem salonu. Jesteśmy szkołą pracy i uczymy się poprzez działanie w drodze do rezultatu.

Kształcenie modułowe to integracja kształcenia praktycznego i teoretycznego. Tyle teorii, ile jest niezbędne do wykonania zadań praktycznych. Podział na moduły prowadzi uczących do osiągnięcia kwalifikacji i kompetencji. Moduł zawodowy przygotowuje do wykonania zadania zawodowego. W systemie przedmiotowym teoria wyprzedza realizację przedmiotów praktycznych. Kształcenie teoretyczne odbywa się w ramach przedmiotów teoretycznych i dotyczy całej klasy. Kształcenie modułowe

odbywa się w pracowni praktycznej nauki zawodu, gdzie każdy uczeń wykonuje zadanie i natychmiast uzyskuje rezultat. Ten sam nauczyciel prowadzi ucznia przez zagadnienia teoretyczne (zdobywanie wiedzy) i zastosowanie ich w praktycznym działaniu, unikając niepotrzebnych powtórzeń. W planie lekcji zajęcia praktyczne to np. jeden dzień (lub nawet dwa dni) – brak rozbitcia godzinowego w planie lekcji, jak to było w systemie przedmiotowym. Ocena wiedzy i umiejętności jej praktycznego zastosowania wzajemnie się przenikają. Ocenianie jest nakierowane na sprawdzenie rezultatu usługi (umiejętności praktycznych, interpersonalnych i wielu innych).

Modułowe programy nauczania są elastyczne, łatwo je zastosować w kształceniu pozaszkolnym. Projekty, które realizuje ŁSZMKF takie jak pokazy stylizacji fryzur, przygotowanie modelek do sesji, Złota Nitka, Miss Politechniki i wiele innych form kształcenia praktycznego sprawiają, że wprowadzamy naszych uczniów w środowisko zbliżone do warunków pracy w zawodzie.

Wdrożenie kształcenia modułowego wiązało się ze zmianami organizacyjnymi w szkole, m.in. z zapewnieniem ciągłości pracy w roku szkolnym nauczycielom jednostek modułowych. Nasza szkoła ma tę przewagę, że jesteśmy placówką niepubliczną i nie obowiązuje nas Karta Nauczyciela, która w sposób formalno-prawny ograniczałaby możliwości wdrażania kształcenia modułowego. Zapewniając stałą ilość godzin w roku szkolnym, podejmujemy współpracę z pracodawcami reprezentującymi wysoki poziom usług i mocnymi zapewnić np. realizację modułu specjalizacja w obszarze: perukarstwo, przedłużanie włosów, charakterystyka (fryzury na potrzeby teatru i filmu).

W listopadzie w ramach projektu UE instruktor praktycznej nauki zawodu przez 2 tygodnie uczestniczyć będzie w warsztatach doskonalących umiejętności zawodowe w uznanej w Polsce i za granicą stylistki fryzjerstwa – Jagi Hupało (jesteśmy szkołą wybraną do tego projektu).

Podsumowując – wdrożenie kształcenia modułowego pozwala płynnie przejść do nowej oferty edukacyjnej, jaką są kwalifikacyjne kursy zawodowe i realizować je w oparciu o zdobyte doświadczenie. Kształcenie modułowe i możliwości, jakie ono daje to coś, na co czekaliśmy wszyscy. Uczniowie zdobywają kompetencje, umiejętności, wiedzę i motywację.

*Joanna Miller-Stepień
Dyrektor Łódzkiej Szkoły
Mody – Kosmetologii – Fryzjerstwa
„Anagra”*



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 22 w Łodzi

SYNERGIA W EDUKACJI

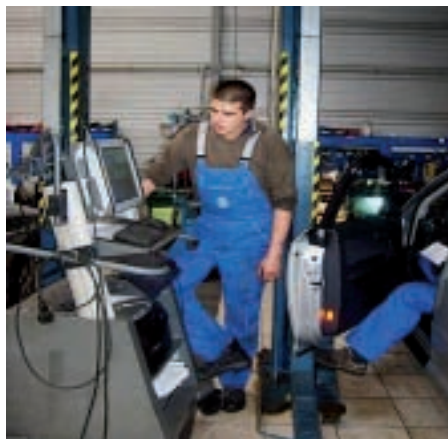
– MODUŁOWY MODEL KSZTAŁCENIA

Ciągle przyspieszająca codzienność, wszechobecny wyścig szczurów, stawiający przed ludźmi wyzwania nie tylko intelektualne, ale głównie prozaiczne, związane z odnalezieniem własnego miejsca na rynku pracy, powodują często wśród młodych ludzi niechęć do podejmowania jakiegokolwiek aktywności. Jeśli do tej rzeczywistości dodamy permanentny upadek autorytetów, kryzys rodziny walczącej często o zaspokojenie potrzeb ekonomicznych, to rysuje nam się obraz, z którym każdy w mniejszym lub większym stopniu zetknął się pracując z młodymi ludźmi. Codzienność pracy nauczyciela nie jest sielanką. Przed współczesną szkołą postawiono wiele wyzwań. Powinna bowiem odnaleźć w tych niesprzyjających okolicznościach, nazwijmy je środowiskowych, bazę do działania. Zdiagnozowanie potrzeb ucznia, nawiązanie współpracy z rodzicem to tylko wstęp. Kluczem do sukcesu jest odnalezienie pasji w młodych ludziach, pobudzenie chęci do działania - mimo wszystko. Poza tym zadaniami współczesnej szkoły są nadążenie za zmieniającymi się realiami oraz dostrzeżenie, że przyszły pracodawca naszego ucznia jest częścią procesu edukacyjnego. Jesteśmy odpowiedzialni za wychowanie i przyszłość naszego ucznia, któremu pokazujemy drogę rozwoju. Przecież pracodawca szuka zawsze młodego, kreatywnego pracownika z kilkuletnim doświadczeniem zawodowym.

Między innymi z powodu konieczności nadążania za realiami współczesnej gospodarki i rynku pracy zrodziła się koncepcja dualnych systemów kształcenia. Ich największym popularyzatorem był wtedy i jest nadal dyrektor ŁCDNiKP, Janusz Moos. Idea przez niego wprowadzona na łódzki grunt edukacyjny od pięciu lat z powodzeniem jest realizowana w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 22 w Łodzi, we współpracy z ŁCDNiKP i partnerami społecznymi, jakimi są serwisy samochodowe, działające na terenie Łodzi i okolic. Dzięki kształceniu modułowemu, połączeniu rozwiązań teoretycznych z działaniem i projektowaniem rozwiązań z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu w pracowniach mechatronicznych przy ulicy Kopcińskiego i obserwacji codziennej pracy w serwisie samochodowym nasza młodzież uczy się przez działanie. Kształcimy przyszłych techników mechatroników, elektromechaników, monterów mechatroników oraz techników pojazdów samochodowych i blacharzy. W szkole nauczy się przedmiotów ogólnokształcących, części zawodowych, przystąpi do egzaminów. W ŁCDNiKP oraz u pracodawców zdobędzie zasób wiedzy i umiejętności potrzebnych do przyszłej pracy zawodowej. Wszyscy razem dbamy o rozwój emocjonalny ucznia, wychowanie, uczymy empatii. Taka codzienna synergia zachodzi przez trzy lata zasadniczej szkoły zawodowej i cztery lata technikum. Naszym sukcesem jest to, iż uczniowie wcześniej poznają zasady obowiązują

jące na rynku pracy. Często bywają w serwisach, w których odbywają praktyki, zostają na stażu, ale przede wszystkim zdobywają doświadczenie, którego oczekują pracodawcy czytając CV. Koncepcja edukacji modułowej daje olbrzymią szansę rozwoju nie tylko dla przyszłych studentów studiów politechnicznych, ale również dla tej młodzieży, która realizuje własną ścieżkę kariery zawodowej bazując na marzeniach o własnej firmie - warsztacie samochodowym.

Dbamy o to, aby nasi uczniowie mieli okazję zaobserwować nowoczesne rozwiązania technologiczne. Wspierają nas w tym firmy zewnętrzne. Głównie dlatego, aby wzrosły szanse uczniów naszej szkoły w zaistnieniu na rynku pracy, gdzie wiedza teoretyczna musi być poparta gruntownym szkoleniem praktycznym. Nasza szkoła jako jedyna na terenie województwa jest w grupie 10 szkół w całej Polsce realizujących takie szkolenia dla młodzieży. Program *Młode Kadry* ma na celu również wyposażenie placówek w nowoczesny sprzęt wykorzystywany do naprawy i diagnostyki usterek w samochodach, dostarczenie niezbędnej wiedzy potrzebnej w procesie kształcenia oraz ułatwienie startu zawodowego młodym ludziom. Poprzedni rok szkolny zakończył się sukcesem: 10 najlepszych uczniów wyłonionych po testach otrzymało certyfikaty oraz nagrody rzeczowe, a najlepszy z nich wyjedzie na wizytę studyjną do Wielkiej Brytanii. Firma Inter Cars za wsparcie udzielane szkole otrzymała wyróżnienie w konkursie Łódzkie Łabędzie. W tym roku realizujemy drugą edycję szkoleń.



Aktualnie jesteśmy beneficjentami dwóch programów w ramach POKL. Pierwszy z nich to *Auto Unia - ku nowoczesnym szkołom zawodowym*. W ramach tego projektu mieliśmy możliwość zapoznania się z organizacją kształcenia dualnego w Niemczech i porównania ich rozwiązań z naszymi, a w konsekwencji zaadaptowania doświadczeń niemieckich na nasz grunt. Projekt ten obejmuje szkolenia specjalistyczno-zawodowe, szkolenia z zakresu kompetencji pedagogicznych, kurs języka niemieckiego, cykl szkoleń z przedsiębiorczości, rozwijających

umiejętności kluczowe, indywidualne doradztwo zawodowe, sympozja, wizyty studyjne w Niemczech, spotkania z pracodawcami. Bardzo ważnym elementem projektu jest również zakup specjalistycznego wyposażenia do pracowni oraz przeszkolenie nauczycieli. Dzięki temu możemy przynajmniej nadać technologicznie za realiami rynku motoryzacyjnego.

Dla uatrakcyjnienia procesu kształcenia i wyrównywania dysproporcji edukacyjnych uczniów realizujemy drugi z projektów *Szkola przedsiębiorczości i kompetencji kluczowych*. Ma on wpłynąć pozytywnie na rozwój kompetencji społecznych, informatycznych, postaw przedsiębiorczych. Daje on również możliwość skorzystania z indywidualnego doradztwa zawodowego. Ponieważ beneficjentami są uczniowie klas pierwszych technikum, daje im to również lepszy start, poczucie bezpieczeństwa, wsparcie w pokonywaniu trudności adaptacyjnych. Współczesna edukacja to zachodzące procesy oraz indywidualne podejście do ucznia. Miarą sukcesu młodzieży nie są cyfry ani procenty na świadectwie. W naszej szkole sukces ma zawsze swoje imię. Krzysztof, który w kwietniu 2013 roku zdobył w II Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Mechatronicznej w Łowiczu III miejsce. Bartek, który wygrał szkolenie organizowane przez firmę Inter Cars. Przemek, który trafił do nas z bagażem życiowego doświadczenia trudnego do udźwignięcia dla niejednego czterdziestolatka, z bardzo niską gotowością nie tylko do nauki, ale nawet do komunikacji z otoczeniem. Dzisiaj to ceniony pracownik serwisu samochodowego, tego samego, w którym zaczynał ucząc się nie tylko pracy zawodowej, ale przede wszystkim odpowiedzialności za siebie. Synergia zadziałała więc także w kontekście wychowawczym. Inne imiona sukcesu – Mikołaj, Robert, absolwenci technikum, dzisiaj posiadają własne firmy. Reperują, to co kochają – stare auta, nowoczesne motory. Wymiar ludzki naszego działania, ten najbardziej personalny – młody człowiek zadowolony z tego, co osiągnął – to wartość niemierzalna, ale za to bezcenna. Jeśli uratujemy kilku chłopaków z trudnych środowisk, to pokażemy, że można realizować swoje pasje. Jeżeli uświadomimy, że każdy ma port, do którego w życiu zmierza i może znaleźć pracę, o której się marzy, zamiast zatrzymać się na etapie serialowego Kiepskiego z piwkami w rękę, to zrobimy bardzo dużo. Jeśli ambitna część młodzieży zostanie w kraju, a nie będzie pracować na młyni w Londynie, to będzie nasz wspólny sukces. Realne umiejętności dają szansę na odnalezienie się na rynku pracy. Gdyby ta edukacyjna synergia nie zaistniała, to kto wie, może zostałaby dla części naszej młodzieży jedynie wizja serialowa: „dla mnie jeszcze zawodu nie wymyślili...”.

Ważne porozumienie ŁCDNiKP i Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi

PRACA DLA ABSOLWENTA

Rozmowa Janusza Moosa, dyrektora ŁCDNiKP

z Włodzimierzem Pawłem Blachowskim, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi, Mirosławem Kwiatkowskim i Bogusławem Dąbrowskim - głównymi specjalistami PUP oraz Małgorzatą Sienną, kierownikiem Ośrodka Doradztwa Zawodowego ŁCDNiKP



Janusz Moos



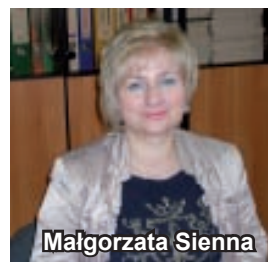
Włodzimierz Paweł
Blachowski



Bogusław Dąbrowski



Mirosław Kwiatkowski



Małgorzata Sienna

Janusz Moos: 17 września 2013 roku Prezydent Miasta Łodzi, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Łodzi i dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego podpisali porozumienie o współpracy Powiatowego Urzędu Pracy i ŁCDNiKP. Ma ono olbrzymie znaczenie dlatego, że po raz pierwszy konkretyzujemy współpracę z bardzo ważną instytucją, jaką jest Urząd Pracy w sprawach dotyczących stymulacji procesu kształcenia uczniów w szkołach zawodowych, doradzania im w wyborze dalszej drogi edukacyjnej i zawodowej, wspomagania absolwentów szkół w zatrudnianiu się. Tak więc nasz łódzki system doradztwa zawodowego zaprojektowany przez Ośrodek Doradztwa Zawodowego ŁCDNiKP będzie wzbogacony o współpracę z doradcami zawodowymi Powiatowego Urzędu Pracy właśnie w wyniku tego porozumienia.

Włodzimierz Paweł Blachowski: Według naszych opracowań, podstawowym problemem rzutującym na procesy zatrudnienia i kreowania polityki edukacyjnej jest rozdrobnienie podmiotów gospodarczych w Łodzi. Zdecydowana większość pracodawców (ponad 96%) to podmioty zatrudniające do 10 pracowników. Mając świadomość, że małym podmiotom gospodarczym trudno jest prognozować swoje potrzeby kadrowe uznaliśmy, że istnieje konieczność dalszego dostosowywania działań instytucji rynku pracy i edukacji do aktualnej rzeczywistości.

Wiodącym celem stało się poszukiwanie pragmatycznych metod zwiększenia zainteresowania małych łódzkich firm procesem kształcenia i przygotowania przyszłych kadr pod ich docelowe i bieżące potrzeby w kontekście uwarunkowań z jakimi się borykają i jakie występują na rynku pracy.

Inną kwestią dla podejmowanych działań jest priorytet polegający na próbie kształto-

wania postaw młodzieży w procesie uczenia się w celu ułatwienia jej ścieżki wyboru przyszłej kariery zawodowej. Cel jest oczywisty – chodzi nam o to, żeby absolwenci łódzkich szkół nie stawali się osobami bezrobotnymi. Zawarte porozumienie zawiera szeroki katalog różnorodnych przedsięwzięć – do realizacji w dłuższych horyzontach czasowych.

Małgorzata Sienna: Porozumienie ma szczególne znaczenie w sytuacji, gdy wielu absolwentów myśli o założeniu własnej firmy, jednak nie zawsze są oni przygotowani finansowo i nie zawsze znają instrumenty rynku pracy, które zmierzają do przygotowania absolwentów do prowadzenia działalności gospodarczej. Porozumienie daje także uczniom i absolwentom możliwość korzystania z całej bogatej oferty Powiatowego Urzędu Pracy.

Mirosław Kwiatkowski: Trzeba by wrócić do tego, jakimi my byliśmy, gdy mieliśmy te lata, które mają ci, którym chcemy pomagać, w jakich uwarunkowaniach dokonywał się potencjalny wybór bądź myślenie o tym, co czeka nas w dorosłej przyszłości. Technologia się zmienia, a my wtedy mieliśmy inne zainteresowania, nie było wówczas rozwiniętego systemu informatycznego i tak zaawansowanych technologii w różnych obszarach jak to ma miejsce dzisiaj. Tak na dobrą sprawę istniała też inna sytuacja na rynku pracy i firm, jakie na nim wówczas funkcjonowały. Były to w przede wszystkim ogromne fabryki-molochy zatrudniające po kilka tysięcy osób, firmy które w swoim otoczeniu miały również cały system edukacji w postaci szkół przyzakładowych i łatwiej było młodzieży z racji tradycji rodzinnych wybierać kierunek kariery zawodowej, bo przeważnie bywało tak, że rodzice jeśli w jakimś zakładzie czuli się

dobrze, chcieli, by ich dzieci także tam pracowały. Dziś na rynku pracy dominują małe firmy, jedne pojawiają się, inne znikają, rynek zatrudnienia jest dynamiczny, a w takich warunkach trudno jest prognozować długoterminowo, trudno też stawiać na konkretne kierunki kształcenia, gdyż zapotrzebowanie na pracowników w konkretnych zawodach może ulegać dużym zmianom. We współpracy z ŁCDNiKP oraz z Obserwatorium Rynku Pracy widzimy możliwość dokładniejszego przyjrzenia się sytuacji ludzi młodych kończących naukę i startujących w dorosłe życie, także zawodowe.

Bogusław Dąbrowski: Porozumienie pozwoli przygotować absolwentów szkół zawodowych, którzy chcieliby uruchomić własną działalność gospodarczą. Urząd Pracy oraz doradcy ŁCDNiKP pomogą im uświadomić sobie nie tylko jaką działalność prowadzić, ale także w jaki sposób to robić.

Janusz Moos: Liczymy również na współpracę nad prowadzeniem badań dotyczących monitorowania rynku pracy dla edukacji.

Włodzimierz Paweł Blachowski: W pierwszej kolejności we współpracy z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji, zamierzamy dokonać pełnej diagnozy uwarunkowań z jakimi mamy do czynienia na rynku pracy. Trwają prace nad przygotowaniem planu badań i analiz na lata 2014 – 2015, których wyniki będą miały wpływ na decyzje co do wyboru form usług i instrumentów rynku pracy, jakie PUP w Łodzi będzie mógł wdrażać – mając na uwadze ich efektywność.

Współuczestniczymy z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego – Obserwatorium Rynku

Pracy dla Edukacji w projekcie badawczym, dotyczącym badania losów absolwentów szkół zawodowych Miasta Łodzi w kontekście ustalenia ich aktualnego statusu na rynku pracy. Chcemy wiedzieć jak kształtowała się efektywność zatrudnienia absolwentów badanych szkół, jak kształtowała się ich ścieżka w procesie poszukiwania pracy. Chcemy poznać opinię absolwentów na temat uwarunkowań na rynku pracy z jakimi przyszło im się zmierzyć po zakończeniu edukacji. Wyniki aktualnie prowadzonych badań pozwolą nam ocenić skuteczność realizowanych usług rynku pracy PUP w Łodzi i wypracować rekomendacje na przyszłość.

Mirosław Kwiatkowski: Chcielibyśmy w kolejnych badaniach spróbować zdiagnozować jak faktycznie wygląda baza praktycznego przygotowania zawodowego. Są przypadki, gdzie firmy współpracujące ze szkołami udostępniają swój park maszynowy, aczkolwiek trzeba brać pod uwagę, że nie przerwą one cyklu produkcyjnego tylko dlatego, żeby kilkoro młodych ludzi stanęło przy maszynach, które służą do produkcji i uzyskiwania dochodów przez przedsiębiorstwo. Chcielibyśmy dokonać diagnozy, czym nasz system edukacji dysponuje w procesie praktycznego przygotowania do zawodu. Są projekty utworzenia Centralnych Warsztatów dla niektórych branż, ale warto by było zorientować się czy w kontekście takich a nie innych zapotrzebowań na pracowników określonych zawodów – jak my praktycznie możemy przygotować ich do pracy.

Janusz Moos: Jakie są możliwości współpracy w realizacji projektów współfinansowanych między innymi ze środków Unii Europejskiej?

Włodzimierz Paweł Blachowski: Za kolejny istotny element współpracy, uznajemy partnerstwo w pozyskiwaniu funduszy unijnych na realizację programów, wspólnych i integrujących system edukacji z rynkiem pracy. Aktualnie trwają prace nad programem operacyjnym „Wiedza, Edukacja, Rozwój” na lata 2014 – 2020 (POWER). Dzisiaj nie prezentujemy jeszcze szczegółów współpracy w tym zakresie – zakładamy, że stroną wiodącą będzie Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego – Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji. PUP w Łodzi wspierać będzie instytucje edukacji Miasta Łodzi w procesie promocji i rozwoju przedsiębiorczości wśród młodzieży i absolwentów łódzkich szkół ponadgimnazjalnych. W 2014 roku i latach następnych zamierzamy przeznaczyć określoną pulę funduszu pracy, będącego w naszej dyspozycji – z przeznaczeniem na przyznanie

jednorazowych środków finansowych dla absolwentów rejestrujących się w PUP na podjęcie własnej działalności gospodarczej (ok. 21 000 zł).

Mirosław Kwiatkowski: Przeglądaliśmy wstępnie sektorowy program o nazwie POWER. Są w nim przewidziane pewne konkretne działania dotyczące absolwentów w tym również wydzielone obszary działań dla systemu edukacji, ale są one tak skonstruowane, iż wydaje się nam, że moglibyśmy wesprzeć je formami które są ogólnie dostępne w formie instrumentów rynku pracy. Myślę że to, co mówimy teraz o promocji przedsiębiorczości młodzieży dotyczyć będzie głównie absolwentów szkół zawodowych, mają oni już przygotowanie, często kontynuują tradycje rodzinne. Przewidziane są pożyczki na uruchomienie działalności gospodarczej, ale także cały pakiet innych form zmniejszających koszty pracodawcy związanych z zatrudnieniem osoby bezrobotnej, a w szczególności młodzieży. Przewidziany jest także pakiet dotyczący tzw. umów trójstronnych pomiędzy pracodawcą, instytucją szkolącą a osobą, która pracy poszukuje. Chodzi o to, by informacje o tych instrumentach dotarły do wszystkich zainteresowanych: pracodawców, szkół i uczniów.

Janusz Moos: Czyli mamy dwa główne źródła finansowania: środki z Unii Europejskiej i Funduszu Pracy. Odrębnym przedsięwzięciem jest udoskonalenie współpracy pracodawców z łódzkimi szkołami zawodowymi.

Włodzimierz Paweł Blachowski: Zamierzamy aktywnie pomagać w rozwoju tej współpracy. Jesteśmy przygotowani do wspierania takich pracodawców – jeżeli efektem końcowym współpracy będzie zatrudnienie absolwentów. Jesteśmy w stanie przeznaczyć określa pulę środków funduszu pracy np. na dofinansowanie kosztów utworzenia przez pracodawców stanowisk pracy dla absolwentów. Aktualnie trwają konsultacje nad formami takiego działania, przy czym zakładamy, że wypracowany system będzie możliwy do realizacji od lipca 2014 roku. Zaprezentowany został pewien wycinek zakresu działań, jakimi PUP w Łodzi będzie wspierał absolwentów, łódzkie szkoły i współpracujących z nimi pracodawców. Aktualnie trwają prace nad nowelizacją ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Projekt zmian zawiera pakiet zupełnie nowych form usług i instrumentów rynku pracy – w tym dotyczących również młodzieży. Wejście w życie projektowanych zmian zdynamizuje rozwój rozpoczętej współpracy instytucji rynku pracy i edukacji w Łodzi.

Janusz Moos: Odnośnie doskonalenia współpracy dodam, że w ŁCDNiKP

prorowadzimy Akademię Dyrektora Szkoły Zawodowej, prowadzimy Forum Pracodawców, mamy zarejestrowanych blisko 200 pracodawców, z którymi w formach bezpośrednich i pośrednich współpracujemy, mamy grupę pracodawców, która aktywnie uczestniczyła w pierwszej edycji organizowanego przez Prezydenta Miasta Łodzi konkursu *Pracodawca Kreujący i Wspierający Edukację (laureat nagrody Łódzkie Łabędzie)*. Chciałbym, żeby ten konkurs i również inne konkursy stymulujące współpracę pracodawców ze szkolnictwem były również naszym wspólnym przedsięwzięciem. Chciałbym także, aby również Forum Pracodawców było również działaniem podejmowanym w ścisłej współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy.

Małgorzata Sienna: Myślę, że pracodawcy będą szczególnie zainteresowani zatrudnianiem absolwentów jeżeli będą mieli wynikające z tego korzyści. A poprzez współpracę z Powiatowym Urzędem Pracy takie korzyści są możliwe. Tak więc pracodawca, który będzie współpracował ze szkołą, będzie przyjmował uczniów na praktyki a w przyszłości zapewni im zatrudnienie, będzie mógł również liczyć na korzyści wynikające z tworzenia nowych miejsc pracy.

Janusz Moos: Będziemy wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy katalogować dobre praktyki w kwestiach patronatów pracodawców nad szkołami zawodowymi, treści tych patronatów, udzielanie odpowiedzi na pytanie co się zmieniło w cyklach półrocznych i rocznych we współpracy z pracodawcami, tak abyśmy mogli sobie odpowiadać na pytanie, jak wygląda to sprzężenie zwrotne: my-wam, wy-nam. I to katalogowanie powinno odbywać się wspólnie z Urzędem Pracy.

Mirosław Kwiatkowski: I dlatego deklarujemy nasz partnerki udział. Nie czarujemy się: To pracodawcy tworzą miejsca pracy. Pracodawcy mogą pomóc całemu naszemu systemowi edukacji w takim modelowaniu kształcenia, które jest adekwatne do ich potrzeb. A naszym zadaniem jest wsparcie tych właśnie firm, które aktywnie w tym procesie będą uczestniczyć. Sama edukacja nie poradzi sobie z przygotowaniem zawodowym i będzie zbyt daleka od praktyki. Chcemy wspierać te działania tak, by w efekcie absolwenci naszych szkół zawodowych szedł do pracy lub kontynuował naukę na studiach, a nie figurował w naszych rejestrach osób bezrobotnych.

Janusz Moos: Dziękuję za rozmowę.



BADAMY LOSY ABSOLWENTÓW

Priorytetowym projektem zaplanowanym do realizacji w bieżącym roku szkolnym przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego jest *Badanie losów absolwentów łódzkich szkół zawodowych*. Badanie jest szczególnie istotne z punktu widzenia wdrażanych w edukacji zmian. Jego celem ma być poznanie problemów związanych z wejściem absolwentów na rynek pracy oraz poznanie przebiegu ścieżek (karier) zawodowych osób młodych po ukończeniu nauki. Tak określony cel wynika z założenia, iż absolwenci spotykają się z bardzo różnymi sytuacjami i warunkami w momencie wejścia na rynek pracy, a ich aktywność w poszukiwaniu pracy przybiera różne formy i zależy od wielu okoliczności zarówno sprzyjających aktywności, jak i stanowiących bariery czy ograniczenia.

Powyższy projekt zostanie przeprowadzony przez **Zespół Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji** we współpracy z Partnerami, z którymi LCDNiKP ma podpisane porozumienia o współpracy w obszarze monitorowania rynku pracy, tj. **Powiatowym Urzędem Pracy w Łodzi** i **Agencją Analiz Statystyczno-Ekonomicznych An-Stat w Łodzi**. Badaniem zostaną objęci uczniowie wybranych szkół zawodowych (zasadniczych i techników), którzy kształcili się w kierunkach ważnych z punktu widzenia gospodarki Łodzi i regionu. Projekt ten umożliwi opisanie sytuacji osób młodych, funkcjonujących co najmniej jeden rok na rynku pracy. Uczestnikami badań będą więc osoby, które posiadają pewne doświadczenie w kontaktach z pracodawcami i zetknęły się już z rzeczywistymi warunkami na rynku pracy.

Szerzej na temat projektu dotyczącego badań losów absolwentów, jego założeń a następnie uzyskanych wyników z badań, poinformujemy Czytelników w kolejnych numerach „DOBRYCH PRAKTYK”.

Elżbieta Ciepucha

Będą punkty konsultacyjne poradnictwa zawodowego dla uczniów

Uruchomienie wspólnych punktów konsultacyjnych poradnictwa zawodowego dla uczniów i ich rodziców zakłada podpisane porozumienia pomiędzy Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego oraz Powiatowym Urzędem Pracy w Łodzi.

Głównym celem współpracy tych instytucji ma być promocja zatrudnienia absolwentów łódzkich szkół ponadgimnazjalnych, efektem zaś – wspólne monitorowanie i prognozowanie łódzkiego rynku pracy oraz dostosowywanie kierunków kształcenia do oczekiwań pracodawców. Umowę zatwierdziła we wtorek prezydent Łodzi, **Hanna Zdanowska**.

Pod wspólnym patronatem obu instytucji działać będą dwa punkty konsultacyjne poradnictwa zawodowego dla uczniów i ich rodziców. Pierwszy z nich już funkcjonuje w centrum, a drugi w grudniu powstanie w siedzibie PUP przy ul. Kilińskiego w Łodzi.

Pracownicy punktów, na miejscu i w szkołach, będą udzielać porad na temat działań miasta na rzecz promocji zatrudnienia absolwentów, rozwoju przedsiębiorczości i istoty funkcjonowania własnej działalności gospodarczej czy też aktualnej sytuacji na rynku pracy i prognozowanych zmianach.

– Uczeń łódzkiej szkoły np. gimnazjum, trafi tam do specjalisty, który zbada jego predyspozycje i doradzi w jakiej szkole powinien się uczyć. Nie będzie musiał podejmować decyzji po omacku. Z drugiej strony będziemy wiedzieli w jakich zawodach powinniśmy uczyć i dostosujemy swoją ofertę edukacyjną do potrzeb rynku po to, żeby jak najmniej łódzkich absolwentów zasilalo szeregi bezrobotnych – mówił na spotkaniu z dziennikarzami wiceprezydent Łodzi **Krzysztof Piątkowski**.

Porozumienie zakłada także m.in. włączenie Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji funkcjonującego przy centrum w proces monitorowania rynku pracy. Efektem ma być ograniczenie liczby osób w zawodach, na które jest małe zapotrzebowanie na rynku, na rzecz zawodów poszukiwanych.

– Wspólne nasze badania rynku pracy będą umożliwiały w każdym roku ustalenie kwalifikacji, które są dzisiaj czy jutro najważniejsze dla rynku pracy. Będzie to bardzo ważny materiał pozwalający wszystkim programistom kierunków kształcenia ustalać kwalifikacje, które powinni uczniowie w szkole osiągać – ocenił dyrektor LCDNiKP, **Janusz Moos**.

Obie instytucje liczą także na zwiększenie zainteresowania pracodawców współpracą ze szkołami w ramach przedsięwzięcia „Adaptacja zawodowa absolwentów szkół



ponadgimnazjalnych w Łodzi”. Ma on promować pracodawców uczestniczących w procesie edukacji młodzieży i zgłaszających gotowość zatrudnienia absolwentów. Szczególnie dotyczyć ma to małych firm zatrudniających do 10 osób.

– Życzylibyśmy sobie, żeby pracodawcy obejmowali szkoły patronatem, by możliwe było kształcenie uczniów w tych zawodach których teraz szczególnie brakuje – podkreślił dyrektor PUP, **Włodzimierz Blachowski**. Tacy pracodawcy będą mieć pierwszeństwo w korzystaniu z takich możliwości jak: staże, prace interwencyjne czy refundacje kosztów utworzenia stanowiska pracy dla absolwenta.

Natomiast w ramach projektu „Mój własny biznes” zostanie wydzielona pula środków z Funduszu Pracy dla rejestrujących się absolwentów szkół ponadgimnazjalnych z przeznaczeniem na podjęcie przez nich własnej działalności gospodarczej. Będą oni także korzystać ze wsparcia doradców zawodowych i specjalistów z zakresu prowadzenia własnej firmy.

Według władz Łodzi, w stolicy regionu jest najniższy w województwie wskaźnik udziału bezrobotnej młodzieży do ogółu zarejestrowanych bezrobotnych – wynosi on obecnie 9,1 procent w porównaniu z 16,1 procent w skali całego Łódzkiego.

OBSERWATORIUM RYNKU PRACY DLA EDUKACJI

Sektor Odnawialnych Źródeł Energii. Perspektywy.

Kolejny obszar badawczy z cyklu artykułów o monitorowaniu rynku pracy dotyczy **sektora Odnawialnych Źródeł Energii**. OZE w ciągu najbliższych kilku lat stanie się jednym z ważniejszych obszarów aktywności gospodarczej. Konieczność ograniczenia emisji spalin do atmosfery, wynikająca z przesłanek formalnych (zalecenia Unii Europejskiej) oraz nieformalnych (wzrost świadomości ekologicznej Polaków), a także ekonomicznych (postęp technologiczny sprawia, że korzystanie przez gospodarstwa domowe ze źródeł odnawialnych będzie tańsze niż energia konwencjonalna) spowoduje, że sektor OZE będzie się stale rozwijał, co oznaczać będzie wzrost zapotrzebowania na nowe kwalifikacje (zwłaszcza zawodowe) związane przede wszystkim z produkcją, doradztwem, montażem, eksploatacją i serwisem urządzeń wykorzystujących odnawialne źródła energii. Dlatego też istnieje potrzeba popularyzacji wiedzy z tej dziedziny, szczególnie wśród osób młodych i potrzeba rozwoju zarówno w regionie łódzkim jak i w Polsce oferty kształcenia związanej z odnawialnymi źródłami energii.

Badanie o charakterze branżowym przeprowadzone przez Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji (**„Prognozowane potrzeby kadrowe rynku pracy w odniesieniu do branży «Odnawialne Źródła Energii»”**)¹ pozwoliło uzyskać odpowiedzi na wiele pytań dotyczących przyszłych potrzeb kadrowych firm z obszaru energetyki odnawialnej w Łodzi, w województwie łódzkim i w całej Polsce. Niemal wszyscy ankietowani pracodawcy z obszaru OZE (łącznie 50 firm) spodziewają się, że w ich firmach w ciągu kilku nadchodzących lat wystąpi dodatkowe zapotrzebowanie na pracowników.

Z badań wynikają ważne wnioski dla edukacji nie tylko lokalnej czy regionalnej.

1. Rozwój oferty kształcenia związanej z OZE jest jednym z kluczowych zadań systemowych, które stoją przed łódzkim i ogólnopolskim systemem edukacyjnym. Sektor ten będzie stawał się w najbliższym czasie jednym z podstawowych obszarów rozwoju infrastruktury energetycznej kraju.

2. Badania ankietowe potwierdzają, iż pracodawcy planują w nadchodzących latach zwiększenie zatrudnienia, co **pozwala prognozować istotne zapotrzebowanie rynku pracy na absolwentów kierunków związanych z energetyką odnawialną (na poziomie zasadniczych szkół zawodowych, techników oraz szkół wyższych)**.

1 E. Ciepucha i J. Moos (red.) *Stan i prognozy rozwoju sektora energetyki odnawialnej w Polsce i w województwie łódzkim z perspektywy potrzeb rynku pracy*, Ekspertyza, praca zbiorowa, *Analizy i badania nr 17*, Wydawnictwo ŁCDNiKP, Łódź 2012.

3. Wobec dużo niższego niż w krajach lepiej rozwiniętych stanu rozwoju sektora OZE w Polsce można przewidywać, iż w najbliższym czasie nastąpi szybki jego rozwój. W województwie łódzkim można spodziewać się rozwoju sektora energii słonecznej, wiatrowej, związanej z biomasą i geotermalnej.

4. Pożądanym jest rozwój kształcenia w kierunkach związanych ze wszystkimi wymienionymi odnawialnymi źródłami energii. Jeśli chodzi o duże i średnie przedsiębiorstwa związane z infrastrukturą OZE, powstawać będą farmy wiatrowe, ujęcia wód geotermalnych oraz biogazownie. W gospodarstwach domowych oraz różnego rodzaju obiektach użyteczności publicznej wykorzystywana będzie natomiast energia słoneczna (kolektory słoneczne, fotowoltaika) oraz pompy ciepła. Stąd poszukiwanymi na rynku pracy będą specjaliści z zakresu energii wiatrowej, geotermii czy pochodzącej z biogazu (np. technik energetyki energii wiatrowej, technik biogazownik, itp.), jak również specjaliści potrafiący wykorzystywać OZE w budownictwie indywidualnym (np. monter kolektorów słonecznych, monter pomp ciepła, itp.).

5. Obserwowany jest na rynku pracy niedobór wykształconych specjalistów – zwłaszcza pracowników przedsiębiorstw działających w branży instalacyjnej (sanitarnej, grzewczej), ale także i budowlanej, którzy powinni posiadać wiedzę z zakresu racjonalnego wykorzystania energii oraz szerokiego zakresu możliwych do wykorzystania innowacyjnych technologii. Badane firmy wskazują zwłaszcza na rosnące (obecnie jak i w nadchodzących latach) zapotrzebowanie na monterów i serwisantów urządzeń wykorzystujących odnawialne źródła energii oraz techników urządzeń i systemów energii odnawialnej. Zapotrzebowanie w mniejszym stopniu dotyczyć będzie sprzedawców OZE oraz projektantów instalacji energetyki odnawialnej.

6. Pracodawcy biorący udział w badaniu wskazują na potrzebę doksztalcenia pracowników firm z zakresu systemów związanych z energetyką odnawialną. Potrzebne są zwłaszcza kursy dla pracowników przedsiębiorstw branży instalacyjno-budowlanej w zakresie zastosowania technologii OZE i rozwiązań zwiększających efektywność energetyczną.

7. Branża OZE będzie w nadchodzących latach zgłaszać zapotrzebowanie na kształcenie osób dorosłych. Niezbędne będzie zarówno uzupełnienie jak i aktualizacja kwalifikacji zawodowych pracowników aktualnie zatrudnionych w podmiotach branży energetyki odnawialnej. Dotyczyć to powinno w pierwszej kolejności: monterów urządzeń energetyki odnawialnej oraz serwisantów tych urządzeń. Oferta podmiotów szkolnictwa zawodowego w tym zakresie będzie więc z pewnością

CYKL ARTYKUŁÓW EDUKACJA A RYNEK PRACY



przez pracodawców z branży OZE szczególnie pożądana.

8. Zmiany w analizowanym obszarze kształcenia wymuszą wkrótce na szerszą skalę potrzebę podniesienia kompetencji nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu, kształcących zwłaszcza w branżach: sanitarnej, grzewczej, budowlanej i energetycznej. Szkolenia mogą dotyczyć zagadnień typowo technicznych, tzn. powinny być związane z montażem, eksploatacją i utrzymaniem instalacji, systemów oraz urządzeń z zakresu OZE. Ich tematyka może dotyczyć: systemów fototermicznych, fotowoltaicznych, pomp ciepła, kogeneracji, biomasy.

Należy podkreślić, że pracodawcy z obszaru energetyki odnawialnej z Łodzi i regionu są bardzo przychylnie nastawieni wobec idei współpracy ze szkołami zawodowymi. Większość z nich byłaby gotowa współdziałać ze szkołą kształcąca uczniów na potrzeby branży OZE (przede wszystkim w zakresie rekrutacji przyszłych pracowników, organizacji praktyk uczniowskich, wycieczek po zakładzie pracy, a także prowadzenia zajęć dla uczniów przez pracowników firmy). Szkoły mogą więc liczyć na odpowiednie fachowe i organizacyjne wsparcie ze strony pracodawców z obszaru OZE. A co więcej: pracodawcy reprezentujący ten obszar działalności gospodarczej preferują zajęcia w systemie zadaniowo – modułowym (prawie 64% ogółu wskazań).

Wszystkie badania z obszaru monitorowania rynku pracy realizowane przez *Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji* w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego adresowane są do przedstawicieli samorządów na terenie województwa łódzkiego, instytucji rynku pracy oraz edukacji, dyrektorów i nauczycieli wszystkich typów szkół (zwłaszcza wdrażających zmiany w szkolnym systemie kształcenia zawodowego), doradców zawodowych, uczniów oraz ich rodziców, a także Partnerów Obserwatorium (w tym przedstawicieli nauki).

Naszym zdaniem wnioski płynące z realizowanych projektów badawczych (prezentowane tylko częściowo w ramach cyklu artykułów z monitorowania rynku pracy) mogą stać się ważną przesłanką w procesie modelowania nowych kierunków kształcenia, w tym również konstruowania programów kształcenia i szkolenia zawodowego, uwzględniających Polskie Ramy Kwalifikacji. Należy zatem systematycznie prowadzić analizy i badania, stale aktualizując ich wyniki (dla lepszego dopasowania kwalifikacji do potrzeb rynku pracy i lepszego przygotowania osób znajdujących się na rynku pracy – w tym absolwentów – do kształcenia przez całe życie).

Szkoła Podstawowa nr 174 w Łodzi

CZYTAJĄCA SZKOŁA

Wszyscy zdajemy sobie sprawę jak ogromny wpływ na rozwój dziecka ma jego stały kontakt z książką. Niestety w dobie telewizji, video, komputeryzacji książka została odsunięta na plan dalszy. Nic, więc dziwnego, że postanowiliśmy to zmienić i staramy się jak najbardziej przybliżyć książkę dziecku. Ważne jest, by sięgało ono po nią świadomie, wiedziało, że książka nie tylko wzbogaca jego wiedzę, rozwija intelekt, ale jest także źródłem rozrywki i zabawy.



Zajęcia w EMPIK-u

W naszej szkole zaczęliśmy więc od stworzenia kąciaków czytelniczych w pracowniach klas I-III. Gromadzimy tu książki i pisemka, do których można zajrzeć w każdej chwili.

Stałym punktem każdego dnia jest czytanie książek, bowiem nasza szkoła realizuje program „Czytające szkoły”. Codziennie przez 20 minut uczniowie słuchają lub czytają wybrane przez siebie książki.

Co roku organizujemy „Dni z książką” w czasie, których odbywają się konkursy recytatorskie wierszy, znanych i lubianych poetów. Wtedy dzieci bawią się w ilustratorów, recenzentów, próbują też swoich sił, jako autorzy poezji czy prozy.



Zajęcia w szkolnej bibliotece



Spotkanie z Wandą Chotomską

W bibliotece szkolnej na długich przerwach można posłuchać bajek, które czytają uczniowie klas starszych młodszym dzieciom.

Współpracujemy z filiami Bibliotek Publicznych. Dzieci mają możliwość uczestniczenia w ciekawych warsztatach, wystawach czy spotkaniach z autorami. W tym roku szkolnym uczniom klas trzecich udało się poznać Joannę Olech i Wandę Chotomską. Rozmowy z autorami, poznanie ich twórczości było dla dzieci tak interesujące, że postanowiliśmy zaprosić bajkopisarza na 100%, - Grzegorza Kasdepke. W spotkaniu, które zorganizowaliśmy na terenie szkoły, wzięli udział uczniowie klas I-IV. Było to naprawdę niezwykle wydarzenie.

Nasi uczniowie spotkali się ze wspaniałymi animatorami - przewodnikami, uczestnicząc w programie edukacyjnym „Przecinek i kropka” w miejscu, które aż kipi od książek, czyli salonie Empik. Podczas zajęć dzieci poznały historię alfabetu, pisma i druku, a także proces

powstawania książki – wszystko w formie zabawy, konkursów i zgadywanek.

W swoich działaniach nie zapominamy o rodzicach, wiedząc, że najlepszym przykładem dla dziecka jest czytająca mama lub czytający tata. Przygotowujemy dla nich tablice informacyjne, na których znajduje się m.in. lista książek zalecanych przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”.



Spotkanie z Grzegorzem Kasdepke

Wierzmy, iż te wszystkie przedsięwzięcia spowodują, że rozwiniemy w dzieciach pasję do książek, zaszczepimy im nawyk czytania. Pokażemy, że lektura to nie nudne zajęcie, do którego ktoś je zmusza, a przyjemność i dobra zabawa. Zrozumiemy, że książki nie ustępują w niczym filmom czy grom komputerowym.

Widok naszych uczniów czytających podczas przerw książki i liczne wizyty w bibliotece szkolnej bardzo cieszy i napawa nas ogromnym optymizmem, iż uczyniliśmy pierwszy, ważny krok.

Beata Rubinkowska
Dyrektor SP nr 174
Elżbieta Gutbier
nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

25 lat Akademii Młodych Twórców Najmłodszy na start!

Wiele ośrodków w kraju wypracowuje własne metody kształcenia i sprawdza je w trakcie prowadzenia zajęć. Ogólna koncepcja prowadzenia zajęć dla młodzieży uzdolnionej informatycznie, autorstwa Dyrektora Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Janusza Moosa, powstała w roku 1988. Tak więc w tym roku obchodzimy 25 rocznicę jej powstania.

Początkowo zajęcia prowadzone były dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, następnie gimnazjów, a na koniec działalnością Akademii objęto także uczniów II etapu kształcenia ze szkół podstawowych. W roku bieżącym postanowiono objąć działaniem Akademii Młodych Twórców również dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów klas I-III ze szkół podstawowych. W założeniu zajęcia prowadzone przez doradców metodycznych z Pracowni Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej oraz konsultantów z Ośrodka Nowoczesnych Technologii Informacyjnych mają rozwijać twórcze myślenie i twórcze rozwiązywanie problemów. W Centrum stworzone zostały warunki do wytwarzania wiedzy poprzez samodzielne poszukiwanie, badanie, odkrywanie, wnioskowanie i uczenie się wzajemne od siebie. Ponadto podczas zajęć rozbudzone będą zainteresowania środowiskiem przyrodniczym, geograficznym, fizycznym i technicznym.

Utworzono dwie grupy. Pierwszą o nazwie „Badacze i odkrywcy” i drugą nazwaną „Konstruktorzy i programiści”. Spotkania w obu grupach będą się odbywały jeden raz w miesiącu, w środy o godzinie 17.00 i trwać będą około 1 godziny zegarowej. Każda sekcja liczy 10-15 dzieci. Struktura prowadzonych zajęć składać się będzie z dwóch części – pierwszej poświęconej na poszukiwanie, badanie, odkrywanie, rozwiązywanie problemów poprzez sytuację stworzoną przez prowadzącego, w drugiej – ukierunkowanej na tworzenie własnych pomysłów. Sytuacje problemowe tworzone przez nauczyciela będą sprzyjać zadawaniu pytań i poszukiwaniu odpowiedzi przez uczestników w każdej części zajęć.



Uroczystość inauguracyjna działalności „Akademii Młodych Twórców – sekcja dziecięca” została odbyła się 13 listopada 2013 r. w pomieszczeniach ŁCDNiKP. Swoją obecnością zaszczyliła dzieci i ich rodziców Wicedyrektor Wydziału Edukacji, Dorota Gryta. Każdy z uczestników otrzymał indeks oraz list gratulacyjny. Dyrektor ŁCDNiKP, Jan Moos, dokonał uroczystego pasowania na członków AMT. Również uczestnicy starszych sekcji Akademii oraz jej absolwenci byli obecni na uroczystości i powitali swoich najmłodszych kolegów. Następnie została przeprowadzona zabawa terenowa, podczas której dzieci miały okazję poznać Centrum oraz wykonać pierwsze zadania w udostępnionych im pracowniach i laboratoriach. Na koniec wszyscy (dzieci, ich rodzice nauczyciele), uczestniczyli w zabawie integracyjnej oraz poczęstunku.

Dzieciaki z radością powitali informacje o następnym spotkaniu za miesiąc. Będą wówczas mogli poznać niezwykłą moc magnesów oraz skonstruować robota.

*Hanna Derewlana
Sławomir Szaruga*

W poszukiwaniu Mistrza

Podczas tegorocznych XVI Targów Edukacyjnych w siedzibie Centrum Konferencyjno-Wystawienniczym MTL odbyło się podsumowanie I edycji projektu „W poszukiwaniu Mistrza...”, podczas którego uczniowie z 9 szkół zaprezentowali wybranych przez siebie nauczycieli, zasługujących, w ich opinii, na miano Mistrza.

Sylwetki właśnie takich osobowości zostały zaprezentowane podczas piątkowego spotkania. Uczniowie z ogromnym przejęciem mówili o wielkim profesjonalizmie swoich pedagogów, zaangażowaniu w codzienną pracę, optymizmie i poczuciu humoru oraz pasjach, jakim się oddają w wolnym czasie, inspirując tym samym swoich wychowanków do odkrywania nowych, nieznanych możliwości.

W tej edycji projektu wzięło udział 9 szkół, reprezentujących wszystkie etapy edukacyjne.

Podsumowaniem działań w projekcie jest otwarcie Galerii Mistrzów na stronie Ośrodka Zarządzania w Edukacji ŁCDNiKP, w której w roku szkolnym 2012/2013 znaleźli się:

- **Michał Piątek**, nauczyciel przyrody w Szkole Podstawowej nr 51 im. Stefana Linkego w Łodzi
- **Anna Kluka**, nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 79 im. Łódzkich Olimpijczyków w Łodzi
- **Małgorzata Walczak**, nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 141 im. gen. Mariusza Zaruskiego
- **Beata Bednarek**, pedagog szkolny w Szkole Podstawowej im. gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby w Koźlu
- **Małgorzata Wójcik**, nauczycielka języka polskiego w Publicznym Gimnazjum nr 26 im. Mikołaja Reja w Łodzi
- **Jerzy Grzegorski**, nauczyciel plastyki w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 6 im. mjr. Hieronima Baranowskiego w Łodzi
- **Magdalena Grzelczak**, nauczycielka matematyki w Zespole Szkół Specjalnych nr 5 w Łodzi
- **Krystyna Tomczak**, nauczycielka informatyki w Zespole Szkół Zawodowych Specjalnych nr 2 w Łodzi
- **Barbara Matusiak**, nauczycielka języka polskiego w XV Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprzowicza w Łodzi

Gratulujemy!

Serdeczne podziękowania kierujemy również do szkolnych koordynatorów projektu, którzy wykonali niezwykle trudną pracę, nadzorując działania uczniów. Wykazali się przy tym ogromnym zaangażowaniem i taktem. Warto wyróżnić tak szlachetne postawy:

- Marta Wargowiak, SP nr 51 w Łodzi
- Iwona Wojtczak, SP nr 79 w Łodzi
- Danuta Szymczyk, SP nr 141 w Łodzi
- Monika Głuszcak, SP w Koźlu
- Agnieszka Szeliga, PG nr 26 w Łodzi
- Joanna Przybył, ZSS nr 5 w Łodzi
- Marzena Sławińska, SOSW nr 6 w Łodzi
- Sławomira Kopycka, ZSZS nr 2 w Łodzi
- Izabela Wądołowska, XV LO w Łodzi

Zainteresowane szkoły zapraszamy do udziału w kolejnej edycji projektu, zgłoszenia szkół przyjmujemy do 22 listopada 2014 r., szczegóły znajdą Państwo w *Szybkiej Informacji nr 131* na stronie ŁCDNiKP.



Felieton z cyklu FAUX PAS

Plotka, ale to jest pat czy płotka?

Najcenniejsza informacja
w dobie netu media-racja
i tak plotce się urosło
mini plotka
plotka wiosło
mega plotka w internecie
potem *tera*¹ plotka plecie
nie kosmiczna już bynajmniej
lecz komiczna plotka ciotka
*fanpage*² mości się wygodnie
tera moda *tera*(z) modnie.....³

Ponoć cała wiedza XXI wieku to wiedza memetyczna... Jest sobie informacja bądź idea i tak cichutko istnieje, szleszczy jedynie. Można powiedzieć, że istnieje w formie czystej niemal dopóki dopóty ktoś jej nie powieli; no i wtedy z górki, jak śnieżna kula lub rybi szkielet⁴. Jedno kichnięcie i wirus wędruje dalej. A najlepiej rozwija się w zbiorowościach o dużym zagęszczeniu a więc w firmach, szpitalach, szkołach, korporacjach itp. Biura stanowią dla plotki bardzo przyjazne środowisko. Ona tu wprost rozkwita i promieniuje swoim plotkarskim wdziękiem, urokliwie mrugając do wysokiej, choć jest przeciętnego wzrostu; do gbur, choć wesołek z niego; do przyzwoitej kobiety, choć to zawistnica; do lenia choć to pracoholik. Z plotkarskiej perspektywy toczy się *neverending story*⁵. Plotka żyje życiem własnym, często tracąc nawet to tzw. ziarenko prawdy, bo ono niekoniecznie stanowi podbudowę każdej plotki,

1 1 TB to 2 do 40 potęgi bajtów lub z gr. *teras*, czyli potwór

2 Strona/wizytówka pochodna na temat przewodni /bazowy, na serwisie lub portalu społecznościowym

3 Premiera utworu „Plotka plotka” w Dobrych Praktykach, autorstwa Bonusso, 2013.

4 *Śnieżna kula i rybi szkielet* metaforycznie funkcjonują jako nazwy technik/narzędzi kształcenia.

5 Niekoncząca się opowieść – tytuł filmu prod USA/RFN 1984, reż. Wolfganga Peter-sena, adaptacja powieści Michaela Endiego o tym samym tytule.

a jeśli już, to raczej ziarno: zgryzoty, zawiści, wybujałych ambicji lub przerośniętego ego, próżności, bezmyślności, złośliwości, niedowartościowania, ale też ludzkich upokorzeń. Tych wszystkich wstydlivych słabości ludzkiego charakteru, niechcianych cech, wypieranych przez tworzących lub przekazujących plotkę. I tak na trasie z punktu A do punktu Z, plotka jak planszowy *snake*⁶ wpada w pułapkę samouwielenia, stając się „megafamą” zjadającą własny ogon. W fazie wzrastania plotka nie jest mało znaczącą płotką, bo krzywdę zrobić może. Płotka jest mała jak pszczoła, ale brak części populacji pszczół może spowodować ekologiczną katastrofę, w awersie nadmiar plotki może spowodować katastrofę w życiu adresata. Płotka - nawet sen jej nie ujarzmi, bo *gdy rozum śpi, budzą się demony*⁷.

Era Internetu nobilituje plotkę. Nadaje jej lamyfundia m.in. w postaci Facebooka lub Twittera. W polskiej przestrzeni wirtualnej upodobała sobie tytuł na literę P, jak P-lotce przystało⁸, bynajmniej nie o pretensjonalność walczy zawzięcie, tą ma zapewnioną dożywotnio, aczkolwiek apologetom plotki tej Piątej brakuje....

Przechodzi plotka mutacje wszelakie i rośnie, rośnie na drożdżach próżności, nadymając się pysznie. Dumna jest plotka z samowystarczalności pozornej, gdyż zawsze może liczyć na kogoś kto powiedzmy, znajduje się w słabszej kondycji, niekoniecznie przyjaznej wobec bliźniego i wykonuje plotka abordaż, mknie dalej przyozdobiona interpretacją kolejnego autora vel modyfikatora. Niektórzy celebryci traktują ją jako narzędzie autopromocji. Są też tacy, którzy bawią się nią jak kot z myszką i obce

6 Gra zręcznościowa Snake – wąż polykając kolejne zdobycze napotkane na swojej drodze w wytyczonym obszarze wydłuża się tak bardzo, aż może zjeść swój własny ogon.

7 Tytuł ryciny z cyklu *Kaprysy* autorstwa Francisco de Goya (1746-1828)

8 Pomponik, Pudelek, Plejada etc.

im są dylematy moralne, konflikt sumienia, jakieś wątpliwości na temat *nie rób drugiemu, co tobie niemiłe*. Tak czy inaczej, zawsze instrumentalnie traktowana plotka stanowi doskonały materiał dla manipulacji. Mobbing i trolling⁹ żywią się plotką. Plotkoholizm? Patologia. Pat, szach mat.

Określone media szczują a czasami nęcą odbiorców plotką, gdyż pewien rodzaj plotek jest barwny jak rajski ogród. Są również plotki pewniaki, posługujące się stereotypami, które trafiają wprost do przekonania. Są satyryczne.¹⁰ Są ploteczki bajdurzące i pogłoski barwione emocjami przeciętności. Płotka nie jest umiarkowaniem, przesadą jest zawsze a na sankcję długo czeka. Niesprawdzona wiadomość okraszona lukrem, który po kilku kęsach może wywołać niestrawność. I rusza plotka na podbój ...no właśnie, umysłów czy serc? Rozpływa się bądź diametralnie przekształca w stosunku do pierwotnej informacji. Bliżej jej do stwierdzenia „język lata, lata jak łopata”¹¹, niż do neuronów lustrzanych, ba! Gdyby je posiadała, plotką nie byłaby wówczas a uważnością. Bądź z ludźmi, dla siebie i dla ludzi. Spróbuj wziąć plotkę w opłotki logiki. Przefiltruj emocje, policz oddechy. Lepiej?

Bonusso

Post scriptum:

„Dwie rzeczy napełniają umysł podziwem (...) - niebo gwiazdzone nade mną i prawo moralne we mnie”

Cytat z dzieła Immanuela Kanta „Krytyka praktycznego rozumu”.

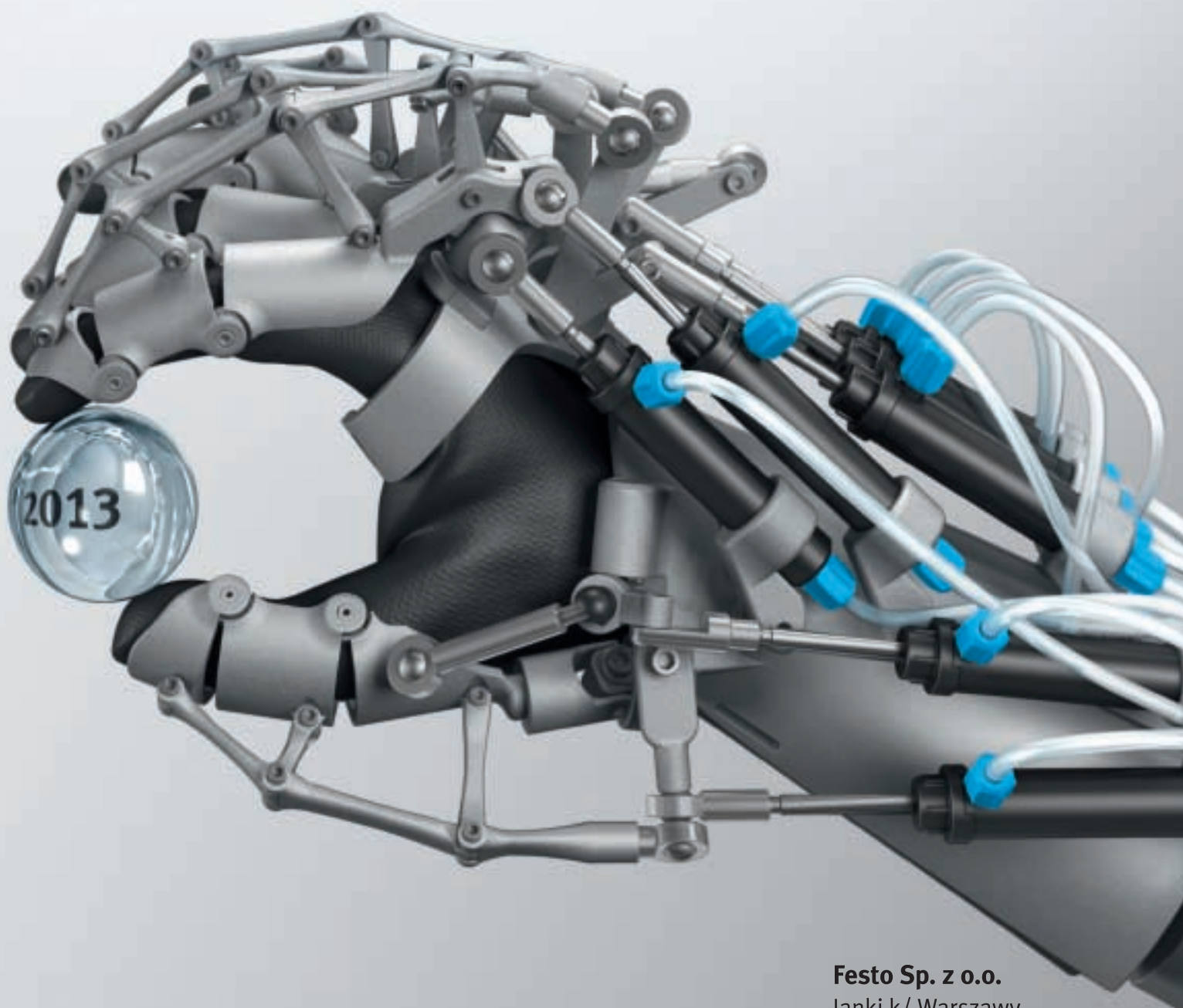
9 Nieetyczne szkodliwe działania polegające na prześladowaniu moralnym jednostki. Trolling – na forach dyskusyjnych w Internecie. Mobbing - w miejscu pracy.

10 Film franc. „Plotka” (2000) wyk. D.Auteuil, G.Depardieu, T.Lhermitte

11 Fragment oryginalnego tekstu piosenki Kayah pt. „Na językach”

**Partner w automatyzacji produkcji
i edukacji w zakresie systemów mechatronicznych**

FESTO



Festo Sp. z o.o.

Janki k/ Warszawy
ul. Mszczonowska 7
05-090 Raszyn

Tel. +48 22 711 41 01

Fax +48 22 711 41 05

didactic_poland@festo.com

www.festo.pl

Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi



Jeden Urząd dwie lokalizacje...

ul. MILIONOWA 91

ul. KILIŃSKIEGO 102/102a



Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi

93 - 121 Łódź, ul. Milionowa 91,

tel. (42) 251-65-00, (42) 251-66-00 fax (42) 251-66-11

90 - 012 Łódź, ul. Kilińskiego 102/102a,

www.pup-lodz.pl, e-mail: lol2@praca.gov.pl;

Urząd czynny w godzinach
8.30-15.00

INFORMACJE DLA PRACODAWCY

Współpraca przedsiębiorcy z Powiatowym Urzędem Pracy w Łodzi może dotyczyć świadczenia usług dotyczących:

- pomocy w uzyskaniu spośród osób bezrobotnych i poszukujących pracy odpowiednich kandydatów do zatrudnienia w związku ze zgłoszoną ofertą,
 - doradztwa w kwestiach zatrudnienia osób bezrobotnych,
- szkolenia i podnoszenia kwalifikacji przyszłych kadr dla Państwa,
 - organizowania na państwa życzenie indywidualnych i specjalistycznych giełd pracy,
- tworzenia nowych miejsc pracy z wykorzystaniem środków Funduszu Pracy, EFS, PFRON.

Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi realizuje w ramach przyznanych środków finansowych następujące formy wsparcia dla pracodawców :

Prace interwencyjne

jest to zatrudnienie bezrobotnego przy wykonywaniu prac organizowanych przez gminy, organizacje pozarządowe statutowo zajmujące się problematyką ochrony środowiska, kultury, oświaty, kultury fizycznej i turystyki, opieki zdrowotnej, bezrobocia oraz pomocy społecznej, a także spółki wodne i ich związki, jeżeli prace te są finansowane lub dofinansowane ze środków samorządu terytorialnego, budżetu państwa, funduszy celowych, organizacji pozarządowych, spółek wodnych i ich związków.

Roboty publiczne

to zatrudnienie bezrobotnego przez pracodawcę, które nastąpiło w wyniku umowy zawartej ze starostą i ma na celu wsparcie osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

Staż

oznacza nabywanie przez bezrobotnego umiejętności praktycznych do wykonywania pracy bez nawiązania stosunku pracy pomiędzy pracodawcą i bezrobotnym.

Refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy

jest to pomoc finansowa, jakiej może udzielić PUP w związku z utworzeniem lub przystosowaniem stanowiska pracy i zatrudnieniem na tym stanowisku skierowanego bezrobotnego. O refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy może ubiegać się podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą przez okres co najmniej 6 miesięcy i nie rozwiązał w okresie 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku stosunku pracy z pracownikiem za wypowiedzeniem dokonany przez podmiot oraz zamierza wyposażyć lub doposażyć stanowisko pracy w zakładzie zlokalizowanym na terenie miasta Łodzi.